

● A w nim innowacyjne firmy i instytucje, które mają duży wpływ na rozwój naszego województwa

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Wtorek
31.03.2026

Nr 62 (21 769)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Dni Łańcuta zlikwidowane.

We wrześniu ma być inna impreza **str. 5**

Studenci PRz budują sieć do wykrywania dronów str. 2

W kamienicy znaleziono kolejne granaty. Powiększa się historyczny arsenał **str. 6**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 350362



RZESZÓW

Aktywiści dopominają się o posprzątanie reklamozy. Ratusz: marzec to nie był ostateczny termin **str. 3**

KOMPLET WYNIKÓW, TABELE PIŁKARSKICH KLAS A, B

Sprawdź, jak idzie twojej drużynie

Za nami jeden z pierwszych, tak intensywnych piłkarskich weekendów w klasach A i B na Podkarpaciu. Sprawdź wyniki i ciekawostki z niższych lig.

W grupie pierwszej stalowowlskiej B klasy, w meczu OKS Wielowieś - Płomień Chmielów padło aż 18 goli, z czego 14 dla miejscowych. Dwanaście bramek padło w Rudzie Różanieckiej (Iubaczowska B klasa), z czego dziesięć strzelili zawodnicy gości. Działo się w innych rozgrywkach.

Czytaj str. 13-14



Krwiodawców i krwi w regionie coraz więcej, a kasy coraz mniej. Co idzie nie tak? **str. 4**

Przepadł wniosek o odwołanie Jerzego Borcza, przewodniczącego sejmiku województwa **str. 7**

RZESZÓW POJAWIŁ SIĘ PROJEKT OBYWATELSKI

Jak zagospodarować „plac Balcerowicza”?

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Trwa giełda pomysłów, jak zagospodarować plac w centrum Rzeszowa. Wiceprezes stowarzyszenia Razem dla Rzeszowa proponuje postawić w tym miejscu lekką zabudowę, która służyłaby handlowi i animacji życia społecznego.

Projekt o nazwie „Nowy balcerek” wymyśliła i zgłosiła do Rzeszowskiego Budżetu Obywatelskiego na 2027 rok wiceprezes Stowarzyszenia Razem dla Rzeszowa Agnieszka Wesołowska-Majcher, która jest z zawodu ekspertem od nieruchomości. Stowarzyszenie to ma swój klub w Radzie Miasta Rzeszowa.

Projekt zakładający wybudowanie lekkiej architektury pozytywnie przeszedł wstępną weryfikację. Jego wizualizacja została opublikowana na profilu stowarzyszenia w mediach społecznościowych. - Jest to pogładowa wizualizacja, żeby pokazać, że w tym miejscu można coś fajnego zrobić - mówi Agnieszka Wesołowska-Majcher.

Projekt „Nowego balcerka” Wesołowska-Majcher wyceniła na 2 mln złotych. Wartość projektu, jak mówi, oszacowała, dzwoniąc do firm z pytaniami, ile kosztuje np. zrobienie ławek i położenie kostki wraz z robocizną i porównując proponowane kwoty z cennikiem RBO. - W mojej ocenie da się to zrobić za 2 mln zł - mówi autorka pomysłu. - Oczywiście, jeśli będziemy kupować ławki po 100 tys. zł, to nie zmieścimy się w dwóch milionach. Jeśli natomiast podejmiemy do tego projektu rozsądnie, to jest on do zrealizowania - zapewnia Agnieszka Wesołowska-Majcher, dodając, że niskie koszty były osiągalne, gdyby np. zatrudnić studentów architektury do etapu projektowania.

Idea projektu jest nie tylko stworzenie nowoczesnej i czystej przestrzeni



Wizualizacja została opublikowana na profilu stowarzyszenia w mediach społecznościowych

dla kupców i klientów, ale także miejsca, które służyłoby animacji życia społecznego. „Nowy balcerek” miałby umożliwiać organizację małych wydarzeń, koncertów, wystaw, spotkań sąsiedzkich oraz imprez promujących lokalne rzemiosło. - Tak żeby to miejsce po godzinach pracy kupców nadal funkcjonowało, żeby mieszkańcy Rzeszowa mogli się w nim spotykać, a nie tylko w Rynku. Wiele jest takich małych placów we Włoszech i Hiszpanii, na których ludzie się spotykają. Brakuje takich miejsc w Rzeszowie - wyjaśnia wiceprezes Razem dla Rzeszowa.

Twierdzi, że konsultowała z kupcami swój pomysł i „bardzo im się podoba”. Pomysłodawczyni „Nowego balcerka” zastrzega, że nie działa politycznie, tylko oddolnie pomaga rzeszowianom podejmować lokalne inicjatywy. Dlatego dziwi się prezydentowi miasta, że wbrew swoim deklaracjom „zmienił swoje cele”.

- Zamiast łączyć mieszkańców, chce takie miejsce oddać pod komercyjną za-

budowę. Jeśli na „balcerku” powstanie blok czy też wieżowiec z częścią usługowo-handlową, to niestety czynsze bardzo wzrosną i kupców nie będzie stać na prowadzenie działalności - uważa Agnieszka Wesołowska-Majcher.

Inicjatywa społecznego zagospodarowania „balcerka” idzie w poprzek planom prezydenta miasta, który chce oddać działkę przy ul. Moniuszki, na której stoi „balcerka”, deweloperowi (Resovia Residence Development) za działkę przy ul. Wypiańskiego, na której bardzo zależy miastu (chce na niej wybudować rekreacyjne zaplecze dla nowego stadionu PCL). Deweloper na przekazanej działce miałby wybudować z kolei obiekt komercyjny z częścią handlową zarządzaną przez miasto. Na czas tej inwestycji kupcy mieliby się przenieść na parking przy ROSiR przy ul. Pułaskiego, co z kolei budzi sprzeciw mieszkańców tego osiedla.

©
Czytaj str. 3

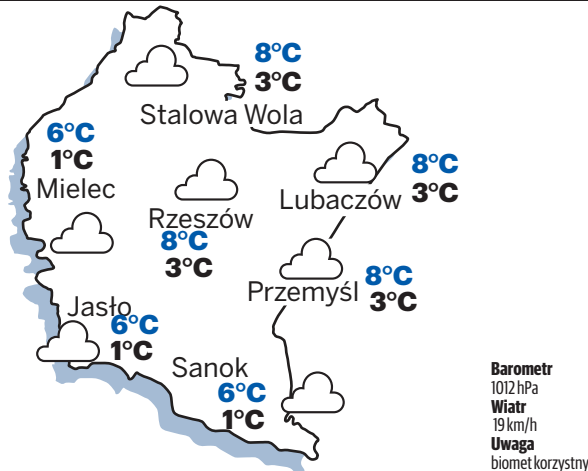
Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

- Autyzm u kobiet i dziewcząt - objawy, trudności z diagnozą i życie w spektrum
- Ten zabieg kosztuje 600 zł, na NFZ możesz go zrobić za darmo

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



Pochmurnie i deszczowo

31 MARCA 2026

Dzisiaj 90. dzień roku
Do sylwestra pozostało
275 dni.

Wschód Słońca w Rzeszowie o godzinie 6.11, zachód o godzinie 18.09

Przysłowia na dziś
Gdy gęś dzika w marcu przybywa, ciepła wiosna bywa. Jeżeli Palmowa Niedziela sucha, rok cały mokry, jeżeli mokra, rok suchy.

Imieniny dziś obchodzą:
Balbina, Beniamin, Joanna i Kornelia.

KALENDARYUM

1241

Wycofujące się wojska mongolskie spaliły Kraków. Ocalały tylko murowany kościół św. Andrzeja i Wawel.

1831

Powstanie listopadowe: wojska polskie pod wodzą gen. Jana Skrzyneckiego stoczyły zwycięskie bitwy pod Wawrem i pod Dębem Wielkim.



WIKIPEDIA

1939

Trzykrotny premier Polski, działacz ruchu ludowego, Wincenty Witos (nz.) powrócił do kraju z emigracji politycznej w Czechosłowacji.

1937

Minister spraw wewnętrznych Felicjan Sławoj - Składkowski rozwiązał zdominowaną przez lewicę Radę Miejską Łodzi.

1989

Premiera komedii filmowej „Piłkarski poker” w reżyserii Janusza Zaorskiego. Film pokazuje układy obowiązujące w lidze piłkarskiej.

Budują sieć sensorów do wykrywania dronów

oprac. jer
j.leniart@nowiny24.pl

Studenci z Koła Naukowego Machine Learning Politechniki Rzeszowskiej pracują nad tanimi, rozproszonymi sensorami w technologii mesh. Mają one wykrywać drony.

Ich rozwiązanie zajęło pierwsze miejsce w międzynarodowym hackathonie Euro Defense Tech „Detect & Defend” i wchodzi w fazę testów.

- Projekt opuścił już fazę czysto teoretyczną. Mamy gotową część radiową oraz algorytm do rozpoznawania dronów, wytrenowane na danych dostępnych publicznie. Obecnie pracujemy nad integracją całego systemu i przeprowadzeniem testów, które zweryfikują, czy nasze rozwiązanie naprawdę działa - przekazał Mikołaj Data, elektronik w zespole.

Rozwiązanie studentów składa się z urządzeń niewielkich rozmiarów. Każde z nich wyposażone jest w moduł radiowy, który pozwala dołączyć do sieci. Aby wykrywać zagrożenia, węzeł może być dodatkowo zaopatrzone w czujniki, na przykład w mikrofoni.

- Uczymy komputer rozpoznawania dźwięku drona, dzięki temu kiedy nadleci intruz, model uruchomiony na urządzeniu może wygenerować wiadomość o wykryciu drona. Sam dobór rodzaju czujników zależy od wyboru użytkownika i jego potrzeb - powiedział Mikołaj Data.

Największymi atutami projektu są niska cena produkcji, łatwa skalowalność oraz odporność na uszkodzenia pojedynczych węzłów.

- Chcieliśmy stworzyć rozwiązanie, które pozwoli na szybkie i tanie dodawanie nowych urządzeń, nawet w warunkach polowych przy użyciu podstawowych narzędzi - podkreśla Mikołaj Data.

Od czasu zwycięstwa w hackathonie do studentów zgłosiło się już kilka instytucji publicznych oraz firm prywatnych, w tym z sektora obronnego. Pojawiają się również propozycje komercjalizacji, jednak priorytetem pozostaje obecnie przetestowanie rozwiązania.

Projekt powstał z myślą o zastosowaniach wojskowych na polu walki, ale studenci widzą jego potencjał również w ochronie infrastruktury krytycznej oraz obiektów cywilnych.

- Nie zarzuciliśmy możliwości wykorzystania systemu przez wojsko. Uważamy, że każdy pomysł zwiększający bezpieczeństwo Polski jest wart rozwoju. Przed nami jeszcze wiele testów - powiedział Mikołaj Data.

Nad rozwojem technologii pracują również: inżynier uczenia maszynowego Michał Wysocki, programiści Patryk Dziki i Jakub Świętek oraz Piotr Łukasik odpowiedzialny za wsparcie merytoryczne.

Koło Naukowe Machine Learning działa na Wydziale Matematyki i Fizyki Stosowanej Politechniki Rzeszowskiej od 2020 r. (PAP)

Niezwykłe Misterium Męki Pańskiej w Niechobrze

kk
wydawcy@nowiny24.pl

Ponad 100 aktorów wzięło udział w IX Misterium Męki Pańskiej w Niechobrze koło Rzeszowa. Tym razem misterium zatytułowane było „Pięć dni w Jerozolimie”.

Na placu przy Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w niedzielny wieczór tłumnie zgromadzeni wierni śledzili ostatnie chwile życia, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Na pewno w pamięci widzów pozostaną bardzo realistycznie odegrane sceny sądu Piłata, Drogi Krzyżowej, ukrzyżowania i złożenia do grobu. Tradycyjnie misterium w Niechobrze oglądali tłumnie zebrani wierni nie tylko z naszego regionu.

Misterium Męki Pańskiej w Niechobrze narodziło się w 2015 roku, kiedy historyk To-

masz Grzebyk zrealizował ideę stworzenia dla parafii nowej wielkopostnej tradycji.

Widowisko szybko zyskało rozmach - co roku angażuje około stu aktorów amatorów, dziesiątki osób odpowiedzialnych za stroje, rekwizyty i scenografię oraz wymaga wielu godzin prób. Wyróżnia je fakt, że wszystkie role odgrywane

są na żywo, w przeciwieństwie do wielu innych misterium wykorzystujących z nagranych wcześniej ścieżek dźwiękowych.

Spektakl odbywa się tradycyjnie w Niedzielę Palmową w Parku Matki Bożej przy Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy, przyciągając setki widzów i stając się jednym

z najważniejszych wydarzeń wielkopostnych w regionie. Misterium ma charakter zarówno artystyczny, jak i duchowy, a aktorzy i publiczność podkreślają jego wyjątkową atmosferę. W 2025 roku świętowano jubileuszową, dziesiątą edycję tego wydarzenia.

Więcej zdjęć z Niechobrza na nowiny24.pl



W inscenizacji przygotowanej przez mieszkańców wzięło udział ponad 100 aktorów-amatorów, którzy z przejęciem odgrywali sceny misterium



Scena ukrzyżowania Chrystusa zawsze wywołuje wiele emocji i wzruszeń u widzów, ale także aktorów



Kilkaset osób, mimo chłodnego wieczora, przyjechało do Niechobrza, aby obejrzeć niezwykły spektakl

nasz REGION

www.nowiny24.pl

Jak zagospodarować „plac Balcerowicza”?

Ciąg dalszy ze str. 1

- Plan B, to śmierć tego miejsca, bo ono samo umrze i to szybko. My tak naprawdę chcemy je uratować. Jako miasto chcemy je przebudować rękami inwestora, inaczej umrze - mówił prezydent Rzeszowa Konrad Fijołek na ostatniej sesji rady miasta.

Pierwszy projekt obiektu na „balcerku”, jaki przedstawiła pracownia architektoniczna, pracująca dla dewelopera, przewidywał wybudowanie 25-metrowego, 8-kondygnacyjnego obiektu. Z taką koncepcją nie zgadza się Robert Kultys (PiS), przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej Rady Miasta Rzeszowa. Niedawno przedstawił on dziennikarzom przygotowaną z Biurem Rozwoju Miasta Rzeszowa wizualizację hipotetycznej zabudowy „balcerka” o wysokości nie większej niż 22 metry (na ilustracji poniżej). Robert Kultys powiedział, że przedstawił pracowni architektonicznej swoje uwagi i ta pracuje nad zmianą projektu.

Artur Gernand z kancelarii prezydenta miasta nie chciał

skomentować dla „Nowin” inicjatywę Agnieszki Wesołowskiej-Majcher. - Nie komentujemy sprawy projektów zgłoszonych do RBO przed ich oceną. Mogę powiedzieć jedynie to, że do RBO wpłynęły dwa różne projekty zagospodarowujące „plac Balcerowicza” - powiedział Artur Gernand.

173 projekty w Rzeszowskim Budżecie Obywatelskim

29 marca o godz. 23.59 minął termin składania projektów do najnowszej edycji RBO. Rzeszowianie złożyli 173 projekty inwestycji i działań społecznych, kulturalnych i sportowych. Harmonogram zakłada weryfikację projektów do 30 kwietnia, 6 maja ma być ogłoszona lista projektów dopuszczonych do głosowania, do 13 maja będzie czas na składanie skarg. Głosowanie elektroniczne i stacjonarne ma się odbyć od 21 maja do 4 czerwca. Na zadania wybrane przez Rzeszowian w ramach budżetu obywatelskiego jest zarezerwowane aż 15,7 mln zł. ©



Wizualizacja zabudowy nie wyższej niż 22 m

FOT. BIURO ROZWOJU MIASTA RZESZOWA

NOWA DĘBA

Ostre strzelanie na poligonie

Od 1 do 30 kwietnia (także w dni wolne i świąteczne) w Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych - Dęba w Lipie i w Nowej Dębie prowadzone będą ćwiczenia i strzelanie dziennie i nocne z użyciem ostrej amunicji. Armia przypomina o bezwzględnej zakazie wstępu na teren OSPWL-Dęba. O zakazie informują tablice ostrzegawcze, maszty z kulami i oznakowane szlabany zamykające wjazd na drogi poligonowe - wskazuje mjr

Piotr Pitera i dodaje: - W ubiegłych latach nieprzestrzeganie tych zasad było przyczyną tragedii. Bezmyślność oraz brak zdrowego rozsądku doprowadza do wypadków na terenie poligonu, w których ofiarami są osoby cywilne - najczęściej dzieci i młodzież.

Wojskowi przypominają, że poligon jest stale patrolowany przez Żandarmerię Wojskową, a osoby łamiące zakaz podlegają karom administracyjnym, w tym finansowym.

RZESZÓW

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza dziś do Filii nr 6 (ul. Podwisłocze 6) na spotkanie z Sarą Muzią i promocją tomiku „Ości”. Początek godz. 17, wstęp wolny. Sara Muzia to absolwentka filologii polskiej UR, członkini Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Rzeszowie oraz Brzozowskiego Uniwersytetu Ludowego, animatorka kultury, poetka. Mieszka i pracuje w Rzeszowie. opr. baj



POWIAT JASIELSKI
Szukał go niemiecki sąd
Policjanci zatrzymali mężczyznę, za którym został wydany Europejski Nakaz Aresztowania. Mieszkaniec pow. jasielskiego był poszukiwany w związku z przestępstwami na tle seksualnym.

FOT. KPP JASEC

Aktywiści pytają, kiedy koniec reklamozy w Rzeszowie?

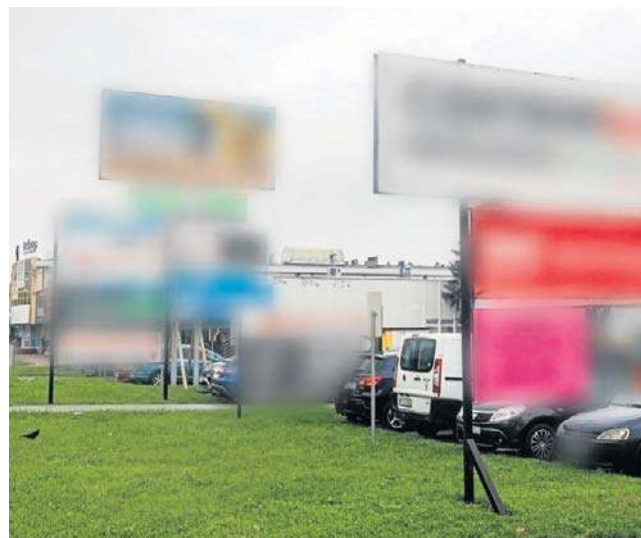
Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

- Czas mija, lata mijają, a Rzeszów pozostaje reklamowym śmietnikiem - ocenia Katarzyna Lenar z kolektywu Strefa Działania Miejskich.

Przypomnijmy. W październiku 2025 roku kolektyw Strefa Działania Miejskich nagłośnił problem tzw. reklamozy, czyli chaotycznego rozmieszczenia reklam w mieście. Rzeszów tonie w billboardach, banerach i szyldach, bo nie ma regulacji, które pozwoliłyby uporządkować przestrzeń miasta.

W czerwcu 2024 roku został udostępniony do publicznego wglądu projekt uchwały krajobrazowej. Od tamtego czasu w tej sprawie nie wydarzyło się wiele. Po nagłośnieniu sprawy ratusz informował, że prace nad uchwałą trwają. - Miasto zapowiedziało, że projekt uchwały krajobrazowej pojawi się do końca marca 2026 r. - przekazuje Bartłomiej Kwasek ze Strefy Działania Miejskich.

Taka data pojawiła się w odpowiedzi miasta na pismo z prośbą o dostęp do informacji publicznej, które aktywiści wysłali w listopadzie ubiegłego roku do prezydenta Konrada Fijołka. Koniec marca za pasem, więc aktywiści postanowili sprawdzić, jak idą prace. - Czy po miesiącach oczekiwania i kolejnych deklaracjach znów usłyszymy obiet-



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Aktywiści ze Strefy Działania Miejskich dopominają się o projekt uchwały krajobrazowej

nice bez pokrycia i retoryczną ekwilibrystkę przedstawiciele rzeszowskiego Ratusza? Gdzie jest obiecany projekt uchwały krajobrazowej? - pyta aktywista.

Jak informują aktywiści, w konsultacjach społecznych dotyczących projektu uchwały wzięło udział „około 14 osób”, a następnie wpłynęły 32 pisma z uwagami do treści projektu uchwały.

- Zdecydowana większość osób, które wzięły wtedy udział w konsultacjach, to przedstawiciele branży reklamowej oraz właściciele nośników reklamowych. Do dziś nie powstał żaden dokument, w którym władze miasta odniosłyby się

do tych uwag - informuje Dawid Domański ze Strefy Działania Miejskich.

Ratusz: To nie był ostateczny termin

Marzena Kłeczek-Krawiec, rzeczniczka prasowa prezydenta Rzeszowa przekazuje, że miasto nie deklarowało, że zakończenie prac nastąpi „do końca kwartału”. - Informowaliśmy, że „zakończenie prac nad projektem planuje się nie wcześniej niż w I kwartale 2026 r.” To był najwcześniejszy możliwy moment, a nie ostateczny wyznaczony termin - tłumaczy przedstawicielka ratusza.

I dodaje, że prace nad uchwałą krajobrazową są

związane ze zmianami w systemie planowania przestrzennego. - Ustawodawca zobowiązał samorządy do opracowania planu ogólnego, który stanie się podstawowym dokumentem wyznaczającym kierunki rozwoju przestrzennego miasta. Plan ogólny jest dziś kluczowy i wyznacza ramy dla wszystkich kolejnych dokumentów, w tym także dla tzw. uchwały krajobrazowej - tłumaczy.

Ale, zanim opracowany zostanie plan ogólny, ratusz musiał skupić się na strategii rozwoju miasta do 2035 roku.

- Uchwała, która ma być skuteczna i możliwa do egzekwowania, nie może powstać w oderwaniu od tych dokumentów. Musi być z nimi spójna, oparta na aktualnych przepisach i realnych założeniach - podkreśla rzeczniczka prezydenta.

Przedstawicielka ratusza informuje także o przygotowanych planach rewitalizacji centrum Rzeszowa. Odpowiedzialne za niego jest Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków i Rewitalizacji - Nowe Centrum.

- To dokument dotyczący najbardziej wrażliwej i reprezentacyjnej części Rzeszowa, dlatego wypracowane w nim rozwiązania, m.in. w zakresie estetyki i ładu przestrzennego również powinny zostać uwzględnione w uchwale krajobrazowej - mówi Marzena Kłeczek-Krawiec.

©

Powiat utworzy dom dziecka w Niechobrze

Wojciech Tatar
wojciech.tatar@polskapress.pl

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Rzeszowskiego radni jednogłośnie poparli utworzenie placówki opiekuńczo-wychowawczej „Domu dla dzieci i młodzieży Horyzont w Niechobrze”.

Placówka zapewni opiekę 14 wychowankom. Na dom dla dzieci i młodzieży zostanie zaadoptowany niewykorzystywany od lat dom rekolekcyjny. Obecnie planowane są remonty

objektu, aby przystosować go pod potrzeby dzieci. Administracyjnie placówka będzie podlegała pod Powiatowy Dom dla Dzieci i Młodzieży w Tyczynie. - Udało nam się porozumieć z parafią w Niechobrze, że wynajmiemy dom na wiele lat. Dzięki temu mamy gotowy budynek z pokojami i sypialniami. Trzeba jeszcze dorobić brakujące rzeczy jak kuchnie czy schody lub zmiany sygnalizowane przez strażaków. W tym roku planujemy wykonać wszystkie remonty. Będzie to kosztować kilkaset tysięcy, ale

biorąc pod uwagę, że budowa od podstaw takiego ośrodka wyniosłaby między 8 a 9 mln zł, to w szybkim tempie będziemy mieli gotowy budynek za pół darmo - mówi Krzysztof Jarosz, starosta rzeszowski.

Ośrodek ma zostać uruchomiony najpóźniej 1 stycznia 2027 r. To reakcja władz powiatu na spadającą liczbę rodzin zastępczych. Na tej samej sesji radni zdecydowali o podniesieniu wynagrodzenia dla zawodowych rodzin zastępczych oraz prowadzących rodzinne domy dziecka. Mini-

malne wynagrodzenie wzrosnie do 5,5 tys. zł brutto dla rodzin zawodowych i 6 tys. zł brutto dla prowadzących rodzinne domy dziecka.

- W ubiegłym roku apelowaliśmy o rodziny zastępcze i jakiś efekt był. Natomiast instytucjonalnie nie możemy czekać. Musimy coś zrobić w tej sprawie, bo dzieci czekają na dom, dlatego uruchamiamy placówkę w Niechobrze. To jest dla nas jakby taka inwestycja w powiat, w ludzi, którzy potrzebują pomocy - dodaje starosta. ©

Dzięki czujności bankowca seniorka nie została oszukana

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Czujność pracownika sanockiego banku uchroniła 77-latkę przed utratą dużej sumy pieniędzy.

Dyżurny sanockiej jednostki otrzymał zgłoszenie od pracownika banku w tym mieście, że do placówki zgłosiła się kobieta, która wybiera pieniądze ze swojego konta. Będąc przy okienku kasjera, seniorka nerwowo rozglądała się oraz cały czas rozmawiała przez telefon. Jej zachowanie wzbudziło podejrzenie pracownika, który postanowił sytuację zgłosić policjantom.

Funkcjonariusze, którzy przyjechali na miejsce, ustalili, że starsza kobieta chciała wybrać ze swojego konta bankowego sporą ilość pieniędzy. Klientka podczas realizowania transakcji rozmawiała z kimś przez telefon, była zdenerwowana i nie chciała powiedzieć, co się dzieje.

Z relacji 77-latki wynikało, że odebrała telefon z nieznanego numeru. Rozmówczyni podająca się za policjantkę poinformowała seniorkę, że musi ona wybrać z banku pieniądze z uwagi na planowany napad. Jej działanie miało pomóc w rzekomym schwytaniu złodzieja. Kobieta otrzymała również instrukcje, aby podczas tych czynności nie rozłączała się i nikomu nie wspominała o rozmowie. Seniorka zgodnie z poleceniem miała wybrać pieniądze z konta i wkrótce dowiedzieć się o kolejnych wskazówkach.

Opisana sytuacja wpisuje się w typowy schemat działania oszustów. Rozmówca każe pozostać na linii telefonicznej i nie konsultować się z nikim - tak aby ofiara nie miała czasu pomyśleć ani zweryfikować sytuacji.

Pracownik banku, który obsługiwał kobietę, wykazał się profesjonalizmem i czujnością. Dzięki jego zdecydowanej postawie i właściwej ocenie sytuacji, gotówka seniorki nie trafiła w niepowołane ręce.



Kobieta chciała wypłacić swoje oszczędności

Krwiodawców i krwi coraz więcej, a kasy coraz mniej

Andrzej Ples
a.ples@nowiny24.pl

Coraz więcej krwiodawców także na Podkarpaciu, coraz większe zasoby w bankach krwi, a regionalne centra krwi coraz uboższe.

Polski system krwiodawstwa uchodzi za jeden z najlepiej zorganizowanych na świecie, co nie pozostaje bez wpływu na poziom bezpieczeństwa zdrowotnego kraju. Krwi nie sposób zastąpić syntetyczną substancją przy wykonywaniu wielu operacji chirurgicznych czy leczeniu schorzeń związanych z układem krwiotwórczym. Krwiodawstwo to także wskaźnik solidarności i współodpowiedzialności społecznej, a że w Polsce oparty jest na dobrowolności - jak najlepiej świadczy o spójności narodowej. Paradoksalnie sukces systemu nie przekłada się na sukces ekonomiczny.

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Rzeszowie może pochwalić się, że liczba dawców krwi i preparatów krwiopochodnych na Podkarpaciu rośnie z roku na rok. W 2022 r. zarejestrowano ich 31 131, rok później już 31 862, by w 2024 r. wzrosnąć do 32 616. Wraz z tymi wzrostami przybywa donacji, odpowiednio 74 919 w 2022 roku do 82 058 dwa lata później.

Coraz większa efektywność w pozyskiwaniu krwi i jej po-



Liczba dawców krwi i preparatów krwiopochodnych na Podkarpaciu rośnie z roku na rok

chodnych nie przekłada się na efektywność finansową, skoro zysk netto RCKiK w Rzeszowie wynosił w 2024 r. o 2 mln zł mniej niż dwa lata wcześniej: w 2022 roku było to ponad 7 mln zł, w 2023 ponad 6,5 mln zł, a w 2024 ponad 5 mln zł.

Tendencją jest zauważalna we wszystkich centrach regionalnych w kraju, w każdym z nich zysk w ciągu tych dwóch lat spadł o jedną czwartą. Tego spadku rentowności nie sposób łączyć z wydatkami osobo-

wymi, bo udział wynagrodzeń personelu, kontraktów lekarskich i pielęgniarskich, ubezpieczeń w kosztach ogólnych prowadzenia centrów w latach 2022 - 24 niemal się nie zmie-

W 2022 roku zarejestrowano 31 131 dawców w regionie, rok później już 31 862, by w 2024 r. liczba ta wzrosła do 32 616.

nił, a w przypadku rzeszowskiego nawet spadł z 46 proc. w 2022 r. do 44 proc. dwa lata później. - Wycena opłat za krew była ustalana w sposób łączący efektywne wydatkowanie środków publicznych z zapewnieniem bezpieczeństwa, jakości i dostępności krwi dla pacjentów - wyjaśnia Narodowe Centrum Krwi.

Z czego wynika, że dochody regionalnych - także rzeszowskiego centrum krwiodawstwa - powiązane z systemem publicznej ochrony zdrowia, która od lat jest w głębokim deficycie finansowym.

Sytuacja finansowa publicznej służby krwi stała się przedmiotem debaty publicznej i parlamentarnej. Dostrzeżono, że zagrożone w długich szpitalach zalegają z płatnościami wobec RCKiK. Według Federacji Przedsiębiorców Polskich te zaległości sięgały niemal 100 mln złotych w skali kraju. W efekcie niezapłacone lub płacone nieregularnie należności negatywnie wpływają na płynność finansową regionalnych centrów i zaburzają ich funkcjonowanie.

Dr Sebastian Twaróg, dyrektor Narodowego Centrum Krwi, zapewnił, że centrum monitoruje sytuację i analizuje ją na bieżąco, a najbardziej aktualne dane o sytuacji RCKiK będą dostępne do 31 marca, kiedy zakończy się analiza rozliczeń między regionalnymi centrami a lecznicami.

© P

Wielkanocny Festiwal Kwiatów w pałacu w Zarzeczcu - florystyka w duchu XIX wieku

opr. jer
j.leniart@nowiny24.pl

Wielkanocny Festiwal Kwiatów w Muzeum Dzieduszyckich w Zarzeczcu rozpoczęły warsztaty florystyczne.

Efekty pracy florystów można oglądać jako integralną część ekspozycji muzealnej w Zarzeczcu do 11 kwietnia 2026 roku. Przygotowane kompozycje bazują na zamiłowaniu Magdaleny z Dzieduszyckich Morskiej do sztuki ogrodowej i dekoracyjnej. W pałacowych salach są instalacje inspirowane polską tradycją świąteczną, od subtelnych dekoracji stołu po rozbudowane formy kwiatowe. W aranżacjach wykorzystana jest jasna kolorystyka, polska porcelana oraz kryształy, co ma oddać klimat XIX-wiecznych wnętrz. - Chcemy pokazać, jak



W najpiękniejszej sali pałacu powstała niezwykła aranżacja - pięknie udekorowany stół wielkanocny

pięknie można łączyć historię z żywą tradycją i współczesną estetyką. Pałac w Zarzeczcu to miejsce, które idealnie sprzyja takim spotkaniom, pełne inspiracji i autentycznego ducha

epoki - mówił o warsztatach florystycznych dyrektor Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich, Konrad Sawiński.

Autor koncepcji wydarzenia w pałacu, Piotr Marzec, zapo-

wiadał, że sercem ekspozycji zostanie wielkanocny stół, odtworzony na podstawie rodzinnych wspomnień i archiwalnych przekazów. - Dzięki przekazom rodziny Dzieduszyckich udało się odtworzyć klimat świątecznego stołu, elegancją, ale jednocześnie pełnego naturalności. To będzie spotkanie tradycji z nowoczesnością, gdzie jedno wynika z drugiego, a nowoczesność wyrasta z tego, co zakorzenione w historii - podkreślił Marzec.

Kierownik zarzeckiego oddziału muzeum, Piotr Prymon, wskazał na emocjonalny wymiar prezentacji, która ma przybliżyć styl życia dawnych mieszkańców obiektu. - Chcemy, by odwiedzający poczuli atmosferę świąt pełnych elegancji, harmonii i bliskości natury" - zaznaczył Prymon. (AL/PAP)

0011503161

Koleżance Agnieszce Łyszczek
wyraży szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy
składają

Prezes, Dyrekcja, Związek Zawodowy Pracowników MZBM
i pracownicy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych
Sp. z o.o. w Rzeszowie

REKLAMA 0011485969

MPGK RZESZÓW

Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00
www.zupic.pl

Dni Miasta Łańcuta zostały zlikwidowane

Wojciech Tatar
wojciech.tatar@polskapress.pl

Władze Łańcuta zdecydowały o rezygnacji z imprezy, którą cyklicznie organizowano od 2001 roku. W jej miejsce - we wrześniu - ma być inne, trzydniowe wydarzenie rozrywkowe.

Mieszkańcy Łańcuta alarmują, że w tym roku nie będzie „Dni Miasta Łańcuta”. Według nich impreza z wieloletnią tradycją została z dnia na dzień zlikwidowana bez żadnych konsultacji społecznych.

- Rozumiem, że należy szukać oszczędności, ale na kulturze jeszcze nikt się nie dorobił. Dni Łańcuta to było święto miasta i rzadka okazja, żeby móc wybrać się na koncert jakiejś znanej gwiazdy. Okazuje się, że i tego nas pozbawiono. Mamy jakieś zawile tłumaczenia urzędu miasta, zero konkretów. Mam nadzieję, że pan burmistrz wycofa się z tego pomysłu - pisze pan Grzegorz z Łańcuta.

O sprawę zapytaliśmy w Urzędzie Miasta Łańcuta.

- Nie będzie Dni Łańcuta w sensie nazwy i dotychczasowego charakteru, czyli w czerwcu. Będą za to inne kon-



Ubiegłoroczny występ Piotra Cugowskiego na „Dniach Miasta Łańcuta” zgromadził przed sceną wielotysięczną publiczność

certy. W miejsce Dni Łańcuta zorganizujemy we wrześniu trzydniową imprezę rozrywkową o nieco innym charakterze - informuje Damian Szubart, burmistrz Łańcuta.

Burmistrz zapewnia, że w terminie czerwcowym roz-

rywki w mieście nie zabraknie, bo zaplanowana jest cała masa imprez organizowanych przez miejskie jednostki, czyli dom kultury, bibliotekę i MOSiR.

Powodem zmian są oszczędności i zmiana modelu kulturowego miasta.

Uważam, że nie przystoi do charakteru Łańcuta tworzenie imprezy kojarzącej się (...) z dniami ziemniaka, buraka i tak dalej.

- Zamiast Dni Łańcuta będzie coś o wiele lepszego. Nie chcemy tego robić w terminie czerwcowym, bo wtedy jest dookoła bardzo dużo imprez o podobnym charakterze. Chcemy zejść z takiego swojskiego wydarzenia, takiego wiejskiego pikniku. Uważam, że nie przystoi do charakteru Łańcuta tworzenie imprezy kojarzącej się, bez urazy dla nikogo, z dniami ziemniaka, buraka i tak dalej. To są imprezy o charakterze czysto wiejskim, a nie widzę powodu, dla którego miasto aspirujące mocniej kulturalnie i jedno z nielicznych, które jest na plusie demograficznym i rozwojowym, miałyby robić podobne imprezy. (...) Jeżeli ktoś chce, znajdzie sobie po sąsiedztwu gminę, gdzie będzie disco polo, to nie problem. Łańcut musi wychodzić z jakimś poziomem, a my chcemy teraz z tego poziomu wiejskiego zejść - wyjaśnia burmistrz Damian Szubart.

Od burmistrza dowiedzieliśmy się, że terminy wrześniowe pozwolą na oszczędności, ponieważ gwiazdy mają wtedy mniej koncertów, więc i negocjacje z nimi są łatwiejsze. Miasto nie będzie też musiało wydawać kroci na wypożyczenie dużej sceny. To koszt w granicach 80-100 tys. zł. ©©

Pijana kierowca hulajnogą

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Policjanci interweniowali wobec kobiety, która przewróciła się podczas jazdy hulajnogą elektryczną. Jak się okazało, była nietrzeźwa - miała w organizmie aż 1,8 promila alkoholu.

Na ul. Dworcowej w Ropczycach mieszkanka gminy Ropczyce, jadąc hulajnogą elektryczną, straciła równowagę i przewróciła się. Do zdarzenia nie przyczynił się inny uczestnik ruchu drogowego. Wezwani na miejsce policjanci sprawdzili stan trzeźwości kobiety. Okazało się, że miała 1,8 promila alkoholu w organizmie. W wyniku upadku kierująca doznała obrażeń i została przewieziona do szpitala.

Mieszkanka gminy Ropczyce za swoje zachowanie wkrótce poniesie odpowiedzialność. Grozi jej areszt albo grzywna nie niższa niż 2500 zł. W uzasadnionych przypadkach sąd może orzec zakaz prowadzenia pojazdu innego niż mechaniczny.

MATERIAL INFORMACYJNY ZAKŁAD MIĘSNY „NOWY MAXPOL”

0011501699

Kiełbasa Szynkowa Extra z Zakładu Mięsnego „NOWY MAXPOL” R.J. Kizior Sp.J. w Brzeźnicy dostała wyróżnienie w konkursie Nasze Dobre Podkarpackie.



Wyprodukowana ze szlachetnego mięsa wieprzowego z aromatycznymi, naturalnymi przyprawami.



Zakład Mięсны „NOWY MAXPOL” R.J. Kizior Sp.J. w Brzeźnicy działa na rynku wędliniarskim od 1992 roku. Jest firmą z wieloletnią tradycją, która wyróżnia się spośród innych producentów wędlin.

➔ Produkuje wyłącznie według starannie opracowanych, tradycyjnych receptur poprzednich pokoleń. Stosuje naturalne przyprawy i dba o każdy etap produkcji.

➔ Począwszy od selekcji najwyższej jakości mięsa z własnego uboju i rozbioru, przez precyzyjne przyprawianie i formowanie, aż po wędzenie w tradycyjnych komorach opalanych szlachetnymi gatunkami drewna.

➔ Wszystko odbywa się pod stałym nadzorem wykwalifikowanych mistrzów masarskich. Dzięki temu każ-

dy produkt zachowuje autentyczny smak, aromat i charakter, z którego Zakład jest znany w całym regionie.

➔ Kiełbasa Szynkowa Extra jest jednym z flagowych wyrobów Zakładu. To starannie przygotowana kiełbasa wieprzowa, grubo rozdrobniona, wędzona i parzona w osłonce białkowej. Wyprodukowano ją wyłącznie z najwyższej jakości mięsa wieprzowego.

➔ Wzbogacono ją aromatycznymi, naturalnymi przyprawami i stworzono według unikalnej, tradycyjnej receptury. Łączy autentyczny smak dawnej wędliniarskiej sztuki z nowoczesnymi standardami higieny i jakości.

➔ Każdy klient może być pewien, że wybiera produkt wyjątkowy, smaczny i ponadczasowy.

➔ Warto spróbować **Kiełbasy Szynkowej Extra**, aby poczuć pełnię tradycyjnego smaku i przekonać się, dlaczego produkty Zakładu „NOWY MAXPOL” są doceniane przez pokolenia.

W kamienicy w Krośnie znaleziono kolejne granaty. Powiększa się historyczny arsenał

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Po znalezieniu kolejnych granatów w kamienicy przy ul. Blich w Krośnie zapadła decyzja o rozszerzeniu badań archeologicznych.

Kamienica przy ul. Blich 1, położona w samym sercu krośnieńskiej starówki tuż przy Rynku, przechodzi gruntowny remont, który ma przekształcić ją w nową siedzibę Muzeum Rzemiosła. Prace obejmują przebudowę wnętrza - od fundamentów po strych. Budynek jest zabytkowy, dlatego wszystkie roboty prowadzone są pod nadzorem archeologa.

Właśnie podczas pogłębiania piwnic pod przyszłą wystawę poświęconą Janowi Szczepanikowi, genialnemu krośnieńskiemu wynalazcy zwanemu „polskim Edisonem”, robotnicy natrafili na zamurowaną piwnicę - jedyną w całym budynku bez betonowej posadzki. Już pierwsze uderzenie łopatą na głębokości



Kamienica przy ul. Blich 1 przechodzi gruntowny remont, który ma przekształcić ją w nową siedzibę Muzeum Rzemiosła

ledwie 30-40 centymetrów odsłoniło metalowe elementy.

- Można powiedzieć: szczęście w nieszczęściu. Gdybyśmy nieumiejętnie podeszli do tematu, wszystko groziło wielkim wybuchem - przyznaje Marta Rymar, dyrektor Muzeum Rzemiosła w Krośnie.

W ten sposób odkryto potężny arsenał broni: 82 karabiny z okresu I i II wojny światowej, w tym prawdopodobnie polskie i austriackie modele z nakładanymi bagnetami, elementy masek gazowych oraz ponad 20 granatów przeciwpięchotnych wypełnionych troty-

lem. Wszystko to było wrzucane do płytkiego dołu i przysypane ziemią.

Broń, niekonserwowana i narażona na wilgoć, uległa znacznej korozji, a drewniane kolby w większości przegniły. Największe zagrożenie stanowiły jednak załadowane rakiet-

nice i granaty, które saperzy wywieźli i zdetonowali na poligonie. Kilka dni temu musieli przyjechać jeszcze raz. W sąsiedniej przestrzeni piwnicznej zostały odnalezione kolejne granaty; identyczne jak poprzednie. - To pokazuje, że budynek wciąż skrywa tajemnice, które mogą nas zaskoczyć bardziej, niż przypuszczaliśmy - mówiła Marta Rymar.

Stąd decyzja o poszerzeniu badań. Archeolodzy mają przeskanaować przewody komirowe i sprawdzić klepisko pod deskami w dawnych celach aresztu z lat 1944-1956. - Spodziewamy się tam znaleźć przedmioty osobiste: różańce, pierścienie, bo z reguły takie rzeczy zwykle były ukrywane przez aresztantów - wyjaśnia dyrektor muzeum.

Kamienica ma bogatą i mroczną historię. Dotychczasowe badania archeologiczne ujawniły tzw. fazę pożarową, co sugeruje, że dzieje tego miejsca mogą sięgać nawet XVII wieku. Obecna bryła powstała na początku XX wieku dla żydowskich kupców Jonasa i Izaaka

Stiefeldów, współwłaścicieli kopalni ropy „Wietrzanka”. W latach 1944-1956 mieściła się tu siedziba Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, a później - do 1975 roku - Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej. W piwnicach budynku funkcjonował areszt śledczy, w którym przetrzymywano m.in. członków podziemia antykomunistycznego.

Marta Rymar ma własną hipotezę o pochodzeniu arsenału. Jej zdaniem, w obliczu nadciągającego frontu sowieckiego, konspiratorzy - najprawdopodobniej AK-owcy - w śpieszcu zakopali sprzęt i zamurowali wejście do piwnicy, licząc, że wrócą po niego później. Okazało się, że nigdy takiej szansy nie mieli, a skrytka pozostała nienaruszona przez kolejne dekady.

Znaleziona broń bada teraz prokuratura. Egzemplarze uznane za bezpieczne po konserwacji wrócą do muzeum, by stać się częścią ekspozycji dokumentującej wojenne i powojenne losy Krosna. (AL/PAP)

113 mln złotych wsparcia dla bezrobotnych z Podkarpacia

Wojciech Tatar
wojciech.tatar@polskappress.pl

W Wojewódzkim Urzędzie Pracy podpisano umowy z powiatowymi pośrednikami dotyczące wsparcia podkarpackiego rynku pracy.

Celem projektów jest poprawa dostępu do zatrudnienia i działań aktywizujących dla bezrobotnych zarejestrowanych w PUP, zwłaszcza osób poniżej 30. roku życia i powyżej 55 lat.

Pieniądze trafiły do wszystkich powiatowych urzędów pracy w regionie. Osoby bezrobotne mogą np. otrzymać fundusze na rozpoczęcie działalności gospodarczej, uczestniczyć w stażach zawodowych oraz podnosić kwalifikacje w szkoleniach specjalistycznych. W tym roku wsparcie otrzyma 5010 osób (w tym 1664 w wieku do 30 lat). Z kolei 854 osoby bezrobotne otrzymają pieniądze na otwarcie działalności gospodarczej. - W regionie na aktywne prze-

ciwdziałanie bezrobociu niewielej pieniędzy przeznaczamy na staże, na podjęcie własnej działalności gospodarczej oraz na refundację pracodawcom kosztów utworzenia nowego stanowiska pracy. Wsparcie zostało zaplanowane w tych kategoriach, w których jest najbardziej potrzebne, czyli dla osób poniżej 30 lat oraz powyżej 55 lat, dla kobiet, osób z niepełnosprawnościami, dla długotrwale bezrobotnych oraz osób z niskimi kwalifikacjami - mówi Tomasz Czop, dyrektor WUP w Rzeszowie.

Na koniec lutego 2026 roku stopa bezrobocia na Podkarpaciu wyniosła 9,6 proc. Bez pracy było 75 565 osób (na koniec stycznia 2026 - 74 788 osób). Największa stopa bezrobocia jest w powiecie brzozowskim. Wynosi 21 proc. - Jesteśmy powiatem typowo rolniczym. Jest bardzo mało przedsiębiorców. Nawet jeżeli są, to najczęściej mikro przedsiębiorcy, którzy są na samozatrudnieniu. Mamy dosłownie kilka podmiotów, które zatrudniają powyżej dwustu osób. Na tym terenie trudno jest znaleźć stabilne miejsce pracy - mówi Józef Kołodziej, dyr. PUP w Brzozowie. ©©



Pieniądze trafiły do wszystkich powiatowych urzędów pracy w regionie - podpisano 21 umów

Będzie nowy most na Wisłocy w Kątach. Inwestycja za ponad 16 milionów złotych

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich już podpisał umowę z wykonawcą. Most ma być oddany do końca 2026 r. Inwestycja zostanie sfinansowana z budżetu województwa podkarpackiego

- Inwestycja w Kątach w gm. Nowy Żmigród jest dowodem na to, że stawiamy na łączność i bezpieczeństwo. Nowy most to nie tylko nowa konstrukcja zastępująca wysłużony obiekt, ale i bezpieczna droga dla pieszych, rowerzystów i pasażerów komunikacji zbiorowej - podkreśla marszałek województwa Władysław Ortyl.

Nowa przeprawa przez Wisłokę na drodze wojewódzkiej nr 992 z Jasła w kierunku Krempej i Ożennej musi zostać wybudowana z uwagi na zły stan konstrukcji mostu z 1966 roku. Inwestycja poprawi bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów. Projekt przewiduje powstanie chodników, ścieżek pieszo-rowerowych oraz zatok autobusowych, których brakuje w obecnym układzie.



Stary most na Wisłocy zostanie rozebrany. Zakończenie budowy nowego planowane jest na koniec 2026 roku

W Kątach zostanie wybudowany nie tylko most w konstrukcji betonu sprężonego. Planowana jest rozbudowa drogi wojewódzkiej na długości 445 m oraz skrzyżowania

W trakcie prac kierowcy muszą liczyć się z utrudnieniami takimi jak ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną

z drogami powiatowymi i drogą gminną. Umocnione zostaną brzozy Wisłoki oraz wybudowany nowy układ odwodnienia.

- Most powstanie w nowym śladzie drogi, co pozwoli na utrzymanie ciągłości ruchu na dotychczasowym obiekcie aż do oddania nowej przeprawy - poinformowała Joanna Szarata, rzeczniczka Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. ©©

Wniosek o odwołanie Jerzego Borcza z funkcji przewodniczącego sejmiku przepadł

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

Krytyka ze strony opozycji, kaskada pochwał z ust przedstawicieli większości sejmikowej - wniosek klubu radnych KO o odwołanie z funkcji przewodniczącego Jerzego Borcza upadł w głosowaniu.

Ten bój miał rozstrzygnąć się podczas poprzedniej sesji sejmiku, kiedy do porządku obrad radni KO próbowali wpisać wniosek o odwołanie przewodniczącego. Pomysł upadł z przyczyn formalnych: wniosek nie był opatrzony podpisanymi regulaminowej liczby radnych, figurował pod nim podpis jedynie szefa klubu KO Krzysztofa Kłaka. Ten zapewniał, że wniosek ma poparcie wszystkich radnych KO. Zdecydowały względy formalne i projektu uchwały nie poddano pod głosowanie. Nie uniemożliwiło to burzliwej dyskusji, wręcz kłótni o przyczyny, dla czego głosowania nie będzie.

Wniosek KO zarzuca Jerzemu Borczowi „naruszenie



Dyskusja i ocena pracy przewodniczącego sejmiku Jerzego Borcza zajęła radnym ponad dwie godziny

zasady bezstronności i równego traktowania radnych, co przejawia się „nieuzasadnionym przerywaniem wystąpień radnych, a także notorycznym komentowaniem wystąpień radnych oraz zaproszonych gości w sposób wykraczający poza funkcję porządkową przewodniczącego obrad”. Nadto „wypowiedzi i zachowania przewodniczącego, które

naruszały powagę organu stanowiącego województwa, miały charakter lekceważący lub deprecjonujący wobec radnych” szczególnie opozycyjnych, utratę zaufanie wśród radnych KO. Także nie do końca jasny udział w epizodzie do jakiego doszło, kiedy Jerzy Borcz sprawował funkcję szefa rzeszowskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia

Rolnictwa. Wówczas jego zastępca kupił po atrakcyjnej cenie działkę od prywatnych właścicieli, sprzedając ją wkrótce z ogromnym zyskiem, na co uzyskał zgodę swojego przełożonego.

Co nie udało się podczas sesji 23 lutego, udało się w poniedziałek 30 marca. Przynajmniej połowicznie, bo wprowadził wniosek przepadł w głosowaniu, ale dyskusja jednak się odbyła. Krytyczne uwagi wygłosili radni KO, obrony podjęli się m. in. marszałek Władysław Ortyl, posłanka Ewa Leniart. Jerzy Borcz na tę chwilę oddał prowadzenie obrad swojej zastępczyni Renacie Knap.

Krzysztof Kłak wytykał przewodniczącemu zachowania wobec radnych opozycyjnych, które uznał za aroganckie, niesprawiedliwe, sztyrdy, lekceważące i dyskryminujące.

W podobnym duchu wypowiedziała się Renata Butryn.

- Ten brak szacunku dla nas, to jest brak szacunku dla wszystkich, którzy na nas gło-

sowali - mówiła Renata Butryn.

- Zagłosujemy za odwołaniem, bo nas traktujecie jak piąte koło u wozu - zapowiedział Jan Tarapata w imieniu radnych PSL, choć zastrzegł wcześniej, że sejmik ma pilniejsze i ważniejsze problemy do rozwiązania.

Zastrzeżenia miał też radny Bronisław Baran: przypomniał przewodniczącemu, że zdarzało się poddawać projekty uchwał pod głosowanie bez wcześniejszego kierowania ich do właściwych komisji, co jest jest rażącem naruszeniem prawa o samorządzie. - Odbieram pańskie zachowanie, jakby był pan przewodniczącym jednej grupy radnych - ocenił przewodniczącego. - Wynika to zapewne z tego, że jest pan przedstawicielem większości w sejmiku. Tylko że większość nie zawsze ma rację.

Jerzego Borcza wzięła w obronę Stanisław Kruczek (PiS): - Moglibyśmy mieć pretensję do pana przewodniczącego, że nie traktuje nas spr-

wiedliwie - mówił radny Stanisław Kruczek, wskazując, że wyborcy zdecydowali, iż to właśnie PiS dominuje na sali obrad sejmiku. - Nie raz byłem na tej sali nazywany złodziejem przez przewodniczącego klubu KO. Proszę przewodniczącego sejmiku, by takie sytuacje zgłaszał organom ścigania. Kiedy zostałem nazwany przez Krzysztofa Kłaka tłustym wieprzem, nikt nie zaprotestował.

- Suweren dał wam większość nie po to, żebyście niszczyli godność innych - ripostowała Renata Butryn.

Reagował też radny Bogdan Romaniuk (PiS): - Postawa przewodniczącego jest taka, że pozwala przemówić wszystkim, którzy proszą o głos.

Głosowanie nad odwołaniem Jerzego Borcza z funkcji odbyło się w trybie tajnym, za pomocą wrzucanych do urny kart.

„Za” wnioskiem złożonym przez kluby KO i PSL-TD w tajnym głosowaniu zagłosowało 10 radnych, przeciwnych było 23 radnych.

Nowe życie ruin zamku Korniaktów. Trwają prace za ponad 3 miliony złotych

Klaudia Oronowicz-Chudzik
k.oronowicz@nowiny24.pl

Na wzgórzu nad Sośnicą ruszyły prace konserwatorskie. Ruiny zamku Korniaktów - jednego z najbardziej malowniczych i zapomnianych zabytków w regionie - przechodzą prace restauratorskie.

To inwestycja, która ma nie tylko zabezpieczyć obiekt, ale też przywrócić mu należne miejsce na mapie lokalnego

dziedzictwa. Zakres prowadzonych robót obejmuje działania mające na celu ochronę i utrwalenie tego, co przetrwało próbę czasu. Pierwsze efekty są już widoczne - mury zyskują stabilność, a cały teren zaczyna wyglądać coraz bardziej uporządkowanie.

Koszt zadania wynosi 3,3 mln zł. Większość tej kwoty - aż 3 miliony zł - stanowi dofinansowanie zewnętrzne. Wkład własny gminy Radymno to 248 300 zł.

Ruiny zamku Korniaktów od lat przyciągają uwagę swoim położeniem i historią, choć przez długi czas pozostawały bez odpowiedniego zabezpieczenia. Teraz ma się to zmienić. Dzięki pozyskanym pieniądзом obiekt dostaje realną szansę na przetrwanie i stopniowe odzyskiwanie dawnego znaczenia.

Niewykluczone, że w przyszłości to miejsce stanie się jeszcze ważniejszym punktem na turystycznej mapie regionu.

Zamek w Sośnicy, położony w gminie Radymno, został zbudowany po 1571 roku przez Konstantego Korniaкта - kupca greckiego pochodzenia, bankiera, jednego z najbogatszych ludzi w Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Posiadał on liczne majątki, w tym kamienicę we Lwowie, która dziś nosi jego imię. Sośnica była jedną z jego rezydencji wiejskich.

Zamek był pierwotnie dworem, z czasem rozbudowanym w zamek obronny z dwoma skrzydłami i murem. Na przestrzeni lat należał do rodzin Krasickich, Potockich, Lubomirskich, Stadnickich i Gilowskich. W 1915 roku spłonął. Do dziś zachowały się fragmenty murów i piwnic. ©



Zamek w Sośnicy był perłą w majątku kupca Konstantego Korniaкта

REKLAMA

0011460172

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

EEEC

The Power of Dialogue

22-24.04.2026

Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice

200
debat

1300
prelegentów

18 000 +
uczestników stacjonarnych i online

320
partnerów i sponsorów



ZAREJESTRUJ SIĘ

WWW.EECPOLAND.EU

Liderzy Regionu. Nagrodzimy firmy i instytucje, które swoją działalnością napędzają rozwój Podkarpacia

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Dzisiaj poznamy tych, którzy realnie zmieniają region na lepsze - laureatów Liderów Regionu, czyli firmy i instytucje, które swoją pracą, zaangażowaniem i wizją konsekwentnie budują jego przyszłość.

Po raz 15. przyznana zostanie nagroda Lider Regionu, honorująca od lat przedsiębiorstwa i instytucje napędzające rozwój województwa podkarpackiego.

Długoletnia tradycja tego prestiżowego wyróżnienia świadczy o silnej obecności pionierów przedsiębiorczości i nowoczesnych rozwiązań w naszym regionie, szczególnie



Statuetka Lider Regionu to wyróżnienie dla przedsiębiorstw i instytucji, które poprzez swoją działalność w istotny sposób przyczyniają się do rozwoju regionu

w obszarach nowych technologii oraz nowatorskich metod zarządzania. Nie brakuje również instytucji, które wyróżniają się ponadprzeciętnymi osiągnięciami i znacząco przyczyniają się do rozwoju Podkarpacia, podnosząc prestiż regionu i inspirując inne podmioty do działania.

Kto ma szansę zostać Liderem Regionu?

Nagroda Lider Regionu to wyróżnienie dla tych, którzy wnoszą szczególny wkład w rozwój lokalnego biznesu i społeczności, stając się prawdziwymi liderami regionu.

Partnerem projektu Liderzy Regionu jest Województwo Podkarpackie.

O tytuł Lidera Regionu mogą ubiegać się wszystkie firmy, instytucje i samorządy - bez względu na wielkość zatrudnienia czy formę prawną. To doskonała okazja, aby pokazać osiągnięcia i innowacyjne działania, które przyczyniają się do rozwoju Podkarpacia.

Laureatów poznamy podczas uroczystej gali

Już dziś w hotelu Hilton w Rzeszowie poznamy tych, którzy mają realny wpływ na rozwój regionu - laureatów Liderów Regionu, czyli firmy i instytucje, które dzięki swojej pracy i zaangażowaniu kształtują jego przyszłość.

© P

Q604890762A

ORGANIZATOR

nowiny
nowiny24.pl

PARTNER

PODKARPACIE
przestrzeń otwarta

PATRONAT HONOROWY



WOJEWODA PODKARPACI



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA PODKARPACIEGO



PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA PODKARPACIEGO



Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa



STAROSTA
RZESZOWSKI

PATRONAT MEDIALNY

TVP info

TVP 3
RZESZÓW

Polskie Radio
RZESZÓW

REKLAMA

0011502917



zarejestruj się

nowiny24.pl/forum-seniora

Wiosenny Puls Seniora

Spotkajmy się
22 kwietnia 2026 roku
w auli A1 Uniwersytetu Rzeszowskiego,
kampus Rejtana

Z uwagi na ograniczoną liczbę miejsc obowiązuje rejestracja pod numerem telefonu **510 026 862**, od poniedziałku do piątku w godzinach 9-15, lub SMS-em, podając imię i nazwisko osoby rezerwującej oraz ogólną liczbę osób deklarujących uczestnictwo.

FORUM
seniora

ORGANIZATOR

nowiny
nowiny24.pl

nowiny24.pl

PARTNER GŁÓWNY

Uniwersytet Rzeszowski

PATRON

ZUS | ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

PATRONI HONOROWI



RDK
RZESZOWSKI
DOM KULTURY

PARTNERZY

TEZEUSZ.pl
Drugie życie książek

itaRes

Liderzy Regionu



Innowacyjne firmy i instytucje, które mają znaczący wpływ na rozwój Podkarpacia

Liderzy Regionu. Firmy i instytucje, które wnoszą szczególny wkład w rozwój Podkarpacia

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Prestizowy tytuł Lider Regionu po raz 15. wyróżnia podkarpackie firmy i instytucje, które swoją działalnością wspierają rozwój województwa. W dodatku prezentujemy ich osiągnięcia, innowacyjne projekty oraz wkład w budowanie nowoczesnego i dynamicznego Podkarpacia.

To już 15. edycja nagrody Lider Regionu - wyjątkowego wyróżnienia, które od ponad dekady docenia dynamiczne i innowacyjne firmy i instytucje z Podkarpacia. Jubileuszowy charakter tegorocznej edycji stanowi doskonałą okazję do podkreślenia, jak ogromny potencjał rozwojowy tkwi w naszym regionie oraz jak silna jest obecność podmiotów wyznaczających nowe kierunki w biznesie i zarządzaniu.

Tradycja tej prestiżowej nagrody pokazuje, że Podkarpacie to miejsce, w którym przedsiębiorczość łączy się z nowoczesnością, a odwaga w podejmowaniu wyzwań przekłada się na realne sukcesy. Szczególnie widoczne jest to w obszarach nowych technologii, innowacyjnych modeli biznesowych oraz efektywnego zarządzania, które nie tylko wzmacniają lokalną gospodarkę, ale również budują konkurencyjność regionu na arenie krajowej i międzynarodowej.

Nie brakuje także instytucji, które dzięki swojej konsekwencji, zaangażowaniu i ponadprzeciętnym osiągnięciom odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu pozytywnego wizerunku Podkarpacia. Ich działalność nie tylko podnosi prestiż regionu, ale również inspirowanie inne podmioty do podejmowania ambitnych inicjatyw i wdrażania innowacyjnych rozwiązań.

Liderzy Podkarpacia - siła rozwoju i inspiracji

Redakcja „Nowin” przygotowała specjalny dodatek poświęcony liderom regionu - firmom i instytucjom z Podkarpacia, które swoją działalnością wyznaczają kierunki rozwoju i inspirowanie innych do działania.



Statuetki Lider Regionu to symbol uznania dla firm i instytucji, które swoją pracą i zaangażowaniem przyczyniają się do dynamicznego rozwoju naszego regionu. Na zdjęciu laureaci ubiegłorocznej edycji akcji Liderzy Regionu

- Lider to ktoś, kto wyróżnia się w swojej dziedzinie, pociąga za sobą innych, wyznacza nowe trendy. I właśnie takie są firmy oraz instytucje z Podkarpacia, które nagradzamy w tym konkursie: zaangażowane, innowacyjne, stawiające na rozwój i jakość. Serdecznie gratuluję ich szefom i pracownikom, bo zmieniają nasz region i nasze życie na lepsze - podkreśla Stanisław Sowa, redaktor naczelny portalu nowiny24 i „Nowin”.

Wzory do naśladowania w biznesie

Nagroda Lider Regionu to wyjątkowe wyróżnienie przyznawane podmiotom, które w sposób szczególny przyczyniają się do rozwoju lokalnego biznesu, gospodarki oraz życia społecznego, stając się ambasadorami przedsiębiorczości i nowoczesnego myślenia na Podkarpaciu. To właśnie dzięki ich zaangażowaniu, konsekwencji i odwadze we wdrażaniu innowacyjnych rozwiązań region zyskuje na znaczeniu i buduje swoją silną pozycję w skali całego kraju.

O ten prestiżowy tytuł mogą ubiegać się wszystkie firmy, instytucje oraz jednostki samorządu terytorialnego - niezależnie od ich wielkości czy formy prawnej.

Konkurs stanowi doskonałą okazję do zaprezentowania swoich osiągnięć, podkreślenia unikalnych inicjatyw oraz pokazania działań, które realnie wpływają na rozwój regionu i podnoszą jego prestiż.

Podobnie jak w poprzednich latach, proces wyłaniania laureatów przebiega wieloetapowo i opiera się na rzetelnej ocenie zgłoszeń.

W pierwszej kolejności przeprowadzono etap przyjmowania kandydatów, obejmujący zarówno zgłoszenia własne, jak i nominacje redakcyjne oraz biznesowe.

Następnie wszystkie aplikacje zostały poddane weryfikacji formalnej, a wybrane podmioty prezentowane są w publikacjach przybliżających ich działalność.

Materiały te można znaleźć w naszym specjalnym dodatku „Liderzy Regionu”,

TO JUŻ 15. EDYCJA NAGRODY LIDER REGIONU, KTÓRA WYRÓŻNIA DYNAMICZNE I INNOWACYJNE FIRMY, INSTYTUCJE ORAZ SAMORZĄDY Z PODKARPACIA

a także na portalu nowiny24.pl, gdzie czytelnicy mają okazję bliżej poznać liderów zmieniających oblicze Podkarpacia.

Firmy i instytucje odbiora prestiżowe wyróżnienia

Już dziś, we wtorek 31 marca, podczas uroczystej gali w hotelu Hilton w Rzeszowie, wręczymy prestiżowe tytuły tegorocznym laureatom. Statuetki trafiają do tych, którzy swoją działalnością inspirowanie innych, wprowadzają innowacyjne rozwiązania i pokazują prawdziwą siłę oraz potencjał podkarpackiego biznesu i instytucji.

Nagroda Lider Regionu to nie tylko wyróżnienie - to również wyjątkowa okazja, by zaprezentować swoje osiągnięcia szerokiemu gronu odbiorców, zaś z drugiej strony docenić wkład liderów w rozwój lokalnej społeczności. Laureaci stają się dumą mieszkańców regionu i żywym dowodem na to, że Podkarpacie dynamicznie się rozwija, łącząc tradycję z nowoczesnością i innowacyjnym podejściem do biznesu oraz zarządzania.

Partnerem projektu Liderzy Regionu jest Województwo Podkarpackie

LIDERZY REGIONU 2025 w województwie podkarpackim

- Raf-Ekologia Sp. z o.o.
- URBAN PROJECT Spółka z o.o.
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie
- Res-Gastro M.Gawel Sp.k.
- Hotel Cztery Pory Roku
- Bank Spółdzielczy w Jarosławiu
- Nadsański Bank Spółdzielczy
- Wojewódzki Szpital im. św. Ojca Pio w Przemyślu
- Gas Trading Podkarpacie Sp. z o.o.
- Wyższa Szkoła Prawa i Administracji Rzeszowska Szkoła Wyższa
- RUDEK Gabinety Rehabilitacji Medycznej
- „Uzdrowisko Horyniec” Sp. z o.o.
- Promost Consulting Sp. zo.o., Sp. K.
- Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej - Rzeszów sp. z o.o.
- Mateo sp. z o.o.
- Filharmonia Podkarpacka im. Artura Malawskiego w Rzeszowie
- Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Jasienciu Rosielnej
- CUKIERNIA POKUSA Marta Rączka-Żurawska
- Centrum Medyczne VitaRes
- Nowe Techniki Medyczne Szpital Specjalistyczny im. Świętej Rodziny Sp. z o.o.
- Elektro Lift Sp.zo.o
- Verda Vivo Sp.z.o.o
- Zakład Produkcji Opakowań „TARNOPAK” Sp. z o.o.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

ORGANIZATOR

nowiny
nowiny24.pl

PARTNER

PODKARPACIE
przestrzeń otwarta

PATRONAT HONOROWY



WOJEWODA PODKARPACI



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA PODKARPACIEGO



PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU
WOJEWÓDZTWA PODKARPACIEGO



Konrad Fijołek
Prezydent Miasta Rzeszowa



STAROSTA
RZESZOWSKI

PATRONAT MEDIALNY

TVP info

TVP 3
RZESZÓW

Polskie Radio
RZESZÓW

Q604890762A

RAF-Ekologia – nowoczesne przetwarzanie odpadów i produkcja energii

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

RAF-Ekologia Sp. z o.o. to lider Regionu w kategorii: Pozyskiwanie Energii Elektrycznej z odpadów.

W obliczu rosnących wyzwań środowiskowych i energetycznych coraz większego znaczenia nabierają rozwiązania, które łączą skuteczne gospodarowanie odpadami z produkcją energii. RAF-Ekologia Sp. z o.o., nominowana do tytułu Lidera Regionu, od ponad 25 lat z powodzeniem realizuje tę ideę, stając się jednym z kluczowych podmiotów w obszarze nowoczesnej gospodarki odpadami, wykorzystując zawartą w nich energię.

Spółka specjalizuje się w termicznym przekształcaniu odpadów z odzyskiem energii cieplnej i elektrycznej. To rozwiązanie pozwala nie tylko znacząco ograniczyć ilość składowanych odpadów, ale także przekształcić je w wartościowe źródło energii. Tym samym RAF-Ekologia aktywnie wspiera transformację energetyczną oraz rozwój gospodarki o obiegu zamkniętym.



Od ponad 25 lat firma skutecznie łączy bezpieczne przetwarzanie odpadów z produkcją energii, wspierając transformację energetyczną i ochronę środowiska

Technologia i doświadczenie

Fundamentem działalności Spółki jest odpowiedzialne zarządzanie odpadami przemysłowymi i niebezpiecznymi, w tym medycznymi i weterynaryjnymi. RAF-Ekologia realizuje ideę „zamknięcia życia odpadów” - materiały, które nie mogą zostać poddane recyklingowi, są przetwarzane

w ściśle kontrolowanych warunkach, a energia powstająca w tym procesie trafia do ponownego wykorzystania.

Procesy technologiczne realizowane są zgodnie z najwyższymi standardami bezpieczeństwa oraz regulacjami prawa polskiego i Unii Europejskiej.

Jak podkreśla Prezes Spółki - Janusz Nagnajewicz:

Nasza nowoczesna w pełni zautomatyzowana i monitorowana instalacja pozwala na termiczną utylizację odpadów przemysłowych, medycznych i niebezpiecznych w kontrolowany sposób.

Dodatkowo prowadzimy fizykochemiczną obróbkę odpadów oraz unieszkodliwianie odczynników chemicz-

nych, niszczyliśmy dokumenty z klauzulą tajności, zbieramy sprzęt elektryczny i elektroniczny.

Oferta Spółki obejmuje również oczyszczanie separatorów, zbiorników magazynowych z substancji ropopochodnych, logistykę transportu odpadów niebezpiecznych oraz kompleksowe doradztwo środowiskowe.

RAF-Ekologia unieszkodliwia niemal wszystkie odpady ujęte w katalogu odpadów, zapewniając kompleksową obsługę swoich klientów.

Kluczowa rola w systemie bezpieczeństwa

RAF-Ekologia pełni istotną funkcję w infrastrukturze krytycznej, wspierając działania służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo środowiskowe.

W przypadku odpadów zawierających substancje toksyczne lub infekcyjne (zakaźne), ich termiczne przekształcanie pozostaje jedyną skuteczną metodą całkowitej neutralizacji zagrożeń.

Dzięki temu Spółka nie tylko rozwiązuje problem odpadów, ale realnie wpływa na bezpieczeństwo ludzi i ochronę środowiska.

Nowoczesne przetwarzanie odpadów i energia dla przyszłości

Proces unieszkodliwiania odpadów w RAF-Ekologia jest nieodwracalny - znacząco zmniejsza ich objętość, a powstałe produkty uboczne znajdują praktyczne zastosowanie.

Energia zawarta w odpadach zastępuje energię pochodzącą z paliw kopalnych, takich jak węgiel, gaz czy olej, natomiast pyły i żużle wykorzystywane są do produkcji kruszyw.

Energia cieplna uzyskana w procesie termicznego przekształcania odpadów wykorzystywana jest do produkcji energii elektrycznej w formule odnawialnych źródeł energii (OZE).

Dodatkowo RAF-Ekologia rozwija produkcję energii z instalacji fotowoltaicznych, wzmacniając swój proekologiczny profil.

URBAN PROJECT Spółka z o.o. – architektura, która kształtuje nowoczesne miasta

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

URBAN PROJECT Spółka z o.o. to lider w dziedzinie architektury, który od 15 lat konsekwentnie kształtuje nowoczesną przestrzeń miejską, łącząc funkcjonalność z ponadczasową estetyką.

Nowoczesne miasta potrzebują przemyślanej architektury - funkcjonalnej, estetycznej i odpowiadającej na wyzwania przyszłości. URBAN PROJECT Spółka z o.o., nominowana do tytułu Lidera Regionu, od 15 lat z powodzeniem realizuje tę ideę, tworząc projekty, które realnie wpływają na jakość przestrzeni i życia mieszkańców.

Firma ugruntowała swoją pozycję jako jedna z najbardziej kompleksowych i innowacyjnych pracowni architektonicznych w regionie. Jej specjalnością są nowoczesne budynki wielorodzinne, usługowe i biurowe, które łączą funkcjonalność z ponadczasową estetyką.

Kompleksowa obsługa

Jednym z największych atutów URBAN PROJECT jest

pełne wsparcie inwestora na każdym etapie realizacji projektu. Firma prowadzi cały proces inwestycyjny - od analizy potencjału działki, przez koncepcję i projekt budowlany, aż po uzyskanie pozwolenia na budowę i niezbędnych decyzji administracyjnych.

To podejście znacząco upraszcza proces inwestycyjny i minimalizuje ryzyka, które często stanowią największe wyzwanie dla inwestorów.

Jak podkreśla Agnieszka Puchyr, dyrektor i współwłaścicielka spółki: - W Urban Project lubimy wyzwania, a inwestora traktujemy jak partnera. Przejmujemy wszystkie kluczowe procedury, które dziś często decydują o powodzeniu inwestycji.

Technologia, która daje przewagę

URBAN PROJECT stawia na nowoczesne narzędzia projektowe, w tym technologię Building Information Modeling (BIM). Dzięki cyfrowym modelom 3D możliwe jest precyzyjne planowanie inwestycji,



Od 15 lat firma tworzy nowoczesne, funkcjonalne i zrównoważone projekty, kompleksowo wspierając inwestorów na każdym etapie realizacji

cji, kontrola kosztów oraz optymalizacja rozwiązań już na etapie koncepcji.

W praktyce oznacza to większą przewidywalność procesu budowlanego, skrócenie czasu realizacji oraz lepszą kontrolę nad całym projektem.

To realna wartość dla inwestorów, którzy oczekują

bezpieczeństwa i efektywności. - Przyszłość zaczyna się od dobrego projektu. To nie tylko wizja architektoniczna, ale przede wszystkim świadome planowanie inwestycji, które łączy innowację z odpowiedzialnością wobec ludzi, przestrzeni i środowiska - mówi Maciej Jamroży, architekt i prezes zarządu.

- Rolą architekta jest dziś nie tylko projektowanie budynków, ale również wsparcie inwestorów w podejmowaniu decyzji biznesowych. Analizujemy potencjał inwestycyjny, dobieramy optymalne rozwiązania i prowadzimy projekt od koncepcji do realizacji - dodaje architekt i prezes zarządu.

Doświadczenie

Na przestrzeni lat firma zrealizowała ponad 500 projektów architektonicznych o łącznej powierzchni przekraczającej milion metrów kwadratowych. Portfolio URBAN PROJECT obejmuje osiedla mieszkaniowe, budynki wielorodzinne, biurowce oraz obiekty usługowe.

Tak szerokie doświadczenie pozwala tworzyć projekty dopasowane do dynamicznie zmieniających się warunków rynkowych oraz potrzeb użytkowników.

Odpowiedzialna architektura przyszłości

Istotnym filarem działalności firmy jest zrównoważone projektowanie. URBAN PROJECT wdraża rozwiązania energooszczędne, wykorzystuje materiały o obniżonym śladzie węglowym i projektuje budynki zgodne z ideą zrównoważonego rozwoju. To podejście sprawia, że realizacje firmy nie tylko odpowiadają na aktualne potrzeby rynku, ale również kształtują przyszłość miast w sposób odpowiedzialny i świadomy.

WFOŚiGW w Rzeszowie – lider wsparcia dla ochrony środowiska i gospodarki wodnej

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie od lat pełni rolę lidera wspierania rozwoju inwestycji ekologicznych w regionie. Fundusz skutecznie finansuje projekty proekologiczne, przyczyniając się do zrównoważonego rozwoju Podkarpacia, poprawy jakości powietrza i codziennego życia mieszkańców.

Podkarpacie otrzymuje rekordowe wsparcie na ochronę środowiska i gospodarkę wodną – blisko 600 mln zł, które pozwolą mieszkańcom wymienić przestarzałe „kopciuchy”, poprawić jakość powietrza w domach, a samorządom zrealizować kluczowe inwestycje w szkołach, przedszkolach, budynkach użyteczności publicznej oraz infrastrukturze lokalnej. To środki, które realnie przekładają się na codzienne życie mieszkańców i rozwój regionu, przyczyniając się do tworzenia czystszej, zdrowszego i bardziej przyjaznego środowiska. – W Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospo-

darki Wodnej w Rzeszowie od lat konsekwentnie działamy na rzecz ochrony środowiska oraz zrównoważonego rozwoju naszego regionu. Nasze wsparcie obejmuje zarówno inwestycje indywidualne – jak wymiana pieców i modernizacja domowych systemów grzewczych – jak i działania na poziomie samorządów, które pozwalają poprawić infrastrukturę miejską, edukacyjną i komunalną – podkreśla Bernadeta Dżugan, prezes WFOŚiGW w Rzeszowie. – Współpraca z lokalnymi władzami jest dla nas kluczowa, ponieważ pozwala precyzyjnie reagować na potrzeby społeczności, planować inwestycje i wdrażać rozwiązania, które przyniosą realne korzyści. Dzięki temu mieszkańcy Podkarpacia mogą korzystać z lepszego powietrza, nowoczesnych budynków użyteczności publicznej i bezpiecznej infrastruktury, a region staje się coraz bardziej przyjazny zarówno dla obecnych, jak i przyszłych pokoleń.

I zwraca uwagę, że środki przeznaczone w tym roku na inwestycje ekologiczne pozwalają na konkretne zmiany w codziennym życiu mieszkańców: – Naj-



Bernadeta Dżugan, prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie

większa część budżetu trafia do programu ogólnokrajowego „Czyste Powietrze” – to około 500 mln zł przeznaczonych na termomodernizację budynków jednorodzinnych. Pozostała część obejmuje dotacje dla sa-

morządów oraz pożyczki dla gmin, przedsiębiorców i osób fizycznych na inwestycje w ochronę środowiska i gospodarkę wodną – dopowiada prezes. – Programy, takie jak „Dobra Energia w Twojej gminie” czy

„Dobra Energia w Twoim powiecie”, umożliwiają samorządom instalację baterii fotowoltaicznych, magazynów energii w budynkach użyteczności publicznej. To wszystko realnie poprawia jakość powietrza, zmniejsza koszty ogrzewania, podnosi komfort życia mieszkańców i tworzy przyjazną przestrzeń miejską z zielonymi terenami i niskoemisyjnym transportem – dodaje prezes Dżugan.

Jak zaznacza, współpraca z samorządami jest kluczowa dla skutecznej realizacji inwestycji: – Większość naszych działań zawsze realizowaliśmy wspólnie z urzędami gmin i miast. Program „Czyste Powietrze” pozwolił nam również otworzyć się na osoby fizyczne, a programy ogólnokrajowe wspierają działania samorządów w zakresie gospodarki wodnej i obiegu zamkniętego. Regularny kontakt z lokalnymi władzami pozwala nam lepiej reagować na potrzeby, planować nowe inwestycje i uruchamiać środki tam, gdzie są najbardziej potrzebne.

Prezes wskazuje największy sukces ostatnich lat: – Program „Czyste Powietrze”

od 2018 roku zrewolucjonizował sytuację w regionie. Na Podkarpacie trafiło już ponad 1,7 mld zł, co pozwoliło wymienić dziesiątki tysięcy „kopciuchów” i znacząco poprawić jakość powietrza, którym oddychamy. Jednocześnie zaznacza wyzwania, które wciąż hamują rozwój ekologii – biurokrację, skomplikowane procedury wnioskowe, niewystarczającą infrastrukturę sieciową oraz zmienność przepisów. – Mimo tego już teraz widać efekty inwestycji: powietrze jest coraz czystsze, koszty ogrzewania maleją, a komfort życia rośnie. Niskoemisyjne autobusy, zielone przestrzenie i edukacja ekologiczna sprawiają, że codzienne życie Podkarpacia staje się zdrowsze i bardziej przyjazne – podsumowuje Bernadeta Dżugan. – Nasze działania nie ograniczają się do finansowania inwestycji – edukujemy, doradzamy i wspieramy mieszkańców w świadomych wyborach proekologicznych, bo ochrona środowiska zaczyna się od codziennych decyzji każdego z nas – dodaje prezes WFOŚiGW.

Kariera bez barier to codzienność – Res-Gastro M. Gawęł Sp.K. inspirowa i stawia na ludzi

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Res-Gastro M. Gawęł Sp.k. (McDonald's) jest liderem w kategorii Kariera bez barier, tworząc realne możliwości rozwoju dla każdego – niezależnie od wieku, doświadczenia czy etapu życia.

Dla Mieczysława Gawęły, właściciela Res-Gastro M. Gawęł Sp.k., franczyzobiorcy restauracji McDonald's, kariera bez barier to nie slogan marketingowy, lecz realna strategia działania. – To realna możliwość pracy i rozwoju dla każdego – niezależnie od wieku, doświadczenia czy etapu życia. To codzienna praktyka, a nie hasło – podkreśla Mieczysław Gawęł, największy franczyzobiorca restauracji McDonald's na Podkarpaciu.

Obecnie Mieczysław Gawęł prowadzi osiem restauracji McDonald's na Podkarpaciu, w tym pięć w Rzeszowie oraz po jednej w Sanoku, Przemyślu i Kolbuszowej. Temat kariera bez barier jest dla firmy bardzo istotny. – Widzę, jak wiele osób ma potencjał, ale napotyka bariery już na starcie. Rolą pracodawcy jest



Na zdjęciu (od lewej): Franczyzobiorca Mieczysław Gawęł, Koordynatorka People Małgorzata Stępień, Koordynator Operacyjny Stanisław Klimek

te bariery zdejmować – wyjaśnia franczyzobiorca. – To podejście jest widoczne w każdym aspekcie funkcjonowania firmy, która tworzy zespoły niezwykle różnorodne pod względem wieku,

doświadczenia i pochodzenia. W restauracjach pracują młodzi ludzie i studenci, seniorzy, rodzice wracający na rynek pracy, a także osoby z zagranicy. Liczy się człowiek i jego zaangażowa-

nie. Każdy może tu znaleźć swoje miejsce i rozwijać kompetencje – dodaje Mieczysław Gawęł i przypominając, że McDonald's od momentu swojego powstania przeszedł ogromną transformację, zarówno pod względem technologicznym, jak i wizualnym. – 30 lat temu, kiedy przyjeżdżałem do Rzeszowa, restauracja w tym mieście była jednym z nielicznych nowoczesnych punktów, które przyciągały młodych ludzi – zauważa Gawęł. – Dziś McDonald's w Rzeszowie to nie tylko miejsce, w którym można zjeść, ale także przestrzeń, która dostosowuje się do oczekiwań młodych osób, oferując nowoczesne technologie, które ułatwiają życie, jak chociażby zamówienia przez aplikację.

Franczyzobiorca McDonald's zaznacza, że stabilność zatrudnienia to kolejny fundament filozofii firmy. – Wszyscy pracownicy są zatrudnieni na umowę o pracę. To standard obowiązujący we wszystkich restauracjach marki. Stabilność daje bezpieczeństwo i pozwala spokojnie planować przyszłość – tłumaczy. I zwraca uwagę, że bezpieczeń-

stwo nie wyklucza elastyczności. – Elastyczny grafik naprawdę działa. Pracownicy mogą dopasować godzinę pracy do nauki, rodziny i innych obowiązków. Dla wielu to warunek, by w ogóle móc pracować.

McDonald's to także doskonałe miejsce na start kariery. – Dla wielu osób jest to pierwsza praca. Zdobywają tu kompetencje, które zostają z nimi na lata – niezależnie od dalszej drogi zawodowej – podkreśla Gawęł. – Takie doświadczenie nie tylko otwiera drzwi do dalszej kariery zawodowej, ale również uczy wartości pracy zespołowej, odpowiedzialności i elastyczności.

Firma nie tylko inwestuje w swoich pracowników, ale również w rozwój regionu. – Jesteśmy lokalnym pracodawcą, tworzącym stabilne miejsca pracy i wspierającym rozwój mniejszych miejscowości. To dla nas równie ważne, jak codzienne funkcjonowanie restauracji – zaznacza prezes.

Nominacja w kategorii Kariera bez barier jest dla Mieczysława Gawęły potwierdzeniem, że obrany kierunek ma sens. – To również motywacja do dalszego

rozwijania rozwiązań wspierających ludzi. Kariera bez barier to uczciwa praca, stabilne warunki i szacunek do ludzi – podsumowuje.

Dzięki takiemu podejściu Res-Gastro pokazuje, że inkluzywność i rozwój zawodowy mogą iść w parze z efektywnością biznesu. Firma nie tylko tworzy miejsca pracy, ale również inspirowa innych pracodawców, udowadniając, że prawdziwa kariera bez barier jest możliwa. Taki model współpracy jest spójny z wartościami, które promuje McDonald's. Filarami tzw. „People Promise”, czyli obietnicy składanej każdemu pracownikowi są: możesz być sobą, możesz się uczyć i rozwijać, możesz dopasować pracę do swojego trybu życia. To dzięki temu zespoły McDonald's w Polsce są tak różnorodne – najmłodszy pracownik ma 18 lat, najstarszy 74, a 17% zatrudnionych to obcokrajowcy 40 narodowości. Jednocześnie, 7% to osoby z niepełnosprawnością. Różnorodne zespoły dają wyjątkowy mikś kompetencji, który je wzmacnia i sprawia, że działają jeszcze lepiej.

Cztery Pory Roku to coś więcej niż hotel – kompleksowa przestrzeń dla biznesu i wydarzeń

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Hotel Cztery Pory Roku to synonim jakości, komfortu i profesjonalizmu. Od wypoczynku, przez biznes, po wyjątkowe wydarzenia – każde doświadczenie tworzymy z dbałością o najdrobniejsze detale.

- W Hotelu Cztery Pory Roku znajdującym się kilka kilometrów od Rzeszowa stawiamy na wszechstronność, jakość i profesjonalizm, które stanowią fundament naszej codziennej pracy oraz podejścia do gości. Tworzymy przestrzeń, w której komfort spotyka się z funkcjonalnością, a indywidualne potrzeby naszych gości są zawsze na pierwszym miejscu - mówi Małgorzata Kolasa, manager hotelu.

Komfort, funkcjonalność i strategiczna lokalizacja

- Od eleganckich pokoi, przez wyśmienitą restaurację, po nowoczesne zaplecze eventowe – zapewniamy standard spełniający oczekiwania najbardziej wymagających gości indywidualnych i partnerów bizneso-

wych. Oferujemy komfortowe noclegi, które łączą wygodę wypoczynku z doskonałymi warunkami do pracy zdalnej. Nasze pokoje zostały zaprojektowane z myślą o komforcie i funkcjonalności - zarówno dla osób podróżujących służbowo, jak i turystów szukających chwili relaksu. Każdy detal ma znaczenie, dlatego dbamy o atmosferę sprzyjającą zarówno regeneracji, jak i efektywnej pracy - zapewnia manager Hotelu Cztery Pory Roku.

Jednym z naszych największych atutów jest strategiczna lokalizacja. Hotel znajduje się bezpośrednio przy zjeździe z autostrady, za ledwie 5 minut od lotniska Jasionka oraz tylko 12 minut od centrum Rzeszowa. Tak dogodne położenie sprawia, że jesteśmy idealnym wyborem dla gości biznesowych, uczestników konferencji oraz osób podróżujących, którym zależy na szybkim i wygodnym dostępie do głównych szlaków komunikacyjnych. To również doskonała baza wypadowa dla turystów chcących odkrywać Podkarpacie - podkreśla manager hotelu.



W Hotelu Cztery Pory Roku są różne sale, które komfortowo mieszczą od 12 do 400 osób. Organizowane tu wydarzenia, długo pozostają w pamięci i dlatego goście chętnie wracają

Restauracja - serce hotelu

- Nasza restauracja stanowi serce hotelu - miejsce, w którym pasja do gotowania spotyka się z szacunkiem do lokalnych tradycji kulinarnych. Słyniemy z wyśmienitej kuchni, co potwierdzają liczne pozytywne opinie naszych gości. Menu opieramy na sezonowości oraz starannie wyselekcjonowa-

nych produktach pochodzących od regionalnych dostawców. Dzięki temu każde danie wyróżnia się świeżością, autentycznym smakiem i wysoką jakością - przekonują pracownicy hotelu.

Wesela, bankiety i studniówki

- Jesteśmy także ekspertami w organizacji wydarzeń, które

długo pozostają w pamięci uczestników. Nasza nowoczesna infrastruktura pozwala na realizację zarówno kameralnych spotkań rodzinnych, jak i dużych uroczystości, takich jak wesela, bankiety czy studniówki. Dysponujemy różnorodnymi salami, które komfortowo pomieszczą od 12 do nawet 400 osób. Każde wydarzenie traktujemy indywi-

dualnie, dostosowując przestrzeń oraz ofertę do jego charakteru i oczekiwań organizatorów - dodaje Małgorzata Kolasa.

Konferencje, szkolenia i warsztaty

Współczesny biznes potrzebuje przestrzeni, która sprzyja kreatywności, efektywnej komunikacji i budowaniu relacji. Dlatego oferujemy nowoczesne zaplecze konferencyjne, idealne do organizacji szkoleń, warsztatów oraz spotkań zarządów. Profesjonalne nagłośnienie, pełne wsparcie multimedialne oraz elastyczność w aranżacji sal sprawiają, że każde wydarzenie przebiega sprawnie i w komfortowych warunkach. Nasz zespół dba o każdy aspekt organizacyjny, zapewniając wsparcie na każdym etapie realizacji.

Niezależnie od tego, czy goście odwiedzają nas na krótki pobyt służbowy, czy uczestniczą w wyjątkowym wydarzeniu trwającym do białego rana, w Hotelu Cztery Pory Roku zawsze dbamy o najwyższą jakość usług oraz dopracowane detale. To właśnie one budują doświadczenie, do którego nasi goście chętnie wracają.

Bank Spółdzielczy w Jarosławiu – dobra tradycja, która inspiruje się nowoczesnością

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Bank Spółdzielczy w Jarosławiu jest liderem kompleksowych usług bankowości spółdzielczej dla osób fizycznych, firm i rolnictwa. Tu tradycja spotyka się z nowoczesnością, a klient - niezależnie od wieku - jest zawsze na pierwszym miejscu.

Bank Spółdzielczy w Jarosławiu zaliczany jest do grona najbardziej efektywnych, bezpiecznych i przyjaznych banków spółdzielczych w regionie. Działa nieprzerwanie od 1909 roku, świadcząc kompleksowe usługi finansowe na terenie Podkarpacia.

- Ponad 100-letnie doświadczenie, ciągle inwestycje w nowoczesne technologie oraz profesjonalna kadra sprawiają, że nasza oferta spełnia oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów - podkreśla Zbigniew Baryła, prezes zarządu banku.

Rozwój Banku Spółdzielczego w Jarosławiu w 2025 r. cechował się dynamiką znaczą-



Struktura banku, obejmuje centralę i liczne placówki: w Jarosławiu, Rzeszowie, Przeworsku, Kańczudze, Wiązownicy, Roźwienicy, Pruchniku, Zarzeczcu i Tryńcy

nie przewyższającą średnie rynkowe, wskazuje na to wzrost sumy bilansowej o 16,1% oraz depozytów klienckich o 15,3%. Na tle sektora bankowego, gdzie wzrost sumy bilansowej wyniósł ogółem 9,2%, a depozytów 7,3%, BS Jarosław wykazał się wyjątkową skutecznością w pozyskiwaniu depozytów klientów oraz kapitału, co spowodowało znaczący wzrost skali działania w stosunku do konkurencji. Równie ponadprzeciętnie prezentuje się wskaźnik rentowności aktywów (ROA) na poziomie 2,45%.

Kluczowym wynikiem banku jest wskaźnik koszty/dochody (C/I), który na poziomie 27,81% jest niemal dwukrotnie korzystniejszy niż w sektorze bankowym (42,04%), co świadczy o bardzo wysokiej sprawności operacyjnej i efektywnej działalności.

Bank Spółdzielczy w Jarosławiu aktywnie współpracuje z lokalnymi organizacjami i stowarzyszeniami. W 2025 r. bank udzielił 47 dotacji o łącznej wartości 85 000 zł, wspie-

rając różnorodne inicjatywy społeczne w regionie.

Placówki banku - lokalnie, kompleksowo z myślą o Tobie

Bank Spółdzielczy w Jarosławiu stworzył rozbudowaną sieć placówek, obejmującą centralę oraz liczne oddziały i filie rozmieszczone w kluczowych punktach regionu, w tym w Jarosławiu, Rzeszowie, Przeworsku, Kańczudze, a także w mniejszych miejscowościach takich jak Wiązownica, Roźwienica, Pruchnik, Zarzeczcu i Tryńcy.

Placówki te oferują zróżnicowane godziny otwarcia, dostosowane do potrzeb lokalnych społeczności, przy czym główna siedziba w Jarosławiu przy ul. Słowackiego 7 jest dostępna dla klientów również w soboty.

Bank oferuje rozwiązania dopasowane do potrzeb

Oferta Banku Spółdzielczego w Jarosławiu obejmuje szeroki wachlarz rozwiązań dopasowanych do różnych etapów życia, począwszy od nowoczesnej aplikacji BSGo Junior,

która promuje naukę finansów. Dla osób planujących stabilizację mieszkaniową przygotowano kredyt hipoteczny Mój Dom, oferujący korzystne warunki cenowe.

Klientom potrzebującym dodatkowych środków na dowolny cel dedykowany jest kredyt „Bezpieczna Gotówka”, który charakteryzuje się szybką dostępnością oraz gwarancją stałej raty.

Nasze atuty - elastyczność, zaangażowanie i zaufanie

- Tym, co wyróżnia nas na rynku lokalnym, jest indywidualne podejście do każdego Klienta, szybkość podejmowania decyzji, a także możliwość negocjacji warunków finansowych. Oferujemy konkurencyjne oprocentowanie, korzystne marże i przejrzyste zasady współpracy. Nasi Klienci doceniają również wysoki standard obsługi, profesjonalne doradztwo oraz atmosferę opartą na wzajemnym szacunku i partnerstwie - podsumowuje Zbigniew Baryła, prezes Banku Spółdzielczego w Jarosławiu.

Nadsański Bank Spółdzielczy wspiera edukację finansową młodych w ramach SANBank Young

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Nadsański Bank Spółdzielczy jest liderem w edukacji finansowej dzieci i młodzieży, oferując produkty i programy w ramach submarki SANBank Young. Dzięki specjalnym kontom, aplikacjom i nowemu portalowi edukacyjnemu bank aktywnie wspiera młodych w zdobywaniu wiedzy o finansach, bankowości i bezpieczeństwie w sieci.

Nadsański Bank Spółdzielczy konsekwentnie wyróżnia się jako lider w edukacji finansowej dzieci i młodzieży, łącząc praktyczne wsparcie w zarządzaniu pieniędzmi z przekazywaniem wiedzy o bezpieczeństwie w świecie finansów.

W swojej ofercie bank przygotował produkty idealnie dopasowane do potrzeb młodych klientów.

Najmłodsze dzieci mogą korzystać z Konta Powitalnego na Start, dostępnego bez opłat, które od siódmego roku życia daje możliwość posiadania karty płatniczej oraz ko-

rzystania z aplikacji BSGo Kids.

Narzędzie to pozwala w przystępny sposób poznać zasady świadomego gospodarowania pieniędzmi i uczy odpowiedzialności finansowej od najmłodszych lat. Starsza młodzież, w wieku od 13 do 18 lat, ma do dyspozycji Konto Powitalne Junior, które również jest bezpłatne i oferuje premię 150 zł oraz aplikację BSGo Junior, umożliwiającą samodzielne planowanie wydatków, kontrolowanie oszczędności i rozwijanie praktycznych umiejętności finansowych w bezpiecznym środowisku cyfrowym.

Jednym z kluczowych elementów edukacyjnej działalności banku jest nowy portal SANBankYoung, który gromadzi bogate materiały edukacyjne, poradniki, gry i grafiki do wykorzystania zarówno w szkole, jak i w domu.

Dzięki niemu dzieci i młodzież mogą w przystępny sposób zgłębiać tematykę finansową, poznawać zasady oszczędzania oraz bezpiecznego korzystania z bankowości internetowej. Pracownicy Nadsań-

SOWA ogarnia kasę – teraz Twoja kolej!:

- 0 zł** za otwarcie i prowadzenie konta – po prostu zakładasz i masz
- 0 zł** za kartę debetową – żadnych ukrytych akcji
- 0 zł** za bankowość internetową – ogarniasz kasę z telefonu, kiedy chcesz
- 0 zł** za wypłaty z ok. 6 000 bankomatów – bez prowizji (Grupy BPS, SGB, BGZ-BNP Paribas, Planet Cash)
- 0 zł** za ubezpieczenie od nieszczęśliwych wypadków – bo lepiej dmuchać na zimne

Konto Powitalne na Start
za **0 zł**
dla dzieci i młodzieży do 13 roku życia od 7 lat z kartą płatniczą i aplikacją

Konto Powitalne Junior
dla młodzieży w wieku od 13 do 18 roku życia. z kartą płatniczą i aplikacją
odbiierz **150 zł** premii

Sprawdź co zyskujesz z aplikacją BSGo Kids lub BSGo Junior

- Bezpieczeństwo
- Nauka
- Monitoring

Pracownicy Nadsańskiego Banku Spółdzielczego aktywnie edukują dzieci i młodzież w zakresie finansów, bankowości i cyberbezpieczeństwa w ramach programu SANBank Young

skiego Banku Spółdzielczego aktywnie angażują się w programy edukacyjne, prowadząc zajęcia i warsztaty dla najmłodszych z zakresu bankowości, finansów osobistych oraz cyberbezpieczeństwa.

W ubiegłym roku setki dzieci i młodzieży wzięły udział w takich spotkaniach, zdobywając praktyczne umiejętności, które przygotowują je do samodzielnego i odpowiedzialnego korzystania z produktów bankowych w przyszłości.

Dzięki połączeniu nowoczesnych produktów, przemyślanej edukacji oraz praktycznych warsztatów Nadsański Bank Spółdzielczy nie tylko ułatwia młodym klientom pierwsze kroki w świecie finansów, ale także buduje fundamenty świadomej i odpowiedzialnej postawy wobec pieniędzy, która będzie procentować przez całe życie.

Bank nie tylko oferuje narzędzia finansowe, ale przede wszystkim staje się partnerem w kształtowaniu wiedzy i kompetencji, które są kluczowe w dzisiejszym, cyfrowym świecie.

Liderzy innowacji w chirurgii aorty – Przemysław pokazuje nowoczesne standardy leczenia

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Wojewódzki Szpital im. Św. Ojca Pio w Przemysławiu, lider w leczeniu złożonych patologii aorty, wyróżnia się unikatową współpracą kardiochirurgów, chirurgów naczyniowych i kardiologów inwazyjnych. Dzięki temu pacjenci z regionu mają dostęp do nowoczesnych, małoinwazyjnych metod operacyjnych, niedostępnych w innych ośrodkach.

Jesienią 2025 r. w Wojewódzkim Szpitalu w Przemysławiu powstał pododdział kardiochirurgii, a wraz z nim pełnoprofilowy aortic team - wyjątkowy w skali województwa i kraju zespół lekarzy, który kompleksowo leczy złożone patologie aorty piersiowej i brzusznej. W skład zespołu wchodzi doświadczeni kardiochirurdzy, chirurdzy naczyniowi oraz kardiologowie inwazyjni, którzy ściśle współpracują na każdym etapie leczenia - od kwalifikacji, przez konsultacje, aż po przeprowadzenie zabiegu. Specjaliści zajmują się leczeniem najbardziej skomplikowanymi



Zespół lekarzy z Wojewódzkiego Szpitala w Przemysławiu łączy siły, by wykonywać skomplikowane operacje aorty i zapewniać pacjentom nowoczesną, bezpieczną opiekę

przypadków, w tym rozwarstwienia aorty typu Stanford A i B, tętniaków łuku aorty, tętniaków aorty zstępującej oraz tętniaków piersiowo-brzusznych.

Dzięki nowoczesnej sali hybrydowej możliwe jest wykonywanie jednoczesnych operacji łuku aorty i aorty brzusznej

przy jednym stole operacyjnym - rozwiązanie, które do tej pory było praktycznie niespotykane w Polsce. W trakcie zabiegu zespoły kardiochirurgów i chirurgów naczyniowych wspólnie podejmują decyzje, dbając o bezpieczeństwo pacjenta i maksymalizując skuteczność leczenia.

Zastosowanie małoinwazyjnych metod wewnątrznaczyniowych oznacza, że chirurg wykonuje dostęp do tętnicy przez niewielkie nacięcia, eliminując potrzebę rozcinania klatki piersiowej, co znacznie zmniejsza ryzyko powikłań, ogranicza obciążenie organizmu i przyspiesza rekonwalescencję. Metody te są

preferowane zawsze, gdy tylko jest to możliwe z powodów klinicznych, a w przypadkach ostrych umożliwiają natychmiastową interwencję, ratując życie pacjentom w sytuacjach zagrożenia.

Przemyska chirurgia naczyniowa od lat uchodzi za wiodący ośrodek leczenia tętniaków aorty, a otwarcie kardiochirurgii stworzyło możliwość stosowania jeszcze bardziej zaawansowanych metod leczenia. Dzięki współpracy zespołów możliwe jest wykonywanie zabiegów na części aorty, które wcześniej wymagały rozległych operacji kardiochirurgicznych o dużym ryzyku. To pozwala pacjentom zachować nie tylko zdrowie, ale i komfort oraz poczucie bezpieczeństwa, które są niezwykle istotne przy tak poważnych chorobach.

Dzięki tej unikatowej współpracy, pacjenci z Podkarpacia i sąsiednich regionów nie muszą podróżować do odległych miast w celu leczenia złożonych patologii aorty. Mogą liczyć na pełną, kompleksową opiekę w Przemysławiu - w miejscu, które dysponuje zarówno wy-

kwalifikowanym personelem, jak i najnowocześniejszymi technologiami medycznymi. Pacjenci mają dostęp do pełnego spektrum procedur - od małoinwazyjnych metod wewnątrznaczyniowych, przez klasyczne operacje kardiochirurgiczne, po kompleksowe wsparcie rehabilitacyjne i medyczne w trakcie rekonwalescencji.

Unikalne połączenie doświadczenia kardiochirurgów, chirurgów naczyniowych i kardiologów inwazyjnych sprawia, że Wojewódzki Szpital w Przemysławiu wyznacza nowe standardy leczenia złożonych przypadków aorty w Polsce. Każdy zabieg poprzedzany jest szczegółową analizą stanu pacjenta, zespołową konsultacją i indywidualnym planem leczenia, co gwarantuje maksymalne bezpieczeństwo i skuteczność.

Dzięki wiedzy i zaangażowaniu zespołu, Wojewódzki Szpital im. Św. Ojca Pio w Przemysławiu jest liderem w chirurgii aorty, oferując nowoczesne metody leczenia i opiekę, która priorytetowo traktuje zdrowie, bezpieczeństwo i szybki powrót pacjentów do pełnej sprawności.

Gas Trading Podkarpacie to stabilność, jakość i doświadczenie - na wymagającym rynku LPG

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Rynek paliw płynnych należy dziś do najbardziej wymagających. Rosnące ceny, napięcia geopolityczne oraz wysokie standardy jakości sprawiają, że utrzymanie stabilnej pozycji wymaga nie tylko zaplecza technicznego, ale przede wszystkim doświadczenia i konsekwencji w działaniu.

Choć na co dzień rzadko się nad tym zastanawiamy, gaz LPG towarzyszy wielu z nas niemal na każdym kroku - od ogrzewania po transport i działalność gospodarczą. Za jego dostępnością stoją firmy dbające o ciągłość dostaw i jakość paliwa.

Lider na Podkarpaciu

W południowo-wschodniej Polsce jednym z takich podmiotów jest Gas Trading Podkarpacie Sp. z o.o. w Dębicy. Firma działa od 1997 roku, koncentrując się na dystrybucji LPG w regionie Podkarpacia i Małopolski. Zbudowała stabilną pozycję zarówno wśród



Gas Trading Podkarpacie Sp. z o.o. dysponuje w Dębicy własną bazą magazynową, terminalem przeładunkowym oraz boczną koleją, co znacząco zwiększa jej niezależność operacyjną

klientów biznesowych, jak i indywidualnych.

Postawili na wysoką jakość

Jednym z elementów, który wyróżnia spółkę, jest konsekwentne podejście do jakości oferowanego paliwa. Parametry gazu podlegają stałej kontroli - zarówno pod względem

składu chemicznego, jak i liczby oktanowej czy wpływu na środowisko.

Istotną rolę w działalności przedsiębiorstwa odgrywa zaplecze infrastrukturalne. Spółka dysponuje własną bazą magazynową, terminalem przeładunkowym oraz boczną koleją, co znacząco

zwiększa jej niezależność operacyjną.

Rozlewnia w Dębicy

Ważnym elementem jest również rozlewnia w Dębicy, gdzie napełniane są butle z gazem propan-butan i propan, trafiające następnie do odbiorców w całym regionie.

Z perspektywy rynku duże znaczenie ma także organizacja logistyki. W przypadku Gas Trading Podkarpacie rozbudowana sieć transportowa pozwala na sprawną realizację dostaw i elastyczne reagowanie na potrzeby klientów. To jeden z czynników, który sprawia, że firma zaliczana jest do grona kilkunastu średnich przedsiębiorstw tej branży w Polsce.

Rynek gazu pod międzynarodową presją

Ostatnie miesiące przyniosły wyraźne zmiany na rynku LPG. Wpływ napięć geopolitycznych, w tym wojny w Ukrainie i sytuacji w rejonie Zatoki Perskiej, przełożył się na gwałtowne wzrosty cen surowca na rynkach międzynarodowych. W takich warunkach szczególnego znaczenia nabiera rola firm zdolnych do utrzymania ciągłości dostaw i ograniczania skali podwyżek.

Gas Trading Podkarpacie, dzięki doświadczeniu i zapleczu logistycznemu, podejmuje działania pozwalające stabilizować warunki handlowe i mini-

malizować wpływ zmian cen na odbiorców w regionie.

Rzetelność i przejrzyste zasady Przedstawiciele spółki podkreślają, że fundamentem jej działalności pozostają niezmiennie rzetelność i przejrzyste zasady współpracy. To podejście znajduje odzwierciedlenie w relacjach z klientami oraz partnerami biznesowymi. Potwierdzają to m.in. wyróżnienia branżowe, takie jak tytuł Przedsiębiorstwo Fair Play czy „Wiarogodna Firma Województwa Podkarpackiego”.

Istotnym wzmocnieniem firmy Gas Trading Podkarpacie jest także przynależność do Grupy Kapitałowej Orlen - wcześniej firma funkcjonowała w strukturach PGNiG. Zapewnia to większą stabilność operacyjną i dostęp do szerokiego zaplecza surowcowego.

W realiach rosnącej zmienności rynku energetycznego znaczenie takich firm, jak Gas Trading Podkarpacie wyraźnie rośnie, ponieważ stanowią one ważny element bezpieczeństwa dostaw i stabilności lokalnej gospodarki.

WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa - lider w edukacji na rzecz bezpieczeństwa młodzieży

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa jest liderem w kategorii „Edukacja” za wdrożenie Podkarpackiego Modelu Edukacji na rzecz Bezpieczeństwa Młodzieży - unikatowej w skali kraju inicjatywy wspierającej rozwój świadomych i odpowiedzialnych postaw młodych ludzi.

Jedną z najważniejszych wartości w życiu społecznym jest bezpieczeństwo - indywidualne i zbiorowe. Dotyczy to w szczególności młodzieży. Stwierdzenie to nabiera dzisiaj nowego, ale i tragicznego wymiaru. Instytucjonalne gwarantowanie tego bezpieczeństwa, tworzenie skutecznych mechanizmów chroniących młodzież przed zagrożeniami, w tym edukacja należy przede wszystkim do konstytucyjnych obowiązków władz państwowych i samorządowych.

WSPiA postanowiła włączyć się do procesu realizacji tych zadań i w miarę swoich możliwości, wesprzeć właściwe organy i instytucje, w szczegól-



Podkarpackie Młodzieżowe Święto Bezpieczeństwa, w którym co roku uczestniczy od 1 500 do 2 000 uczniów i studentów z całego Podkarpacia

ności szkoły średnie. Swoją aktywność w tym zakresie uczelnia traktuje jako element misji, polegającej m.in. na wykonywaniu funkcji i zadań społecznie użytecznych.

W związku z tym od 2010 r. Uczelnia realizowała program edukacyjno-badawczy „Bezpieczna Przyszłość”. Sukces programu spowodował przekształcenie go w formę instytucjo-

nalną, tj. Podkarpacki Model na rzecz Edukacji Bezpieczeństwa Młodzieży, realizowany wspólnie z Podkarpackim Kuratorem Oświaty. W rezultacie Model jest jedyną w Polsce systemową koncepcją merytoryczno-organizacyjną edukacji młodzieży szkolnej i studenckiej w obszarze bezpieczeństwa.

WSPiA jest szczególnie predysponowana do realizacji tego przedsięwzięcia. Uczelnia prowadzi m.in. takie kierunki studiów, jak: „bezpieczeństwo wewnętrzne”, „kryminologia”, „prawo”, „administracja”. Uczelnia dysponuje odpowiednią kadrami nauczającą - teoretyków i praktyków, jak i bazą materialną, w tym świetnie wyposażonymi laboratoriami.

Głównymi celami Modelu, realizowanymi wspólnie z Kuratorem, szkołami, służbami oraz innymi instytucjami są:

- kształtowanie właściwych - patriotycznych, obywatelskich, praworządnych i „porządnych” postaw, zarówno w szkole, jak i w życiu społecznym;
- podnoszenie świadomości w zakresie bezpieczeństwa i prawa;

- rozwijanie zainteresowania problematyką bezpieczeństwa;
- budowanie szacunku i zaufania młodzieży do formacji i służb mundurowych;
- przygotowywanie młodzieży do rozpoznawania i adekwatnego reagowania na zagrożenia bezpieczeństwa indywidualnego i zbiorowego - wewnętrznego i zewnętrznego.

W obecnych czasach, w kontekście wojny w Ukrainie nowego znaczenia nabiera budowanie i umacnianie społeczeństwa obywatelskiego. Ukraina jest znakomitą lekcją dla młodzieży, że patriotyzm, tożsamość narodowa, dojrzałość i kompetencje obywatelskie są wartościami, które muszą być szczególnie mocno akcentowane w edukacji na rzecz bezpieczeństwa.

Realizacja założeń Modelu odbywa się w ramach zróżnicowanych form aktywności edukacyjnej. Do najważniejszych należą:

- Podkarpackie Młodzieżowe Święto Bezpieczeństwa,
- Podkarpacka Młodzieżowa Akademia Prawa i Bezpieczeństwa,

- Ogólnopolska Olimpiada Wiedzy o Państwie i Prawie,
- Ogólnopolski Kongres Bezpieczeństwa Młodzieży,
- Konkurs Wiedzy o Bezpieczeństwie,
- Konkurs Wiedzy o Prawach Człowieka,
- Konferencje naukowe na temat bezpieczeństwa młodzieży,
- Edukacja w Podkarpackim Centrum Kryminalistyki, Kryminologii i Medycyny Sądowej,
- Szkolenia „Szkoła miejscem dbałości o bezpieczeństwo”,
- Kongres Mediatorów Szkolnych.

Powyższe formy realizowane wcześniej w ramach programu „Bezpieczna przyszłość”, a obecnie w ramach Podkarpackiego Modelu na rzecz Bezpieczeństwa Młodzieży objęły ponad 100 tys. młodych ludzi. Dla przykładu w odbywającym się od 2012 r. Podkarpackim Młodzieżowym Święcie Bezpieczeństwa uczestniczy corocznie 1500 - 2000 uczniów i studentów z całego Podkarpacia. Przedsięwzięcia te finansowane są w dużym stopniu z własnych środków Uczelni, mimo że jest to obowiązek władz publicznych.

Gabinety RUDEK. Specjaliści w rehabilitacji uroginekologicznej i urologicznej

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

RUDEK Gabinety Rehabilitacji Medycznej Sp. z o.o. to specjalistyczny ośrodek zajmujący się rehabilitacją problemów uroginekologicznych, urologicznych oraz terapią mięśni dna miednicy. Placówka oferuje fizjoterapię uroginekologiczną, prowadzoną przez doświadczony i wykwalifikowany personel medyczny.

W dzisiejszych czasach rośnie świadomość zdrowotna kobiet, a coraz więcej z nich poszukuje specjalistycznego wsparcia w zakresie zdrowia intymnego, problemów uroginekologicznych oraz okołoporodowych. Gabinety Rehabilitacji Medycznej Rudek w Rzeszowie wychodzą naprzeciw tym potrzebom, oferując kompleksową fizjoterapię uroginekologiczną, nowoczesne metody leczenia oraz programy edukacyjne, które realnie poprawiają jakość życia kobiet i przywracają im poczucie komfortu i pewności siebie.

Fizjoterapia uroginekologiczna w Gabinetach Rudek koncentruje się na diagnozowa-

niu, leczeniu i profilaktyce dysfunkcji w obrębie miednicy, pomagając kobietom w walce z problemami, takimi jak nietrzymanie moczu, obniżenie narządów miednicy mniejszej, bolesne miesiączki, dysfunkcje seksualne czy przewlekłe bóle w obrębie miednicy. Podejście holistyczne stosowane przez specjalistów pozwala nie tylko złagodzić dolegliwości, ale również skutecznie przywrócić pełną sprawność fizyczną i psychiczne poczucie komfortu, często eliminując problemy, które przez lata były traktowane jako trudne lub wstydliwe.

Okres ciąży i połogu to czas intensywnych zmian w ciele kobiety, dlatego Gabinety Rudek oferują specjalistyczny program „Aktywna Cięża”, który stanowi stały element oferty i przygotowuje przyszłe mamy do porodu poprzez odpowiednie dobrane ćwiczenia, naukę prawidłowego oddychania, a także profilaktykę rozjeścia mięśnia prostego brzucha i splota lonowego.

Po porodzie niezwykle istotną jest właściwie prowadzona rehabilitacja, dlatego fizjoterapeuci Gabinetów Rudek

Zabiegi przeprowadzane są w nowoczesnie wyposażonych i wyjątkowo komfortowych warunkach, które gwarantują pacjentom maksymalne poczucie wygody i pełną dyskrecję

przeprowadzają szczegółową ocenę stanu mięśni dna miednicy, wspierają terapię blizn po cesarskim cięciu lub nacięciu krocza oraz pomagają młodym mamom w powrocie do sprawności układu moczowo-płciowego i wydalniczego.

Uzupełnieniem oferty są również odpłatne wizyty u fi-

zjoterapeuty uroginekologicznego, podczas których pacjentka przechodzi pełną diagnostykę oraz otrzymuje indywidualnie dobrane zalecenia terapeutyczne.

Gabinet oferuje również nowoczesne rozwiązania technologiczne, w tym terapię z wykorzystaniem fotela Emsella, który dzięki nieinwazyjnej sty-

mulacji elektromagnetycznej mięśni dna miednicy pozwala na przeprowadzenie tysięcy głębokich skurczów mięśni podczas jednej 30-minutowej sesji, co odpowiada wykonaniu 11 tysięcy ćwiczeń mięśni Kegla. Jest to metoda bezbolesna, wyjątkowo skuteczna w leczeniu nietrzymania moczu oraz osłabionych mięśni dna mied-

nicy, a jej zastosowanie obejmuje zarówno kobiety, jak i mężczyzn.

Gabinety Rudek to nie tylko miejsce terapii, ale również centrum edukacji i wsparcia społecznego. Organizowane są tu także warsztaty dla kobiet, m.in. z okazji Dnia Kobiet, które stanowią nową inicjatywę i mają charakter okazjonalnych wydarzeń. Ich celem jest podnoszenie świadomości w zakresie zdrowia intymnego, profilaktyki, rehabilitacji poporodowej oraz fizjoterapii uroginekologicznej. Spotkania te sprzyjają wymianie doświadczeń, integracji uczestniczek i przełamaniu tabu wokół problemów, które dotychczas były wstydliwe pomijane.

Dzięki połączeniu wiedzy doświadczonego personelu, nowoczesnych technologii i holistycznego podejścia, Gabinety Rehabilitacji Medycznej Rudek w Rzeszowie oferują kobietom kompleksowe wsparcie na każdym etapie życia. Ich działania nie tylko pomagają odzyskać zdrowie i komfort, ale także przywracają pewność siebie, ucząc świadomego i odpowiedzialnego podejścia do własnego ciała.



FOT. ARCHIWUM

„Uzdrowisko Horyniec” Sp. z o.o. - Twoje miejsce zdrowia, relaksu i odnowy w sercu natury

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

„Uzdrowisko Horyniec” Sp. z o.o. to lider kompleksowych usług uzdrowiskowo-leczniczych i rehabilitacyjnych na Podkarpaciu, który skutecznie łączy wieloletnią tradycję z nowoczesną medycyną oraz zaawansowaną technologią.

Szukasz miejsca, w którym odzyskasz równowagę, zadbasz o zdrowie i naprawdę odpoczniesz? „Uzdrowisko Horyniec” Sp. z o.o. to wyjątkowa przestrzeń na mapie Podkarpacia, gdzie natura spotyka się z nowoczesną medycyną, a każdy pobyt staje się inwestycją w lepsze samopoczucie.

Położone w malowniczym sercu Roztocza uzdrowisko zachwyca spokojem, czystym powietrzem i bliskością natury. To idealne miejsce zarówno dla osób potrzebujących leczenia i rehabilitacji, jak i dla tych, którzy po prostu chcą odpocząć od codziennego pośpiechu. Słynna borowina oraz wody siarczkowe stanowią podstawę skutecznych terapii wspomagających leczenie



„Uzdrowisko Horyniec” Sp. z o.o. to miejsce, gdzie tradycja uzdrowiskowa łączy się z nowoczesną medycyną, oferując kompleksową opiekę, regenerację i relaks dla ciała i ducha

chorób reumatycznych, ortopedycznych, neurologicznych oraz schorzeń układu krążenia. To naturalne metody, które w połączeniu z profesjonalną opieką przynoszą realne efekty.

Każdy pobyt rozpoczyna się od konsultacji lekarskiej, która pozwala stworzyć indywidualny plan terapii dopasowany do potrzeb gościa. Nowoczesna baza zabiegowa oraz doświadczony personel gwarantują bezpieczeństwo i wysoką skuteczność leczenia. Istotnym elementem oferty jest również innowacyjna rehabilitacja realizowana w Klinicznym Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznym narządów ruchu oraz schorzeń neurologicznych i kardiologicznych, gdzie wykorzystywane są zaawansowane technologie wspomagające powrót do sprawności, w tym systemy rehabilitacji robotycznej.

Jak podkreśla prezes spółki, Dorota Czyż, największą siłą uzdrowiska jest umiejętne łączenie nowoczesnych technologii z doświadczeniem specjalistów oraz indywidualnym podejściem do każdego pacjenta. Jej zdaniem to właśnie kompleksowa opieka

i dbałość o komfort sprawiają, że terapia przynosi wymiernie rezultaty, a pobyt staje się nie tylko leczeniem, ale również pozytywnym doświadczeniem.

„Uzdrowisko Horyniec” to także przestrzeń stworzona z myślą o wypoczynku i regeneracji. Komfortowe warunki pobytu, pełne wyżywienie oraz liczne możliwości spędzania czasu wolnego pozwalają na pełne odprężenie. Goście mogą korzystać z terenów zielonych, ścieżek spacerowych i rowerowych, stref relaksu, a także oferty kulturalnej i rekreacyjnej, która sprzyja budowaniu dobrego samopoczucia. Wyjątkowe otoczenie uzdrowiska, zielone parki, mini tętnie solankowe oraz bliskość szlaku Green Velo tworzą idealne warunki do regeneracji zarówno ciała, jak i ducha. To miejsce, które odpowiada na potrzeby współczesnych gości, łącząc tradycję uzdrowiskową z nowoczesnym podejściem do zdrowia i wypoczynku.

„Uzdrowisko Horyniec” to propozycja dla każdego, kto szuka równowagi, spokoju i profesjonalnej opieki w jednym miejscu.

Firma Promost Consulting tworzy nowoczesną i innowacyjną infrastrukturę w technologii BIM

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Promost Consulting sp. z o.o. sp.k. to firma projektowo-konsultingowa, która jest liderem w branży infrastruktury transportu i kompleksowej obsługi inwestycji infrastrukturalnych.

Promost Consulting z Rzeszowa jest jedną z najbardziej doświadczonych polskich firm konsultingowych z 30-letnią historią. Ma swoje oddziały także w Warszawie i Kielcach, dzięki temu oferuje swoje usługi niemal na terenie całego kraju.

Jej głównym obszarem działalności jest projektowanie wszystkich klas dróg, autostrad, mostów i tuneli. Drugim niemniej ważnym obszarem działalności jest sprawowanie nadzoru inwestorskiego nad budową obiektów inżynierskich. Promost Consulting oferuje też własny nadzór technologiczny, geotechniczny oraz środowiskowy. Firma Promost Consulting znana jest z opracowywania innowacyjnych technologii i realizacji projektów infrastrukturalnych. Przyczyniają



Innowacyjne technologie i projekty Promost Consulting służą poprawie infrastruktury miejskiej, co przyczynia się do rozwoju gospodarczego oraz budowania pozytywnego wizerunku Rzeszowa

się one m.in. do rozwoju miasta Rzeszowa oraz poprawy jakości życia mieszkańców. Jednym z najnowszych i najbardziej innowacyjnych projektów, którymi firma się szczyci, jest budowa mostów i kładek dla pieszych z kompozytów.

Kompozytowe konstrukcje mostowe i kładek są coraz bar-

ziej popularne ze względu na ich trwałość, lekkość i łatwość montażu. Promost Consulting wykorzystuje najnowsze technologie i metody projektowania, aby stworzyć konstrukcje, które są nie tylko estetyczne, ale też ekologiczne i trwałe.

Jednym z najbardziej znaczących projektów tej firmy jest

kładka z kompozytów zaprojektowana i wykonana w Rzeszowie wzdłuż al. Powstańców Warszawy na tzw. zaporze. To jeden z pierwszych w Polsce projektów, w którym zastosowano kompozyty na tak dużą skalę. Ich użycie pozwoliło zbudować lekką, trwałą i estetyczną kładkę, spełniającą

wszystkie wymagania techniczne i estetyczne.

Promost Consulting współpracuje ze świetnymi specjalistami i naukowcami, aby opracować nowoczesne rozwiązania technologiczne, które są w pełni wdrożone w praktyce. Firma jest też zaangażowana w badania i rozwój nowych technologii, co pozwala na dalszą poprawę jakości oferowanych usług.

Promost Consulting zrealizował w ub.r. przełomowy projekt kolejowy w ramach dużego projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego CPK w ramach realizacji zadania pn.: Budowa linii kolejowej nr 85 Warszawa Zachodnia – CPK – Łódź Niciarniana (bez odcinka w obrębie Węzła kolejowego CPK). To jeden z pierwszych w Polsce realizowanych projektów komunikacyjnych w technologii Building Information Modeling (BIM) od samego początku do samego końca. Wdrożenie technologii BIM pozwoliło dokładnie modelować i zaplanować wszystkie etapy budowy, co zwiększyło efektywność i skróciło czas realizacji oraz pozwoliło na redukcję kosztów.

Technologia BIM, zastosowana przez Promost Consulting, umożliwia tworzenie cyfrowych modeli infrastruktury, które integrują informacje z różnych branż. Dzięki temu wszystkie dane projektowe są dostępne w jednym miejscu, co ułatwia koordynację i komunikację między różnymi zespołami. Jednym z kluczowych elementów tego projektu było wykorzystanie platformy wymiany danych ProjectWise. Ta zaawansowana platforma umożliwiła naszym pracownikom efektywną wymianę informacji, zarządzanie dokumentacją oraz koordynację działań na wszystkich etapach projektu.

Wdrożenie technologii BIM oraz wykorzystanie platformy ProjectWise przyniosło wiele korzyści, w tym poprawę jakości dokumentacji, redukcję błędów i kolizji, a także lepszą kontrolę nad harmonogramem i budżetem. Specjaliści Promost Consulting poprzez realizację tego innowacyjnego projektu, wykazali się zaawansowaną wiedzą techniczną oraz zdolnością do implementacji nowoczesnych rozwiązań.

Nowoczesne miasto zaczyna się od porządku. MPGK w Rzeszowie pokazuje, jak robić to dobrze

Oprac. J.Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Czyste ulice, zadbane zieleń i sprawny system gospodarowania odpadami to elementy, które często pozostają niezauważone – aż do momentu, gdy ich zabraknie. W Rzeszowie nad tym, aby codzienność mieszkańców przebiegała bez zakłóceń, czuwa Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej.

Rzeszowskie MPGK to instytucja, która od ponad 70 lat konsekwentnie rozwija swoje działania, odpowiadając na potrzeby nowoczesnego miasta.

MPGK zostało powołane w 1951 r., a od 1993 r. funkcjonuje jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością należąca do Gminy Miasta Rzeszowa. Dziś to dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwo zatrudnia ponad 430 pracowników i realizuje szeroki zakres usług komunalnych.

Do kluczowych zadań spółki należy odbiór i zagospodarowanie odpadów komunalnych z terenu miasta i gmin ościennych, całoroczne utrzy-

manie czystości ulic i chodników oraz pielęgnacja zieleni miejskiej. MPGK wykonuje również prace ogrodnicze, w tym nasadzenia roślin, zakładanie trawników czy pielęgnację i wycinkę drzew. Ważnym obszarem działalności jest także zarządzanie cmentarzami komunalnymi oraz kompleksowa obsługa usług pogrzebowych.

Za realizację tych zadań odpowiadają wyspecjalizowane jednostki: Zakład Odbioru Odpadów, Zakład Zagospodarowania Odpadów, Zakład Oczyszczania, Zakład Zieleni oraz Zakład Usług Pogrzebowych i Cmentarnych. Taka struktura pozwala na efektywne zarządzanie i utrzymanie wysokiej jakości usług.

Jednym z priorytetów MPGK jest nowoczesna i odpowiedzialna gospodarka odpadami. Spółka działa zgodnie z zasadami gospodarki o obiegu zamkniętym, maksymalizując odzysk surowców oraz wykorzystanie odpadów w procesach recyklingu i odzysku energetycznego.

W tym celu wykorzystuje zarówno własne instalacje, jak



MPGK Rzeszów to dzisiaj dynamicznie rozwijające się przedsiębiorstwo, które zatrudnia ponad 430 pracowników i z powodzeniem realizuje szeroki zakres usług komunalnych

i współpracuje z wyspecjalizowanymi partnerami.

- Naszym celem jest nie tylko sprawne świadczenie usług komunalnych, ale także realny wpływ na jakość życia mieszkańców i stan środowiska. Inwestujemy w nowoczesne technologie, rozwijamy potencjał naszych pracowników i konsekwentnie podno-

simy standardy działania - podkreśla Prezes Zarządu MPGK w Rzeszowie Sławomir Progorowicz.

Istotnym elementem strategii spółki są inwestycje proekologiczne. MPGK systematycznie modernizuje swoją flotę, wprowadzając pojazdy niskoemisyjne i elektryczne. Część energii wykorzystywanej

do ich zasilania pochodzi z odnawialnych źródeł - spółka eksploatuje pięć instalacji fotowoltaicznych wspieranych magazynem energii.

Wysoką jakość usług potwierdza wdrożenie Zintegrowanego Systemu Zarządzania zgodnego z normami ISO 9001 i 14001. To dowód na konsekwentne podejście do zarzą-

dzania jakością oraz troski o środowisko.

MPGK to jednak przede wszystkim ludzie. Spółka stawia na bezpieczeństwo i stabilność zatrudnienia, dbając o warunki pracy oraz rozwój swoich pracowników. Równocześnie angażuje się w edukację najmłodszych mieszkańców, organizując konkursy „Segreguj, bo warto” oraz „Segregacja na 5”, które uczą właściwych postaw ekologicznych od najmłodszych lat.

Aktywność firmy wykracza również poza codzienne obowiązki - udział w forach branżowych i współpraca z innymi przedsiębiorstwami komunalnymi pozwalają na wymianę doświadczeń i wdrażanie sprawdzonych rozwiązań.

MPGK w Rzeszowie to przykład nowoczesnej spółki komunalnej, która skutecznie łączy tradycję z innowacyjnością. Choć jej praca często pozostaje w tle, to właśnie ona w dużej mierze decyduje o tym, jak wygląda i funkcjonuje miasto. A to najlepszy dowód na to, że dobrze zarządzana gospodarka komunalna jest fundamentem współczesnej jakości życia.

Firma Mateo sp. z o.o. z Dębicy – tradycja, jakość i innowacja w świecie mrożonych produktów

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Firma Mateo sp. z o.o. z Dębicy to lider rynku produktów mrożonych, który od lat łączy tradycyjne receptury z nowoczesnymi technologiami produkcji. Dzięki dbałości o najwyższą jakość, lokalne składniki i sprawdzone metody, tworzy wyroby wyróżniające się wyjątkowym smakiem i niezawodnością.

Mateo sp. z o.o. z Dębicy to firma, która od lat wyznacza standardy na rynku produktów mrożonych, łącząc tradycję z nowoczesnością i konsekwentnie budując swoją pozycję lidera. Jej siłą są nie tylko wysokiej jakości produkty, ale przede wszystkim wartości, które od początku stanowią fundament działalności.

– Od początku istnienia kierujemy się wiernością tradycji, dbałością o najwyższą jakość oraz szacunkiem dla lokalnych składników – podkreśla Stanisław Cabaj, właściciel firmy Mateo. – To właśnie te zasady pozwoliły nam stworzyć produkty, które wyróżniają się wyjątkowym smakiem i charakterem.



Dla firmy Mateo priorytetem jest zachowanie naturalności i niepowtarzalnego charakteru smaku, dzięki czemu klienci mogą cieszyć się produktami wysokiej jakości

Firma opiera swoją produkcję na sprawdzonych recepturach i naturalnych surowcach pochodzących od lokalnych dostawców – zaufanych gospodarstw, mleczarni i młynów. Każde danie przygotowywane jest z najwyższą starannością, co przekłada się na niezmiennie wysoką jakość.

– Naszym priorytetem jest zachowanie oryginalności i niepowtarzalnego charakteru produktów. Chcemy, by każdy klient miał pewność, że sięga po coś wyjątkowego – dodaje Stanisław Cabaj.

Mateo wykorzystuje nowoczesną technologię głębokiego mrożenia, która pozwala zachować świeżość, wartości odżywcze i pełnię smaku bez konieczności stosowania konserwantów. Produkcja odbywa się na skalę przemysłową, ale z zachowaniem tradycyjnych metod, co stanowi unikalne połączenie rzemiosła i innowacji.

Firma jest nie tylko producentem, ale także jednym z czołowych dystrybutorów mrożonek na Podkarpaciu i w województwie świętokrzyskim. Dysponuje nowoczesnym za-

pleczem chłodniczym oraz wyspecjalizowanym transportem, który gwarantuje zachowanie najwyższych standardów przechowywania i przewozu żywności – zarówno w kraju, jak i za granicą.

– Za naszym sukcesem stoi zespół ludzi – doświadczonych pracowników i partnerów, którzy każdego dnia dbają o rozwój firmy. To wspólna praca i zaangażowanie pozwalają nam stale się rozwijać – zaznacza właściciel.

Mateo stawia również na innowacje – jako pierwsza firma w Europie rozpoczęła produkcję bezglutenowych pierogów mrożonych na skalę przemysłową. Jednocześnie konsekwentnie utrzymuje najwyższe standardy jakości, higieny i bezpieczeństwa.

Najważniejsi są dla nas klienci i ich opinie. To dla nich tworzymy nasze produkty i to ich zaufanie jest dla nas największą wartością – podsumowuje Stanisław Cabaj.

Firma Mateo zaprasza do odkrywania swojej szerokiej oferty i wspierania lokalnych producentów, oferując produkty, które łączą tradycyjny smak z nowoczesną jakością.

65. Muzyczny Festiwal w Łańcucie: klasyka, gwiazdy i niezapomniane emocje

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Filharmonia Podkarpacka od lat jest liderem w upowszechnianiu muzyki klasycznej na Podkarpaciu. Jubileuszowa, 65. edycja Muzycznego Festiwalu w Łańcucie to wyjątkowa okazja, by spotkać najwybitniejszych artystów i odkrywać ponadczasowe dzieła wielkich kompozytorów.

Festiwal po raz kolejny zagości w historycznej Sali Balowej Muzeum Zamku w Łańcucie oraz w nowoczesnej Sali Koncertowej Filharmonii Podkarpackiej, prezentując koncerty symfoniczne i kameralne, recitalowe spotkania oraz spektakle operowe. Jego otwarciem będzie wyjątkowe – publiczność pozna pierwszą polską operę narodową, „Nędzę uszczęśliwioną” Macieja Kamińskiego i Wojciecha Bogusławskiego, która poprzez komizm, refleksję i muzyczną finezję opowiada o ludzkich przywarach, miłości i społecznych kontrastach. Artyści Polskiej Opery Królewskiej

pod kierownictwem muzycznym Karola Szwecha wprowadzą widzów w pełen barw i emocji świat XVIII-wiecznej twórczości operowej.

Kolejne dni festiwalu będą prawdziwą uczcą dla miłośników muzyki klasycznej. W Sali Balowej łańcuckiego zamku zabrzmiały dzieła W. A. Mozarta, F. Schuberta, F. Kreislera i P. Sarasate w mistrzowskiej interpretacji Krzysztofa Jakowicza, któremu przy fortepianie będzie towarzyszyć Robert Morawski. Młoda pianistka Tianyao Lyu, laureatka prestiżowego Konkursu Chopinowskiego, zachwyci publiczność recitalem poświęconym Fryderykowi Chopinowi. Orkiestra Kameralna „Wirtuozii Lwowa” pod batutą Serhija Burko pokaże, jak muzyka Mozarta rozbrzmiewa w trzech pokoleniach: ojca Leopolda, syna Franza Xavera i samego Wolfganga Amadeusza.

Z kolei sala Koncertowa Filharmonii Podkarpackiej wypełni się barwnymi melodiami i hiszpańskim temperamentem podczas wieczoru „From Spain with Passion – Zarzuela Night”, w którym Sa-



Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Podkarpackiej ponownie zachwyci publiczność podczas 65. Muzycznego Festiwalu w Łańcucie, który rozpocznie się już 21 maja i potrwa do 11 czerwca

bina Puértolas i Antonio Gandía z towarzyszeniem Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Podkarpackiej pod batutą Davida Giménez, w interpretacji Calmus Ensemble, przedstawi wybrane preludia i fugi J. S. Bacha w niecodzienny inspirujący sposób.

Festiwal pozwoli również na spotkanie z twórczością ba-

rokową w niekonwencjonalnym ujęciu. Autorski projekt Natalii Pasiecznik, „Rethinking The Well-Tempered Clavier”, w interpretacji Calmus Ensemble, przedstawi wybrane preludia i fugi J. S. Bacha w niecodzienny inspirujący sposób.

Jednym z najbardziej wy-

czekiwanych wydarzeń będzie koncert światowej sławy kontratenora Jakuba Józefa Orlińskiego, którego głos rozpoznawalny jest na wszystkich największych scenach operowych. Artysta wystąpi 30 maja w Łańcucie wraz z Michałem Bielem przy fortepianie, prezentując zarówno dzieła barokowe Händla i Purcella, jak i współczesne kompozycje

polskiego twórcy Tadeusza Bairda.

Nie zabraknie również mistrzów kameralnej wirtuozerii – Atom String Quartet zaprezentuje program obejmujący najwybitniejsze dzieła polskich kompozytorów, łącząc klasyczne formy z improwizacją, jazzem i muzyką współczesną, tworząc niepowtarzalne, nowatorskie brzmienie. Festiwalowe recitale wokalne i koncerty solowe, w tym występy Katarzyny Oleś-Błachy i Marioli Cieniawy, przeniosą słuchaczy przez epoki, od Mozarta po Straussa, łącząc liryzm, emocje i poetycką refleksję.

Festiwal oferuje także wydarzenia towarzyszące, w tym kameralny koncert, wernisaż i dwa urodzinowe koncerty w czasie jednej z najważniejszych imprez muzycznych w Polsce.

Festiwal zakończy koncert światowej gwiazdy opery, Jonasa Kaufmanna, któremu towarzyszyć będą sopranistka Malin Byström i Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Podkarpackiej pod batutą Jochena Riedera, prezentując arcydzieła włoskiej i niemieckiej opery.

OSM Jasienica Rosielna może poszczycić się produktami mlecznymi z czystą etykietą

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Jasienica Rosielna to lider w produkcji nabiału z czystą etykietą, stawiający na naturalność i najwyższą jakość. Jej produkty są doskonale znane i cenione w całym Podkarpaciu.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Jasienica Rosielna, utworzona w 1927 roku, od niemal stu lat pozostaje liderem w produkcji najwyższej jakości nabiału.

- Od początku stawiamy na rzetelność, jakość i szacunek do naturalnych procesów produkcji - mówi Andrzej Szela, nowy prezes spółdzielni. - To tradycja, pasja i doświadczenie, które pozwalają nam tworzyć produkty o wyjątkowym smaku i pełnej naturalności, z zachowaniem prostego składu i czystej etykiety.

I dodaje, że spółdzielnia od lat wykorzystuje sprawdzone metody przetwórstwa i dbamy, aby każdy produkt był zgodny z ich zasadami. -



Andrzej Szela, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Jasienicy Rosielnej, zaznacza, że spółdzielnia specjalizuje się w produkcji wyrobów mleczarskich bez dodatku konserwantów

Nie stosujemy konserwantów, sztucznych dodatków, barwników ani wzmacniaczy smaku. Zajmujemy się skupem mleka, jego przetwórstwem oraz sprzedażą hurtową i detaliczną na terenie Podkarpacia i Małopolski, współpracując z lokalnymi rolnikami. Obecnie wytwa-

rzamy ponad 40 produktów mleczarskich, które trafiają do klientów ceniących naturalny smak i wysoką jakość - dopowiada prezes. - Szczególnie dumni jesteśmy z naszych linii produktów ekologicznych, które wytwarzamy nieprzerwanie od 2007 roku pod stałym nadzorem jed-

nostki certyfikującej COBICO. Spółdzielnia oferuje ekologiczne mleko, twaróg, masło, serek fromage, kefir i jogurt naturalny - wyroby powstające zgodnie z najwyższymi standardami czystości i wiarygodności. Na rynku szczególnie wyróżniają się tradycyjne masło ekstra oraz

twaróg wiejski w kilku wariantach, oznaczone prestiżowym znakiem „Jakość Tradycja - Podkarpacie”, co potwierdza ich autentyczny, regionalny charakter.

- Sprzedaż naszych produktów prowadzimy poprzez rozbudowaną sieć handlową - ośmiu własnych hurtowni i dziesięciu sklepów detalicznych - a sprawną logistykę zapewnia flota trzydziestu trzech pojazdów, obsługujących zarówno skup mleka, jak i dystrybucję gotowych wyrobów - mówi prezes.

Warto podkreślić, że od lutego 2026 roku funkcję prezesa spółdzielni objął Andrzej Szela, zastępując Kazimierza Śnieżka, który po 67 latach pracy przeszedł na zasłużoną emeryturę. - Zdrowa i naturalna żywność to moja pasja i priorytet - mówi Andrzej Szela. - Jako nowy prezes czuję ogromną odpowiedzialność za kontynuowanie dziedzictwa pana Śnieżka i rozwijanie standardów czystej etykiety. Chcę, aby każdy produkt sygnowany naszym logo był gwarancją jakości, na-

turalności i pełnej transparentności.

Prezes spółdzielni zaznacza, że wszystkie produkty OSM Jasienica Rosielna w pełni spełniają kryteria clean label, czyli czystej etykiety. - Dbamy, aby lista składników była krótka, jasna i zrozumiała, a każdy klient miał pewność, że wybiera produkt naturalny, zdrowy i smaczny. Jednocześnie nieustannie pracujemy nad udoskonalaniem receptur i wprowadzaniem wyrobów o wysokich walorach smakowych i dietetycznych, tak aby spełniały oczekiwania całej rodziny - akcentuje prezes spółdzielni. - Dzięki temu OSM Jasienica Rosielna nieustannie się rozwija, pozostając synonimem najwyższej jakości nabiału i liderem branży mleczarskiej. Produkty z czystą etykietą, w tym ekologiczne wyroby jak twaróg półtłusty wiejski, kefir czy mleko, są dowodem na to, że tradycja, pasja i doświadczenie mogą iść w parze z nowoczesnością, tworząc nabiał, któremu konsumenci ufają od pokoleń.

Cukiernia Pokusa - tam, gdzie smak spotyka pasję, tradycję i najwyższą jakość każdego wypieku

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Cukiernia Pokusa z Mielca to lider w kategorii lokalnych marek, słynący z najwyższej jakości wyrobów cukierniczych. Jej wypieki łączą pasję, tradycję i naturalne składniki, tworząc słodkie dzieła sztuki, które zachwycają smakiem i wyglądem.

Cukiernia Pokusa z Mielca to lider w kategorii lokalnych marek, znany z najwyższej jakości wyrobów cukierniczych, które zachwycają smakiem, wyglądem i dbałością o każdy detal. Jej wypieki łączą pasję, tradycję i naturalne składniki, tworząc prawdziwe słodkie dzieła sztuki, które cieszą zarówno oczy, jak i podniebienia. To miejsce, w którym lokalność spotyka się z kunsztem cukierniczym - produkty powstają w Mielcu, z wykorzystaniem sprawdzonych regionalnych składników i tradycyjnych receptur.

Właścicielka cukierni, Marta Rączka-Żurawska, nie pamięta, skąd wzięła się u niej pasja cukiernicza, ale zapew-

nia, że po ponad dwóch dekadach pracy w branży fascynacja wcale nie słabnie. - Od 2001 roku naturalne, zdrowe wypieki to nasza pasja i tak jest po dzień dzisiejszy - podkreśla pani Marta. - Każdy tort, ciasto czy ptyś, który wychodzi spod naszych rąk, ma zachwycać wszystkie zmysły, być smaczny, piękny i w pełni naturalny.

W każdym sezonie komunijnym proponują kilkanaście nowych tortów. - W ofercie mamy ponad 100 rodzajów ciast i ponad 40 rodzajów tortów, a wciąż powstają nowe smaki. Staramy się, by na podniebieniach naszych klientów nie zrobiło się nudno - chcemy ich zaskakiwać nowymi kompozycjami, ale honorujemy również tych, którzy przyzwyczajeni są do naszych klasycznych propozycji.

Nieodłącznym symbolem cukierni są ptyś z kremem śmietankowym, które zdobywają uznanie na festiwalach kulinarnych i wśród smakoszy.

- Pan Robert Makłowicz przekazał mi mnóstwo słów uznania, uznał naszego ptyśa za przepyszny i wyjątkowy -



Marta Rączka-Żurawska podkreśla, że w jej cukierni każdy wypiek powstaje jako osobne dzieło sztuki, które ma zachwycać smakiem, wyglądem i aromatem

wspomina pani Marta. - Nic dziwnego, że ptyś zdobył Grand Prix w dziedzinie wyrobów cukierniczych. To nasza dumna wizytówka, którą chętnie polecamy zarówno mieszkańcom Mielca, jak i turystom odwiedzającym Podkarpacie. Wszystkie produkty powstają wyłącznie z naturalnych składników - prawdziwego masła, świeżych owoców i najlepszej czekolady. - Kierując się tą zasadą od samego początku, tworzymy słodkości o wyjątkowych walorach smakowych, zapachowych i estetycznych - dodaje właścicielka. - Każdy tort jest małym dziełem sztuki dopasowanym do potrzeb klienta. Wybierz smak, wzór i detale, a my stworzymy coś, co zachwyci Ciebie i Twoich gości.

Cukiernia Pokusa prowadzi swoją główną pracownię w Mielcu, gdzie powstają wszystkie klasyczne i sezonowe wypieki, a jej wyroby można znaleźć również w Rzeszowie, w CH E.Leclerc - Galeria Lazur. To miejsce jest częścią Kulinarnej Szlaki Podkarpackie Smaki, zrzeszającego tradycyjnych i regionalnych

wytwórców zdrowej żywności. - To dla nas ogromny zaszczyt - mówi pani Marta. - Dzięki temu nasi klienci mają pewność, że oferujemy produkty lokalne, wytwarzane zgodnie z tradycją i pasją, z poszanowaniem najwyższych standardów jakości.

I zaznacza, że od samego początku celem Cukierni Pokusa było łączenie pasji z jakością. - Każdy wypiek, który tworzymy, ma przynosić radość, budzić zachwyt i pozostawiać niezapomniane wspomnienia. To właśnie dlatego Cukiernia Pokusa jest lokalnym liderem, miejscem, które odwiedzają nie tylko miłośnicy słodkości, ale również wszyscy, którzy cenią piękno, naturalne składniki i prawdziwą pasję cukierniczą - mówi Marta Rączka-Żurawska. - Jesteśmy dumni, że możemy tworzyć dla naszej społeczności i regionu - dodaje pani Marta. - To tutaj w Mielcu rodzą się smaki, które później zdobywają nagrody i serca klientów w całym Podkarpaciu. Lokalność, tradycja i najwyższa jakość to fundamenty, na których budujemy naszą markę od ponad 20 lat.

VitaRes: kompleksowa opieka paliatywna i profilaktyka zdrowia na najwyższym poziomie

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Centrum Medyczne VitaRes, lider w opiece paliatywnej i leczeniu bólu w regionie, oferuje kompleksowe wsparcie pacjentów onkologicznych. Równocześnie zapewnia profilaktykę zdrowia dla osób zdrowych, łącząc profesjonalną opiekę medyczną z edukacją i wsparciem w codziennym życiu.

Centrum Medyczne VitaRes od ponad dziesięciu lat wyznacza najwyższe standardy w opiece paliatywnej i leczeniu bólu w Rzeszowie i całym regionie. Jako lider w dziedzinie kompleksowej opieki nad pacjentami onkologicznymi i przewlekle chorymi, VitaRes koncentruje się na zapewnieniu wsparcia, które obejmuje nie tylko aspekty medyczne, ale również emocjonalne i edukacyjne - dla pacjentów oraz ich rodzin. Misją Centrum od samego początku jest wypełnianie „białej płamy” w medycynie paliatywnej w regionie oraz umożliwienie chorym pozostania w najbardziej komfor-



Profesjonalny zespół Centrum Medycznego VitaRes łączy doświadczenie, wiedzę i empatię, aby zapewnić pacjentom kompleksową opiekę oraz wsparcie na każdym etapie leczenia

towym i bezpiecznym dla nich środowisku - własnym domu.

VitaRes oferuje szerokie spektrum usług medycznych realizowanych zarówno stacjonarnie w placówce przy ul. Litewskiej, jak i w domu pacjenta. W ramach kompleksowej opieki działa hospicjum domowe, poradnia medycyny paliatywnej,

poradnia leczenia bólu, poradnia żywienia dojelitowego, poradnia dietetyczna, komora hiperbaryczna, a także wsparcie psychologiczne i rehabilitacyjne. Pacjenci otrzymują profesjonalną, spersonalizowaną opiekę, a niezbędny sprzęt medyczny - w tym materace przeciwoleżynowe, koncentratory

tłenu czy balkoniki - dostępny jest w ramach świadczeń.

Hospicjum domowe VitaRes zapewnia wsparcie wielowymiarowe: skuteczne leczenie bólu, pielęgnację ran, edukację opiekunów, wsparcie psychologiczne i rehabilitacyjne. Opieka paliatywna koncentruje się na poprawie jakości życia pa-

cjentów, łagodzeniu cierpienia i wspieraniu rodzin na każdym etapie choroby, niezależnie od jej stadium. Stały kontakt z lekarzem, pielęgniarką i rehabilitantem pozwala na opiekę ciągłą, dostosowaną do zmieniających się potrzeb pacjenta.

Poradnia leczenia bólu zajmuje się zarówno ostrymi, jak i przewlekłymi dolegliwościami bólowymi wynikającymi z chorób nowotworowych, kręgosłupa, stawów, mięśni czy układu nerwowego. Terapia obejmuje farmakologię, leczenie interwencyjne, wsparcie rehabilitacyjne oraz psychologiczne, co umożliwia pacjentom zachowanie maksymalnej sprawności i jakości życia. Poradnia żywienia dojelitowego i dietetyczna tworzą indywidualne plany żywieniowe zarówno dla pacjentów chorych, jak i osób zdrowych, wspierając profilaktykę, odpowiednie odżywianie i kontrolę stanu zdrowia.

Kompleksowa opieka w VitaRes obejmuje także wsparcie psychologiczne i rehabilitacyjne. Konsultacje psychologiczne pomagają pacjentom i ich rodzinom radzić sobie

ze stresem, trudnymi emocjami i żałobą, a rehabilitacja pozwala przywracać sprawność i samodzielność, głównie w domu pacjenta, w pełni dostosowując program do indywidualnych potrzeb. Komora hiperbaryczna wspomaga procesy regeneracji i leczenia wielu schorzeń, dostarczając organizmowi dodatkową dawkę tlenu.

Fundacja Wsparcia Pacjentów Hospicyjnych i Ich Rodzin Vita-Res udowodniła, że hospicjum to przede wszystkim ludzie - profesjonalny i empatyczny zespół niosący ulgę i nadzieję. Fundacja zapewnia bezpłatną, kompleksową opiekę osobom z zaawansowanymi chorobami, koncentrując się na hospicjum domowym, które pozwala pacjentom przebywać w komfortowym środowisku własnego domu, wśród najbliższych.

Dzięki wiedzy i zaangażowaniu zespołu, Centrum Medyczne VitaRes jest liderem regionu w kompleksowej opiece paliatywnej, łącząc profesjonalizm z troską, bezpieczeństwem i godnością pacjentów.

Szpital im. Świętej Rodziny - lider nowoczesnej medycyny i placówka przyjazna wojsku

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

Szpital im. Świętej Rodziny to lider nowoczesnej medycyny i placówka przyjazna wojsku. Dynamiczny rozwój medycyny wymaga dziś nie tylko najwyższych standardów leczenia, ale także gotowości do działania w sytuacjach nadzwyczajnych.

Nowe Techniki Medyczne Szpital Specjalistyczny im. Świętej Rodziny Sp. z o.o. to placówka, która od lat skutecznie łączy oba te obszary, budując swoją pozycję jako jeden z największych i najnowocześniejszych niepublicznych szpitali na Podkarpaciu.

Nowoczesna medycyna w praktyce

Szpital działa od 2007 roku i od początku konsekwentnie buduje swoją pozycję lidera w regionie. Inwestycje w infrastrukturę, rozwój technologiczny oraz dbałość o komfort pacjentów sprawiły, że dziś jest jednym z największych i najnowocześniejszych niepublicznych szpitali na Podkarpaciu. Potwierdzeniem wysokiej jakości usług są

prestżowe certyfikaty, w tym Certyfikat Akredytacyjny Ministra Zdrowia oraz ISO 9001:2015. Liczne nagrody architektoniczne dodatkowo podkreślają funkcjonalność i nowoczesność przestrzeni medycznej.

Kompleksowa opieka w jednym miejscu

Placówka oferuje całodobową opiekę szpitalną, specjalistyczne leczenie ambulatoryjne oraz podstawową opiekę zdrowotną. W strukturze działa siedem wyspecjalizowanych oddziałów, obejmujących m.in. ortopedię, chirurgię, neurologię z oddziałem udarowym, rehabilitację czy intensywną terapię. Dzięki zespołowi ponad 50 lekarzy specjalistów pacjenci mogą liczyć na kompleksową diagnostykę i leczenie bez konieczności szukania pomocy w wielu placówkach.

Rozwój szpitala dzięki środkom z KPO

Jednym z kluczowych kierunków rozwoju szpitala jest onkologia. Obecnie realizowana inwestycja o wartości ponad 24,3 mln zł, finansowana z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia

szania Odporności, znacząco zwiększy dostęp do nowoczesnej diagnostyki i leczenia nowotworów, szczególnie płuc oraz narządu ruchu. Projekt obejmuje zakup zaawansowanego sprzętu, w tym rezonansu magnetycznego, aparatów RTG, USG i endoskopów, a także mo-

dernizację infrastruktury. Równolegle rozwijana jest kardiologia - inwestycje w tym obszarze pozwolą jeszcze skuteczniej diagnozować i leczyć choroby serca, a nowoczesna aparatura oraz wyposażenie oddziału poprawią bezpieczeństwo pacjentów, komfort hospitalizacji i wa-

runki pracy personelu. Trzecim obszarem wsparcia z KPO jest cyfryzacja ochrony zdrowia. Projekt dotyczący dalszego rozwoju usług cyfrowych usprawni obsługę pacjentów, poprawi dostęp do elektronicznej dokumentacji medycznej i wyników badań, a także zwiększy bezpie-

czeństwo danych oraz sprawność wymiany informacji w systemie ochrony zdrowia.

Szpital gotowy na wyzwania

Nowe Techniki Medyczne to nie tylko leczenie, ale również odpowiedzialność za bezpieczeństwo zdrowotne. 20 marca 2025 roku placówka dołączyła do programu Ministerstwa Obrony Narodowej „Szpitale Przyjazne Wojsku”. Udział w tym prestiżowym programie potwierdza najwyższe standardy organizacyjne i medyczne oraz gotowość do działania w sytuacjach kryzysowych. Szpital jest przygotowany do wsparcia żołnierzy i ich rodzin, a także do funkcjonowania w warunkach nadzwyczajnych.

Lider, który wyznacza kierunki

Dzięki konsekwentnej strategii rozwoju, inwestycjom i wysokim kompetencjom zespołu, Szpital im. Świętej Rodziny umacnia swoją pozycję lidera w regionie. To placówka, która nie tylko odpowiada na potrzeby pacjentów, ale także aktywnie kształtuje przyszłość medycyny na Podkarpaciu.



Placówka oferuje całodobową opiekę szpitalną, specjalistyczne leczenie ambulatoryjne oraz podstawową opiekę zdrowotną

Elektro-Lift – ekspert branży dźwignicowej na Podkarpaciu, łączący tradycję z innowacjami

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Od ponad pół wieku firma Elektro-Lift konsekwentnie buduje swoją pozycję jako zaufany partner w branży urządzeń dźwignicowych. Jej rozwój opiera się na połączeniu rodzinnej tradycji z nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi, co pozwala skutecznie odpowiadać na potrzeby rynku na Podkarpaciu.

Początek działalności sięga lat 60. Wtedy Józef Ryciuk zdobył uprawnienia do konserwacji urządzeń dźwignicowych i założył firmę świadczącą takie usługi na Podkarpaciu, zdobywając zaufanie klientów wysoką jakością prac i rzetelnością.

Tradycja i nowe technologie
Dziś Elektro-Lift to nowoczesna firma z innowacyjnym podejściem do biznesu. Specjalizuje się w projektowaniu, montażu, modernizacji i serwisie wind, obsługując sektor mieszkaniowy, komercyjny i publiczny. W ostatnich latach zrealizowała setki projektów i wykonała ty-

siące przeglądy serwisowych. Co istotne, Elektro-Lift należy do nielicznych firm w Polsce realizujących unikatowe projekty wind na wymiar, dostosowane do indywidualnych potrzeb inwestorów.

Firma inwestuje w rozwój technologiczny, wdraża nowoczesne, energooszczędne rozwiązania, rozwija autorskie narzędzia wspierające obsługę i diagnostykę urządzeń. Należą do nich m.in. kreator wind online, bezdotykowe systemy sterowania oraz rozwiązania oparte na predykcyjnej diagnostyce.

Dział Badań i Rozwoju to fundament innowacyjności w Elektro-Lift. Tu powstają nowe rozwiązania technologiczne, usprawnienia i koncepcje zwiększające niezawodność oraz efektywność urządzeń dźwignicowych. Konsekwentnie prowadzona digitalizacja procesów operacyjnych i serwisowych przekłada się na wyższą jakość obsługi, większą transparentność działań oraz lepszą kontrolę nad realizowanymi projektami. Zwiększa się rola rozwiązań opartych na sztucznej inteligencji, które wspierają



Elektro-Lift należy do nielicznych firm w Polsce, które realizują nawet unikatowe projekty wind na wymiar, dostosowane do indywidualnych potrzeb inwestorów

m.in. predykcyjną diagnostykę urządzeń, analizę danych serwisowych oraz optymalizację pracy wind. To pozwala na szybsze reagowanie i zwiększenie bezpieczeństwa użytkowników.

Również ścisła współpraca z Politechniką Rzeszowską umożliwia rozwój innowacyjnych rozwiązań oraz skuteczny transfer wiedzy między nauką a biznesem.

Elektro-Lift znosi bariery

Windy, schodolazy i inne rozwiązania produkowane przez Elektro-Lift znacząco zwiększają samodzielność i mobilność osób z niepełnosprawnościami. Dzięki nowoczesnym, bezpiecznym i intuicyjnym systemom osoby z ograniczoną sprawnością mogą swobodnie pokonywać bariery architektoniczne w budynkach mieszkal-

nych, użyteczności publicznej czy komercyjnych. W ten sposób Elektro-Lift realnie wspiera integrację społeczną osób niepełnosprawnych, umożliwiając im pełne uczestnictwo w życiu społecznym i zawodowym.

Obecnie, pod kierownictwem Szymona Ryciuka, Elektro-Lift rozwija się technologicznie i biznesowo, umacnia swoją pozycję na rynku

i otwiera się na nowe kierunki rozwoju.

Siła zespołu to siła firmy

- Za sukcesem firmy stoją przede wszystkim ludzie. To zespół, który od lat z zaangażowaniem i pasją współtworzy Elektro-Lift. To właśnie dzięki wzajemnemu zaufaniu, lojalności i wspólnej pracy możliwe było zbudowanie czegoś więcej niż przedsiębiorstwa, czyli trwałej i silnej grupy pasjonatów, którzy każdego dnia rozwijają firmę i nadają jej prawdziwą wartość - podkreśla Szymon Ryciuk, prezes Elektro-Lift.

Firma angażuje się w działania na rzecz lokalnej społeczności. Wspiera też rozwój młodych talentów, przyczyniając się do budowania przyszłości branży i wzmacniania potencjału lokalnego rynku pracy.

Historia Elektro-Lift pokazuje, że połączenie tradycji z nowoczesnością może być źródłem sukcesu. Firma, która powstała z pasji jednego człowieka, dziś jest rozpoznawalnym i cenionym graczem na rynku urządzeń dźwignicowych - tak na Podkarpaciu, jak i w całej Polsce.

Nowoczesne doradztwo środowiskowe: Verda Vivo rozwija skrzydła na rynku usług dla biznesu

Józef Lonczak
j.lonczak@nowiny24.pl

Verda Vivo to nowoczesna firma doradczą, która kompleksowo wspiera przedsiębiorstwa w zakresie ochrony środowiska, łącząc ekspercką wiedzę z praktycznym doświadczeniem zdobywanym od blisko dwóch dekad.

W świecie dynamicznie zmieniających się regulacji prawnych i rosnącej świadomości ekologicznej przedsiębiorstw profesjonalne wsparcie środowiskowe przestaje być dodatkiem - staje się koniecznością.

Zespół ekspertów udzieli wszechstronnego wsparcia

Coraz więcej firm dostrzega, że odpowiedzialność za środowisko to nie tylko obowiązek, ale również element budowania przewagi konkurencyjnej. Właśnie na styku tych potrzeb działa Verda Vivo - nowoczesna firma doradczą, która kompleksowo wspiera biznes w obszarze ochrony środowiska.

Spółka powstała jako odpowiedź na realne wyzwania rynku, jednak jej fundamentem



Firma Verda Vivo z Dębicy objęła wsparciem już ponad trzydzieści przedsiębiorstw z różnych sektorów gospodarki - od przemysłu chemicznego i metalurgicznego po branżę spożywczą

jest doświadczenie sięgające niemal dwóch dekad. To właśnie ono przełożyło się na wypracowanie skutecznych standardów działania oraz partnerskiego podejścia do klientów.

Dziś Verda Vivo to zespół ekspertów, którzy łączą wiedzę prawną, środowiskową i branżową praktykę, oferując rozwiązania dopasowane do potrzeb zarówno małych firm, jak i dużych organizacji.

Ponad 300 obsługiwanych firm

Na przestrzeni lat firma objęła wsparciem już ponad 300 przedsiębiorstw z różnych sektorów gospodarki - od przemysłu chemicznego i metalurgicznego po branżę spożywczą.

Tak szerokie doświadczenie pozwala skutecznie odpowiadać na zróżnicowane potrzeby klientów oraz sprawnie poruszać się w złożonym otoczeniu regulacyjnym. Kluczowym elementem tej działalności jest bieżące śledzenie zmian w przepisach oraz rozwój kompetencji zespołu, co przekłada się na bezpieczeństwo operacyjne obsługiwanych firm.

Oferta Verda Vivo obejmuje pełne spektrum usług

związanych z obowiązkami środowiskowymi. Od obsługi systemów, takich jak BDO, CRO czy SENT, przez prowadzenie ewidencji i przygotowanie raportów, aż po uzyskiwanie pozwoleń środowiskowych i realizację audytów. Firma wspiera również klientów w bardziej złożonych procesach, takich jak opracowanie raportów oddziaływania na środowisko czy przygotowanie dokumentacji wymaganej przez obowiązujące przepisy.

Praktyczne podejście do doradztwa

Istotnym wyróżnikiem Verda Vivo jest praktyczne podejście do doradztwa. Zamiast teoretycznych rekomendacji, klienci otrzymują konkretne rozwiązania, które można wdrożyć w codziennej działalności. Każde zlecenie traktowane jest indywidualnie - z uwzględnieniem specyfiki branży, skali działalności oraz celów biznesowych przedsiębiorstwa.

W dobie rosnących wymagań środowiskowych coraz większego znaczenia nabiera także edukacja. Dlatego firma

prowadzi szkolenia dla pracowników, pomagając budować świadomość i kompetencje w zakresie gospodarki odpadami oraz ochrony środowiska. To inwestycja, która przynosi długofalowe korzyści - zarówno dla organizacji, jak i dla otoczenia.

Verda Vivo to po prostu partner, który pomaga

Za sukcesem Verda Vivo stoją nie tylko liczby i zrealizowane projekty, ale przede wszystkim relacje oparte na zaufaniu i skuteczności. Wieloletnia współpraca z klientami oraz pozytywne wyniki kontroli potwierdzają, że odpowiedzialność środowiskowa może iść w parze z efektywnym prowadzeniem biznesu.

W praktyce oznacza to jedno - dobrze dobrany partner w obszarze doradztwa środowiskowego nie tylko pomaga spełnić wymogi formalne, ale realnie wspiera rozwój firmy. Verda Vivo pokazuje, że ekologia i biznes mogą działać w pełnej synergii, przynosząc wymierne korzyści obu stronom.

„TARNOPAK” z Jasła - lider w produkcji ekologicznych opakowań tekturowych w Polsce

Urszula Sobol
u.sobol@nowiny24.pl

Spółka TARNOPAK Sp. z o.o. z Jasła od lat zajmuje pozycję lidera w produkcji ekologicznych opakowań tekturowych, ciesząc się renomą nie tylko na Podkarpaciu, ale w całej Polsce. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu swoich pracowników, stałej obserwacji rynku oraz nieustannemu poszukiwaniu nowych kierunków rozwoju, firma ugruntowała pozycję największego krajowego producenta tekturowych bębnow transportowych i tulei tekturowych.

Obowiązek dostarczania wyrobów o najwyższych standardach idzie w parze z troską o środowisko naturalne. Potwierdzeniem skutecznego zarządzania jakością i ekologią są liczne certyfikaty, które budują zaufanie klientów i często stanowią warunek nawiązania współpracy, zarówno w kraju, jak i za granicą.

TARNOPAK wyróżnia się elastycznością i otwartością na potrzeby odbiorców, stale

poszerzając asortyment i wdrażając nowoczesne, innowacyjne rozwiązania technologiczne. Firma produkuje bębny tekturowe o pojemnościach od kilku do kilkuset litrów w wielu wariantach - od małych pojemników zamykanych wieczkami z tworzywa sztucznego, przez bębny wzmacniane stalowymi obręczami, aż po duże jednostki przystosowane do bezpośredniego transportu wózkami widłowymi. Odpowiednią wytrzymałość zapewniają materiały takie, jak płyta pilśniowa, sklejkę czy blacha stalowa, przy czym możliwe jest również wykonanie den i wiek z tektury litej, co daje klientom szeroki wybór rozwiązań dopasowanych do indywidualnych potrzeb.

Firma produkuje także bębny i hoboki metalowe o pojemności do 57 litrów, malowane metodą proszkową zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz.

Konstrukcje te mogą posiadać zdejmowane wieka, korki z tworzywa sztucznego lub opcje hoboków, a wszyst-



Spółka TARNOPAK Sp. z o.o. z Jasła jest zakładem zajmującym się produkcją opakowań z tektury, metalu, drewna oraz połączenia tych materiałów

kie wyroby spełniają wymogi transportu materiałów niebezpiecznych, posiadając odpowiednie certyfikaty.

TARNOPAK jest także wiodącym producentem tulei tekturowych nawojowych i konstrukcyjnych o średnicach od 30 do 800 mm długości i grubości ścianek według indywidualnych wymagań klienta.

Spółka jest jedynym w kraju producentem tulei zwianych równolegle, co umożliwia wytwarzanie tulei o dużych grubościach ścianek. Szczególną uwagę zwracają tuleje o specjalnej konstrukcji, wykorzystywane jako formy szalunkowe do wznoszenia słupów, kolumn i podpór betonowych - rozwiązanie to zostało rozpozyszczone w Polsce właśnie

dzięki spółce TARNOPAK i jest niezastąpione przy budowie domów i posiadłości w stylu dworców szlacheckich.

Uniwersalność produktów TARNOPAK pozwala na tworzenie nowych wyrobów dopasowanych do indywidualnych wymagań klientów, a profesjonalne doradztwo kadry pracowniczej na każdym szczeblu umożliwia precyzyjne określenie wymo-

gów technologicznych. Często efektem tego procesu jest powstanie innowacyjnych kategorii produktów, odpowiadających na najbardziej wymagające potrzeby rynku.

Potwierdzeniem wysokiej jakości wyrobów są zdobywane nagrody i wyróżnienia, w tym:

- Srebrny Kask - nagroda Polskiej Izby Przemysłowo-Handlowej Budownictwa;
- Wyróżnienie na XIII Międzynarodowych Targach Budownictwa TARBUD 2001;
- Złota Syrenka - Warszawskie Targi Budowlane i Nieruchomości 2001;
- Złoty Medal Międzynarodowych Targów Poznańskich TARNOPAK 2001 za pojemnik na drut.

Dbałość o środowisko, szeroki asortyment, perspektywiczne podejście do rynku oraz zdolność do wdrażania innowacyjnych rozwiązań pozwalają spółce TARNOPAK utrzymać silną pozycję w branży, pozyskiwać nowych klientów i stale rozwijać działalność w nowych kierunkach, odpowiadając jednocześnie na rosnące wymagania współczesnego rynku opakowań ekologicznych.

STUDIO VIDEO

FILMY / REPORTAŻE
DEBATY / RELACJE
OBSŁUGA WYDARZEŃ

PROFESJONALNE REALIZACJE VIDEO
DLA FIRM I INSTYTUCJI

NOWINY24.PL

nowiny.ogloszenia@polskapress.pl



Jesteśmy liderem w internecie w woj. podkarpackim

Realni użytkownicy

nowiny24.pl

1 141 452

naszemiasto.pl
– podkarpackie

434 322



Źródło: Mediapanel, real users, luty 2026;
wybrane witryny i serwisy z informacjami
dotyczącymi województwa podkarpackiego

DOBRY KIERUNEK

Gdzie nie spojrzysz,
zwyczajnie pięknie.

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,72

EURO
1 EUR

4,28

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,65

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,93

JEN
100 JPY

2,33

DANE WG NBP Z DNIA 30.03.2026, G. 12:00

FINANSE KREDYTOBIORCY MUSZĄ UZBROIĆ SIĘ W CIERPLIWOŚĆ

Marcowa decyzja RPP była przedwczesna

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Globalne napięcia i kryzys w Zatoce Perskiej stawiają pod znakiem zapytania dalsze ruchy stóp procentowych w Polsce.

- Marcowa obniżka była trochę przedwczesna, a gwałtowne zmiany stóp w najbliższym czasie są mało realne - mówi Strefie Biznesu Fryderyk Krawczyk z VIG/C-QUADRAT TFI.

Wzrost niepewności i szansa dla inwestorów

Obecne turbulencje na rynkach finansowych wymuszają ostrożność inwestorów i powodują wzrost niepewności. Fryderyk Krawczyk, ekspert VIG/C-QUADRAT TFI w rozmowie z portalem strefabiznesu.pl podkreśla, że okres długotrwałej, pozytywnej tendencji sentymentu na rynkach powoli się kończy.

- Obecne, niespokojne czasy przekładają się na turbulencje na rynkach finansowych. Pojawia się nerwowość nie tylko, jeżeli chodzi o wycenę aktywów, ale także o działania inwestorów. Kończy się pomału taki okres długotrwałej, pozytywnej tendencji sentymentu na rynkach finansowych - mówi Krawczyk.

Ekspert zaznacza, że wysoka zmienność zawsze wpływa na nastroje klientów i inwestorów, ale jednocześnie stwarza nowe okazje inwestycyjne.

- Każdy kryzys jest oczywiście okazją, szansą do inwestycji, bo mamy bardzo silną, bardzo dynamiczną przecenę aktywów. Czyli ten cały układ, który do tej pory był stabilny, nagle się mocno zdestabilizował. Zmieniły się oczekiwania inflacyjne, inwestorzy nie wiedzą, jak ten konflikt się potoczy, w którym kierunku on będzie podążał - tłumaczy Krawczyk.

- Więc to też widać w wycenach aktywów. Ale oczywiście każdy kryzys narodzi też nowych zwycięzców, nowe szanse, więc wydaje się, że to też jest dobry moment, żeby przebudować swój portfel inwestycyjny, ale i także poszukać nowych okazji inwestycyjnych na rynkach - dodaje.



FOT. TIZARF

Dolar zyskuje na znaczeniu

W kontekście globalnych rynków Krawczyk wskazuje, że ostatnia przecena na rynkach dłużnych uatrakcyjnia produkty obligacyjne.

- Widzimy, że ostatnia przecena na rynkach dłużnych bardzo silnie uatrakcyjnia na przykład produkty obligacyjne, produkty dłużne. Oczywiście mamy wzrost oczekiwań inflacyjnych, ale historia pokazuje, że takie szoki podażowe, szoki związane z kryzysami ropy naftowej, one zazwyczaj mają wpływ na inflację, czy też na oczekiwania inflacyjne, krótkoterminowe i zazwyczaj stanowią bardzo dobrą okazję inwestycyjną - wyjaśnia.

Krawczyk zwraca uwagę także na znaczenie dolara w ostatnich tygodniach. - Do tej pory było tak, że te działania administracji amerykańskiej powodowały, że ten dolar się osłabiał. Od jakiegoś czasu ten status takiej waluty rezerwowej był podważany. Ale wbrew pozorom ten kry-

zys w Zatoce Perskiej spowodował ponowny powrót inwestorów do dolara - wyjaśnia.

- Dolar ponownie się okazał bezpieczną przystanią. Być może z tego powodu, że Amerykanie pokazali, że w dalszym ciągu są potęgą militarną. I tutaj ten pop do dolara był dosyć silny - podkreśla Krawczyk.

Ekspert dodaje, że reakcja rynków akcyjnych była umiarkowana, ponieważ kryzys w głównej mierze dotyczy problemów logistycznych związanych z ropą. - Rynki akcyjne nie boją się inflacji, bo zazwyczaj przychody spółek są indeksowane gdzieś do inflacji - zaznacza.

- To, co najmocniej cierpiało podczas tego kryzysu, to oczywiście rynki dłużne, czyli tak zwane rynki realnej stopy procentowej, ponieważ wzrost stóp procentowych i oczekiwań inflacyjnych powoduje zmianę, do tej, dotychczasowego paradygmatu, niskich stóp procentowych, dalszych obniżek i silnej dezinflacji. To zostało gdzieś zaprzepas-

zone w krótkim okresie, więc tutaj też ten ruch był najbardziej brutalny - podkreśla Krawczyk.

Rada Polityki Pieniężnej i wysokość stóp procentowych

Na krajowym rynku inwestorzy obserwują sytuację uważnie, choć reakcje są bardziej dynamiczne niż na rynkach bazowych. - Wydaje mi się, że jesteśmy tak zsynchronizowani w tym, jeżeli chodzi o te aspekty zmian na rynkach czy akcyjnych, czy na rynkach obligacyjnych - mówi.

Krawczyk przy okazji podkreśla, że ostatnie wydarzenia „uwypukliły to, że Polska jest cały czas rynkiem wschodzącym, jeżeli chodzi o klasę aktywów”, ponieważ, jak zaznacza, „u nas reakcja była dużo bardziej gwałtowna, w szczególności na rynkach obligacyjnych, gdzie ta przecena była bardzo mocna”.

- To było sto punktów bazowych w ciągu kilku dni, bardzo dynamiczny ruch, gdzie rynki bazowe, takie dojrzałe

jak rynek niemiecki, amerykański, po prostu reagowały w takiej ograniczonej przestrzeni dwudziestu, dwudziestu pięciu punktów bazowych - tłumaczy Krawczyk.

- Czyli ta dynamika zmian negatywnych dotknęła bardziej te rynki wschodzące, do których cały czas niestety Polska, jako rynek finansowy, może nie gospodarka, ale się zalicza - dodaje.

Ekspert odnosi się też do działań Rady Polityki Pieniężnej i potencjalnych zmian stóp procentowych.

- Patrząc tak akademicko tego typu kryzysy miały wpływ na inflację, chyba tylko krótkoterminowy. Wydaje się,

że te działania, które były podejmowane w ostatnim czasie, ta marcowa obniżka była trochę przedwczesna. RPP mogło zaczekać na rozwój wydarzeń na Bliskim Wschodzie. Być może to by trochę stabilizowało rynek - mówi Krawczyk.

Jednocześnie zaznacza, że drastyczne zmiany stóp w najbliższych miesiącach są mało prawdopodobne. - Patrząc z naszej strony wydaje nam się, że na ten moment o dalszych obniżkach trzeba trochę na ten moment zapomnieć - wyjaśnia.

- Rynek będzie pewnie musiał gdzieś się ustabilizować w patrzeniu na rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie, a Rada Polityki Pieniężnej także da sobie trochę więcej czasu, żeby tę sytuację ocenić - mówi.

- Nie widzimy także jakiejś przestrzeni do gwałtownych podwyżek stóp procentowych czy jakiegokolwiek podwyżki stóp procentowych, ponieważ wysokość stopy procentowej nie będzie wpływała na to, czy Cieśnina Ormuz zostanie odblokowana, czy nie zostanie odblokowana. To jest główny problem i ten problem musi być rozwiązany po prostu jakąś dyplomacją czy też rozwiązaniami militarnymi - podkreśla.

Krawczyk dodaje, że ewentualna reakcja stóp procentowych zależałaby wyłącznie od długoterminowego wpływu wyższych cen paliw na inflację i gospodarkę.

- Chyba że te oczekiwania inflacyjne będą podbijane długoterminowo przez te wyższe ceny paliw, które się będą rozlewały na kolejne usługi, szerzej na gospodarkę. No to wtedy prawdopodobnie jakaś reakcja może mieć miejsce, ale uważamy, to jest raczej kwestia kwartałów niż najbliższych miesięcy - podsumowuje Krawczyk. ©

O VIG/C-QUADRAT TFI

VIG/C-QUADRAT TFI to polskie towarzystwo funduszy inwestycyjnych działające od 2021 roku, będące wspólnym przedsięwzięciem austriackiej grupy C-Quadrat Investment Group oraz Vienna Insurance Group. Firma specjalizuje się w zarządzaniu aktywami, oferując fundusze dłużne, akcyjne, algorytmiczne oraz zrównoważonego rozwoju, a także produkty emerytalne.

ENERGETYKA TANIEGO WĘGLA JUŻ NIE MA I NIE BĘDZIE

Polska energia utknęła w pułapce

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskappress.pl

Wszystkie opowieści o tzw. polskim węglu trzeba wziąć w nawias, bo dziś nie ma już dostępnego i taniego węgla - tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu Grzegorz Onichimowski, prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Wskazuje też, że system ETS wymaga pilnej reformy, bo podbija ceny energii. Jednocześnie ostrzega przed rosnącymi kosztami morskiej energetyki wiatrowej, które, jego zdaniem, zbliżają się do poziomu atomu i mogą czynić ją nieopłacalną.

Strefa Biznesu: Czy możliwe jest obniżenie cen energii w Polsce, a jeśli tak - jak można to osiągnąć bez zahamowania inwestycji w sektorze?

Grzegorz Onichimowski, prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych: Krótkoterminowo można to zrobić kosztem wyników firm energetycznych. Jednocześnie musimy ciągle mieć z tyłu głowy konieczność inwestowania. Dlatego populacyjny jest punkt widzenia, według którego np. spółki dystrybucyjne mogłyby ograniczyć zwrot z kapitału, by obniżyć swoje taryfy, czyli koszty ponoszone przez odbiorców. Trzeba z tym bardzo uważać, bo cała transformacja opiera się między innymi na inwestycjach w sieci i nie możemy ich porzucić. Jako branża energetyczna musimy dalej inwestować i to mocno.

Kiedy realnie możemy zobaczyć trwały spadek cen energii i od czego to zależy?

Realnie może to nastąpić w ciągu czterech-pięciu lat. Wtedy powinniśmy zobaczyć efekty w postaci niższej ceny energii. Są kraje w Europie, którym się to już udało. Klasycznym przykładem jest tutaj Hiszpania. Tam ceny na rynku krótkoterminowym są blisko dwukrotnie niższe niż w Polsce i udało się je obniżyć w stosunkowo krótkim czasie. Jest to możliwe także w przypadku naszego kraju. Potrzeba do tego absolutnie wyjątkowego wysiłku w obszarze odnawialnych źródeł energii, magazynowania i rozwoju sieci. Dzisiaj zbudowanie w Polsce farmy wiatrowej trwa 7-8 lat, w Niemczech 3 lata, a w Stanach Zjednoczonych rok. Jeśli nie przyspieszymy, to będziemy mieli bardzo duży problem.

Jak możemy przyspieszyć rozwój inwestycji energetycznych

w Polsce i czy skrócenie czasu realizacji, np. do około 3 lat, jest w naszych warunkach realne? Uważam, że jest to realne.

Przede wszystkim musimy sobie powiedzieć, jakie są nasze priorytety, chociażby w dziedzinie ochrony przyrody. Dzisiaj można zablokować budowę farmy wiatrowej jednym pustym bocianim gniazdem. Nie możemy się zgadzać na totalną wszechwładzę różnych pseudoobrońców przyrody, którzy tak naprawdę zarabiają na tym, a nie próbują chronić środowisko. Musimy wydzielić miejsca, w których możliwa będzie szybka budowa nowych zasobów energetycznych. To już się dzieje - Ministerstwo Klimatu i Środowiska wpisało strefy przyspieszonego rozwoju odnawialnych źródeł energii do projektu nowych przepisów.

Czy same zmiany legislacyjne wystarczą, czy potrzebne są konkretne działania, żeby te przyspieszone strefy rzeczywiście zaczęły działać w praktyce?

Powinniśmy w tych miejscach konsekwentnie trzymać się tego, że procedury niezbędne do budowy będą realizowane wyjątkowo szybko. Bez tego czeka nas ponoszenie kosztów drożych paliw.

Jak w tym kontekście wygląda dziś rola węgla w polskim systemie energetycznym?

Wszystkie opowieści o tak zwanym polskim węglu weźmy w nawias, bo dzisiaj dostępnego i niedrogo węgla już nie ma i nie będzie. Co roku dopłacamy miliardy złotych do wydobycia. Gdybyśmy nawet chcieli dzisiaj zupełnie zreformować swoją politykę energetyczną i spróbować eksploatować nowe złoża, to taka operacja trwałaby kilkanaście lat i zakończyłaby się niepowodzeniem, bo zostalibyśmy z podobnymi cenami energii czy paliw. W związku z tym jesteśmy w takim samym położeniu jak cała Europa, czyli importujemy paliwa. A jeśli tak, to musimy dążyć do tego, by sprowadzać ich jak najmniej.

Czy pokładamy zbyt duże nadzieje w energetyce wiatrowej na morzu i czy przy obecnych kosztach może ona być realnie konkurencyjna cenowo?

Gdybyśmy mieli dalej iść w tak wysokie ceny, jak w ostatniej aukcji, to nie warto tego robić. Cena offshore zbliża się do ceny elektrowni jądrowej. Jeśli mam porównać te dwie technologie, to wybiorę źródło dyspozycyjne, a nie źródło,



Wszystkie opowieści o tzw. polskim węglu trzeba wziąć w nawias, bo dziś nie ma już dostępnego i taniego węgla

które jest zależne od pogody. Trzeba też pamiętać o rewolucji w obszarze magazynowania energii. Jeśli mamy tani magazyn energii, to sprawność źródła traci na znaczeniu. Możemy energię wytworzyć bardzo tanio np. z lądowego wiatra i zapewnić sobie jej dostawę w dłuższym okresie. Oczywiście nie możemy tej energii magazynować tygodniami, ale godzinami jak najbardziej. Nieco lepsze parametry wiatraków morskich tracą przez to na znaczeniu. Trzeba przy tym pamiętać, że być może rozwój bazy przemysłowej związanej z morską energetyką wiatrową doprowadzi do obniżenia kosztów. Na razie jednak widać jedynie ich wzrost.

Co w takim razie powinno odgrywać rolę stabilizatora systemu energetycznego, jeśli nie offshore?

Stabilizatorem systemu będą magazyny energii i do pewnego stopnia źródła konwencjonalne. Musimy dążyć do tego, by tych drugich wykorzystywać jak najmniej i nie zużywać paliw. Ostatnie tygodnie i blokada Cieśniny Ormuz pokazały, jak wrażliwy na kryzysy jest to obszar. Większość zapotrzebowania powinny pokrywać fotowoltaika, wiatr na lądzie oraz wszystkie systemy magazynowania energii i energetyka jądrowa.

Czy SMR-y mogą być sensownym rozwiązaniem uzupełniającym dla polskiego systemu energetycznego?

W przypadku SMR koszt wyprodukowania jednostki energii będzie nieco wyższy niż przy dużych blokach, jednak mogą być one produkowane seryjnie i montowane na miejscu, więc sama budowa będzie znacznie szybsza. To obniża koszty. Również w tym przypadku kluczowe jest przyspieszenie procesów związanych

z licencjonowaniem, uzyskiwaniem zgód i pozwoleń. Tylko jeżeli SMR uda się budować szybko będzie to technologia atrakcyjna.

Widać rosnące zainteresowanie prywatnych inwestorów tym obszarem. Co to może oznaczać dla rozwoju energetyki w Polsce?

To, co się dzisiaj dzieje wokół Zatoki Perskiej pokazuje rozchwianie globalnej równowagi. To może być duża szansa dla Polski.

W jakim sensie może to przełożyć się na konkretne inwestycje?

Przykładem mogą być centra danych, które miały być lokowane na Bliskim Wschodzie ze względu na tanią energię ze słońca i względny spokój. Dzisiaj widać, że jest to już nieaktualne i być może Europa stanie się atrakcyjniejszym miejscem do inwestowania.

Europa, żeby przyciągnąć takie inwestycje, musi przede wszystkim zapewnić dostęp do taniej i stabilnej energii elektrycznej.

Cała gospodarka musi się elektryfikować i szukać synergii między różnymi sektorami. Przykładem są samochody elektryczne czy pompy ciepła. Skoro wszystkie ma być na prąd to trzeba wykorzystywać możliwości wynikające ze specyfiki poszczególnych technologii, by jak najefektywniej zużywać energię elektryczną i spalać jak najmniej drogie paliwo. To właśnie tak pojmowana efektywność da nam przewagę i tanią energię.

A jak wyglądałaby i ile kosztowałyby modernizacja sieci energetycznej, gdyby nie rozwijały się odnawialne źródła energii?

To jest pytanie pod tytułem: „gdyby nie wynaleziono samochodu, to czy byśmy musieli

budować autostrady?”. Pewnie nie. Ale z punktu widzenia trzech najważniejszych kryteriów, czyli kryterium geopolityki, bezpieczeństwa i fizyki, nie ma lepszej drogi dla gospodarki niż elektryfikacja. Musimy zatem dostarczyć narzędzia do przeprowadzenia elektryfikacji. Nie może być nim nowa elektrownia węglowa. Nawet politycy, którzy opowiadają bajki o węglu jako gwarancie bezpieczeństwa, mają świadomość, że to jest droga donikąd. W Polsce w ostatnich latach próbowano zrobić dwie takie inwestycje i obie skończyły się porażką.

Minister aktywów państwowych podkreśla znaczenie „local content”. Jak PSE podchodzi do tego zagadnienia w praktyce?

Bardzo mocno wspieramy local content. W zamówieniach na dostawy wprowadzamy zapisy premiujące dostawców, którzy prowadzą lokalną produkcję. Tak jest np. w przetargu na dostawy przewodów dla linii najwyższych napięć.

Na początku rozmowy wspominał pan o inwestycjach. Co obecnie jest najbardziej palącym tematem w tym obszarze?

Na wszystkie inwestycje w energetyce należy patrzeć z punktu widzenia całościowej strategii, którą jest strategia elektryfikacji gospodarki. Nie należy patrzeć na to wycinkowo, tylko zastanawiać się, jak możemy zwielokrotnić nasze korzyści.

Na przykład?

Klasycznym przykładem jest transport i OZE. Apeluję do kolegów z firm energetycznych, żeby przemyśleli, czy wiosną i latem w weekendy nie warto umożliwić ładowania samochodów elektrycznych za darmo. To ograniczy problemy po stronie sieci i bilansowania systemu, a jednocześnie da klientom konkretną korzyść.

No właśnie, ta elektromobilność, wydaje się, że nie rozwija się tak, jak zakładano wcześniej.

Zależy, jak na to spojrzeć. Połowa tuktuków, czyli popularnych w Tajlandii małych, tanich taksówek, jest już elektryczna. I przecież ludzie, którzy kupują te elektryczne tuktuki, nie robią tego dla ograniczenia emisji CO₂, bo nic ich to nie obchodzi. Robią to dlatego, że im się to po prostu opłaca.

Jak pokazałoby zwykłemu Kowalskiemu, że elektromobilność naprawdę mu się opłaca?

Ja myślę, że powoli on już zaczyna się o tym przekonywać. Znajdujemy się w siedzibie PSE w Konstancinie, czyli w tzw. warszawskim obwarzanku. Wielu ludzi mieszka w odległości kilkudziesięciu kilometrów od stolicy i dojeżdża codziennie do centrum samochodem, a mają na dachu fotowoltaikę. Dzięki temu przez ponad pół roku mają darmowe paliwo i właściwie dojeżdżają do pracy za darmo. To jest obszar, w którym fantastycznie poradziły sobie Chiny. One też nie mają gazu i ropy w wystarczających dla nich ilościach. Kiedyś elektryfikowały się w oparciu o węgiel, ale dzisiaj ograniczają jego rolę, jednocześnie co roku zwiększając o kilka procent zapotrzebowanie na energię elektryczną, redukując przy okazji emisje.

Co to wszystko oznacza w praktyce?

To znaczy, że Chiny robią olbrzymi zwrot w kierunku źródeł odnawialnych. W Polsce o tym mówi się bardzo mało. Myślę, że błędna była narracja o konieczności ograniczania emisji. Ona dała populistom tlen do krytykowania transformacji. Trzeba mówić o trzech wspomnianych elementach: o geopolityce, czyli bezpieczeństwie, fizyce, czyli efektywności i ekonomii, czyli o naszych pieniądzach. To się naprawdę opłaca, a przy okazji ogranicza emisję, bo nie da się wyprodukować taniej energii elektrycznej z paliw kopalnych.

Czy ewentualne reformy systemu ETS mogą w tym pomóc?

Uważam, że tak, ale oczywiście nie na zasadzie „odrzucamy ETS jako jedyny kraj w Unii Europejskiej”. Nie możemy tego zrobić, nie wychodząc z Unii Europejskiej.

Dlaczego więc reforma systemu ETS jest potrzebna?

ETS dzisiaj trochę zjada własny ogon. Miał on być instrumentem służącym ograniczaniu emisji i wspieraniu elektryfikacji gospodarki, a stał się jej hamulcem, ponieważ za bardzo podwyższył ceny energii. Dzisiaj w Polsce najmocniej odczuwamy skutki systemu ETS, bo mamy dużo elektrowni węglowych, ale kraje, które mają dużo bloków na gaz, też zaczynają mieć nóż na gardle. Moim zdaniem potrzebna jest refleksja w Unii Europejskiej, na jakim poziomie taki system może funkcjonować. Nie może on być tylko elementem gry spekulacyjnej.

Spór polityczny i polaryzacja to największe zagrożenie dla kraju

Adam Kiela
Warszawa

Spór polityczny i polaryzacja to najczęściej wskazywane zagrożenie dla stabilności Polski w najbliższych pięciu latach; wskazało je 46 proc. pytanym - wynika z badania CBOS dla PAP.

CBOS zapytał ankietowanych, które z wybranych problemów uważają obecnie za największe zagrożenie dla stabilności Polski w najbliższych pięciu latach, przy czym badani mogli wybrać maksymalnie dwie kwestie.

46 proc. pytanym wskazało spór polityczny i polaryzację społeczeństwa jako jedno z dwóch największych zagrożeń dla stabilności państwa. Na drugim miejscu znalazła się sytuacja międzynarodowa i bezpieczeństwo (42 proc.), a na trzecim jakość usług publicznych, takich jak ochrona zdrowia i edukacja (31 proc.). Po 24 proc. badanych wskazało stan finansów publicznych i kryzys demograficzny jako zagrożenia dla stabilności kraju.

Inne problemy niż wymienione wskazało 4 proc. ankietowanych; odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 3 proc.

Prof. Rafał Chwedoruk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego, pytany przez PAP o wysoki odsetek przekonania dotyczącego polaryzacji, podkreślił, że wyniki sondażu należy wziąć pod uwagę w kontekście zeszłorocznej kampanii prezydenckiej. Zaznaczył, że kampania wyborcza „manipuluje wszelkie szare strefy”. Z tego powodu - jak dodał - mniejsze ugrupowania, a zarazem ich elektoraty, nawet jeśli nie chcą, muszą opowiedzieć się po jednej ze stron.

- Na dodatek skutkiem zwycięstwa Karola Nawrockiego



Jak wynika z sondażu, Polacy martwią się również o napiętą sytuację międzynarodową czy jakość usług publicznych

paradoksalnie było utrzymanie i uczynienie bardziej wyrazistym przywództwa Donalda Tuska w PO, a w PiS-ie finałem cyklu wydarzeń związanych z kampanią stało się wyforowanie Przemysława Czarnka do roli de facto frontmana tej partii - zauważył Chwedoruk.

Badanie pokazuje różnice w postrzeganiu zagrożeń między poszczególnymi grupami społecznymi. Wynika z niego, że kobiety częściej niż mężczyźni obawiają się sytuacji międzynarodowej (47 proc. wobec 38 proc.) oraz jakości usług publicznych (35 proc. wobec 27 proc.). Z kolei mężczyźni częściej wskazują na stan finansów publicznych (29 proc. wobec 20 proc.) oraz kryzys demograficzny (28 proc. wobec 21 proc.).

Obawy dotyczące polaryzacji politycznej są widoczne we

wszystkich grupach wiekowych i w każdej plasują się na poziomie powyżej 40 proc.; największy odsetek można zaobserwować w grupie 55-64 lata (54 proc.).

Chwedoruk zwrócił uwagę, że w badaniu bardzo wyraźnie widać różnicę między elektoratem Koalicji Obywatelskiej i Lewicy a wyborcami PiS.

Wśród wyborców KO 61 proc. wskazało spór polityczny i polaryzację społeczeństwa jako jedno z największych zagrożeń, a 54 proc. sytuację międzynarodową i bezpieczeństwo. Dla wyborców Nowej Lewicy i partii Razem polaryzacja społeczna również zajmuje pierwsze miejsce - wskazało ją odpowiednio 59 proc. i 62 proc. badanych. Wśród wyborców Razem relatywnie często pojawiała się także obawa o sytuację międzynarodową (51 proc.)

i jakość usług publicznych (45 proc.). Wyraźnie rządziej w grupie wyborców KO, Lewicy i Razem wskazywano na stan finansów publicznych (12-15 proc.).

W ocenie politologa ta grupa wyborców jest zamożniejsza od innych elektoratów, tym samym mniej martwi się stanem finansów publicznych i „w większym stopniu obawia się zagrożeń zewnętrznych”.

W elektoracie Prawa i Sprawiedliwości najczęściej wskazywano na jakość usług publicznych (44 proc.), a następnie na sytuację międzynarodową (34 proc.) i stan finansów publicznych (33 proc.). Spór polityczny jako zagrożenie wskazało w tej grupie 32 proc. badanych - rządziej niż w elektoratach innych partii opozycyjnych.

PAP

Zmiany na stacjach paliw mają być odczuwalne już od dziś. Przepisy weszły w życie, ceny idą w dół

Adam Kiela
Warszawa

W poniedziałek weszło w życie rozporządzenie, które obniża akcyzę na benzynę i na olej napędowy. Od dziś na stacjach paliw powinno być taniej.

Minister energii Miłosz Motyka ogłosił w poniedziałek po godzinie 12 treść obwieszczenia dotyczącego maksymalnych cen paliw. Z obwieszczenia

wynika, że cena maksymalna dla benzyny silnikowej bezołowiowej 95 wyniesie 5,42 zł za litr, a powiększona o podatek od towarów i usług wyniesie 6,16 zł. Cena dla benzyny silnikowej bezołowiowej 98 wyniesie 5,98 zł za litr, a powiększona o podatek od towarów i usług wyniesie 6,76 zł za litr. Z kolei cena maksymalna dla oleju napędowego wyniesie 6,76 zł za litr, a powiększona o VAT wyniesie 7,60 zł za litr.

Cena maksymalna ogłoszona przez ministra energii będzie obowiązywać od dnia następującego po jej publikacji w Monitorze Polskim. W przypadku ogłoszenia jej przed dniami wolnymi od pracy i świętami stawka będzie obowiązywać do najbliższego dnia roboczego.

Sprzedaż powyżej ceny maksymalnej będzie zagrożona karą do 1 mln zł, a kontrole prowadzić będzie Krajowa Administracja Skarbowa.

Cena maksymalna jest ustalana według określonej formuły, obejmującej średnią cenę hurtową paliw na rynku krajowym, powiększoną o akcyzę, opłatę paliwową, marżę sprzedażową w wysokości 0,30 zł za litr oraz podatek VAT.

W niedzielę weszła w życie nowelizacja zmieniająca m.in. ustawę o zapasach ropy naftowej. Wprowadziła ona mechanizm wyliczenia maksymalnej ceny paliw, jaka ma obowiązywać na stacjach. PAP

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne lub nekrolog?
Przez internet: ibo.polskapress.pl
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl

Biuro Ogłoszeń NOWIN, Rzeszów, ul. Unii Lubelskiej 3,
tel. 17 86 72 330, fax 17, 86-72-343,
e-mail: nowiny.ogloszenia@polskapress.pl,
biuro czynne pon.-pt. 8.00 -16.00

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Docieplenia, malowanie elewacji,
tel. 601 797 882

KOMINY - rozwiercanie kominów
montaż wkładów i nasad - 17 8623831

MALOWANIE-DACHÓW i elewacji
mycie, czyszczenie, długoletnie
doświadczenie, wycena gratis +
gwarancja. tel. 786 344 700

REMONTY wykończenia, 501 694 329

Zwierzęta

INNE

KURKI nioski młode sprzedam
609811417

Usługi pogrzebowe

MEMORY, Rzeszów, Jagiellońska 21,
całodobowo 601491271, 17-853-29-22

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie
zlecisz
bez wychodzenia
z domu przez
Internetowe
Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011501571



Uprzejmie informujemy, że w okresie Świąt Wielkanocnych w 2026 Roku wystąpią dla mieszkańców Rzeszowa zmiany terminów odbioru odpadów komunalnych w następujący sposób:

- za poniedziałek 6.04.2026 – odbiór nastąpi we wtorek 7.04.2026,
- za wtorek 7.04.2026 – odbiór nastąpi w środę 8.04.2026,
- za środę 8.04.2026 – odbiór nastąpi w czwartek 9.04.2026,
- za czwartek 9.04.2026 – odbiór będzie w piątek 10.04.2026,
- za piątek 10.04.2026 – odbiór będzie w sobotę 11.04.2026 r.

Następnie ze względu na dzień świąteczny 1 Maja 2026 r. (piątek) odbiór odpadów zostanie wykonany w sobotę 2.05.2026 r.

Za ewentualne utrudnienia przepraszamy.

Zarząd MPGK
Rzeszów Sp. z o.o.

Rozumiem, że nie każdy zarabia kokosy, ale żeby tak na wysypisku śmieci mieszkać?



Klaudia El Dursi na Instagramie o swych wrażeniach ze zwiedzania Tajlandii Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Grażyna Szapołowska nie złamała przepisów

Pudełek wyszedł aktorkę, jak wybrała się na zakupy w śródmieściu stolicy. Dystyngowana gwiazda sama musiała sobie poradzić z dzwiganiami pakunków. Dziarskim krokiem wędrowała od sklepu do sklepu i w końcu wróciła do auta, które tym razem zaparkowała zgodnie z przepisami. To mercedes, który kosztuje ok. 200 tys.

Dominika Gawęda opowiada o rozstaniu

Wokalistka Blue Cafe udzieliła wywiadu Gosia Ohme Podcast i opowiedziała o rozstaniu z Maciejem Szczepanikiem z zespołu Pectus. – Pewnego dnia się obudziłam i stwierdziłam: jesteś nie-szczęśliwa, musisz coś z tym zrobić – powiedziała. I dodała: – To była wspólna decyzja i o tyle było nam łatwiej.

Karolina Gilon kocha sprzedawcę warzyw

Prezenterka chętnie udziela się w mediach społecznościowych. Ostatnio odpowiadała w internecie na pytania, które zadawali jej fani. Jedno z nich dotyczyło pracy jej partnera Mateusza Świerczyńskiego. – Mati zawodowo zajmuje się sprzedawaniem warzyw w firmie, która robi importy, eksporty. Współpracuje z ludźmi, którzy mają swoje uprawy na przykład brokuła, kalafiora i z nimi robi biznesy, chodzi o całe tiry warzyw. Na drugim etapie jest jeszcze super tatą – powiedziała na InstaStories. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Sherlock Holmes: Gra cieni

TVN Fabuła, 20:00
Genialny detektyw Sherlock Holmes (Robert Downey Jr.) staje przed trudnym wyzwaniem. Okazuje się, że istnieje człowiek, który dorównuje mu błyskotliwością i bystrością umysłu. Jest nim bezwzględny i przebiegły profesor James Moriarty.

Motylem jestem, czyli romans czterdziestolatka

Kino Polska, 20:00
Kinowy film Jerzego Gruzdy, nawiązujący do serialu „Czterdziestolatek”. Inżynier Stefan Karwowski (Andrzej Kopiczyński) zostaje wytypowany do programu telewizyjnego i nawiązuje romans z piosenkarką Ireną Orską (Irena Jarocka).

Piłka nożna: Eliminacje Mistrzostw Świata strefy UEFA

TVP 1, 20:35
Polska po wygranym meczu z Albanią, zmierzy się w finale baraży ze Szwecją. Zagrają na stadionie w Solna pod Sztokholmem. To wielki finał, którego stawką jest udział w tegorocznym mundialu.

Bez stałego adresu – Bob Dylan

TVP Kultura, 23:35
Film będący podróżą do początków kariery muzycznej Boba Dylana, legendarnego kompozytora i wykonawcy. Narratorem jest sam muzyk, który otwarcie opowiada, jak doszło do jego sukcesu w 1966 roku.

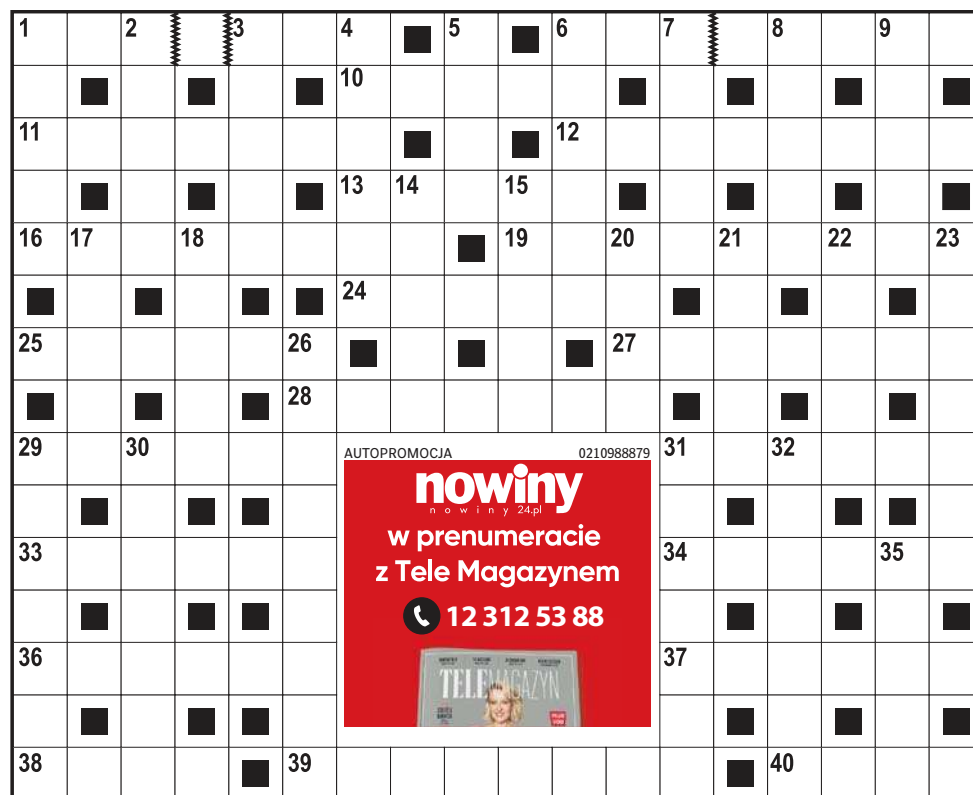
KRZYŻÓWKA NR 49

Poziomo:

- bohaterowie czeskiej animacji „Sąsiedzi”,
- film w reżyserii Wojciecha Smarzowskiego,
- spory ubytek w murze,
- Józef ..., pseudonim Stefana Żeromskiego,
- zeszyt do robienia zapisków,
- grecka wyspa kojarzona z Kolosem,
- miasto z piosenki Ewy Demarczyk,
- ... Karpień-Bulecka, piosenkarz i muzyk,
- instrument Carlosa Santany,
- rasa kaczki z Azji,
- ostrzy występu na powierzchni przedmiotu,
- komplet naczyń stołowych,
- mieszkaniec kraju z Duszanbe,
- europejskie księstwo,
- Herkules, detektyw z książki Agathy Christie,
- stos desek lub żelastwa,
- religijna ceremonia, obrzęd,
- ustawodawcza w gestii Sejmu,
- jadalny skorupiak morski,
- lek przeciwbólowy,
- zbiornik jak dawny czołg.

Pionowo:

- dramat kryminalny w reżyserii Agnieszki Holland,
- znak rodowy Indian,
- rzadko używa mydła,
- masa serowa z kwaśnego mleka,
- dawna osada obronna,
- partner w tańcu,
- morski głowonóg dostarczający sepii,
- zespół ośmiu muzyków,
- krach majątkowy, bankructwo,
- osiłkowi w żłoby dano,
- bierze udział w regatach wioślarskich,
- dzielnica Gdańska z katedrą,
- umowa o pracę dla aktora,
- ... ludzi umarłych”, nowela Marka Hłaski,
- tkanka tłuszczowa zwierząt,
- wyspa jak model Seata,
- uśpienie przed operacją,
- pudełko na kosztowności,
- w ekwipunku strażaka,
- najmłodsze pokolenie, potomstwo,
- publiczne zebranie, mityng,
- uchybiecie towarzyskie, faux pas,
- piąta część kopy.



AUTOPROMOCJA 0210988879

nowiny
nowiny24.pl

w prenumeracie z Tele Magazynem

☎ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 48

K	A	R	A	B	E	L	A	■	S	A	M	O	G	R	A	J		
A	■	O	■	■	N	U	D	A	■	L	E	■	A	■	■	■		
K	■	U	■	G	U	S	T	■	M	O	P	S	■	F	■	M		
T	U	R	K	U	■	S	Y	M	B	O	L	■	T	U	R	Y	N	
U	■	K	■	S	T	A	L	■	C	Z	A	R	■	E	■	I		
S	K	E	C	Z	■	K	O	N	C	H	A	■	O	■	S	N	I	K
S	■	E	■	A	■	P	■	O	■	O	■	W	■	G	■	■	■	
W	I	E	K	■	B	I	A	L	Y	D	O	■	I	■	K	R	A	
■	A	■	I	■	B	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	
D	Z	O	N	K	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	
E	■	B	■	I	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	
B	O	C	Z	E	K	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	
A	■	O	■	R	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	
T	A	■	S	M	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	
A	■	C	■	T	A	N	C	M	I	S	T	R	Z	■	N	■	R	

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na pośpiech w rozmowach i drobne nieporozumienia.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i konsekwencja przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś mówi, że wieczór będzie sprzyjać odpoczynkowi i bliskim relacjom...

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię więcej kontaktów niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi wykorzystać okazję do ciekawej rozmowy lub nowego pomysłu.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dziś silniejsze, ale intuicja Cię nie zawiedzie. Horoskop dzienny radzi zadbać o swój komfort i nie przekraczać granic.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja energia będzie przyciągać ludzi i dobre okazje. Horoskop na dziś podpowiada, by działać śmiało, lecz nie ignorować cudzych potrzeb.

Rak (22.06 - 22.07)

To dobry moment na uprządkowanie spraw i planów. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że mały detal może zmienić bardzo wiele.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia wróci tam, gdzie ostatnio było napięcie. Horoskop dzienny wróży, że w uczuciach możliwa miła i ciepła niespodzianka...

Panna (23.08 - 22.09)

Warto zaufać przecuciu, zwłaszcza w ważnej sprawie. Horoskop na dziś przypomina, że nie wszystko wymaga natychmiastowej reakcji.

Waga (23.09 - 22.10)

Dobry dzień na ruch, podróż lub nową inspirację. Horoskop dzienny na wtorek radzi uważać jedynie, by nie obiecać zbyt wiele.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praktyczne podejście da Ci przewagę i spokój. Horoskop dzienny zapowiada, że wieczorem znajdziesz chwilę na zastanowienie.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nieoczekiwany zwrot wydarzeń może wyjść Ci na korzyść, ale horoskop na dziś radzi zachować otwartość i odrobinę dystansu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Twoja wrażliwość pomoże dziś komuś bliskiemu. Horoskop dzienny na wtorek to wskazówka, by jednak zadbać też o własne potrzeby.

KLASY A, B

A DĘBICA

Mecz na szczycie pada łupem DAP Dębica, który kończą mecz w 10 pokonuje Pogórze Wielopole Skrzyńskie. Kaskada Ostrów-Kamionka wygrywa po raz drugi z rzędu.

Łopuchowa - Góra Ropczycka 2:0; DAP Dębica - Wielopole 2:1; Kaskada - Wiewiórka 3:0; Czarna - Przeclaw; Nagoszyn - Paszczyzna 6:1; Krzywa - Ocieka 2:5; Gnojnica - Głowaczowa 2:0

1. Głowaczowa	14	42	57:9
2. DAP Dębica	15	30	41:28
3. Góra Ropczycka	15	27	46:28
4. Wielopole	15	26	32:23
5. Gnojnica	15	26	35:31
6. Przeclaw	15	22	36:36
7. Łopuchowa	15	20	31:28
8. Czarna	15	20	39:35
9. Nagoszyn	15	18	49:34
10. Ocieka	15	18	26:42
11. Paszczyzna	15	17	26:47
12. Kaskada	15	16	21:37
13. Wiewiórka	15	12	28:57
14. Krzywa	15	6	17:49

A JAROSŁAW

Z czołowej trójki wygrała tylko ekipa z Chłopic i wskoczyła na drugie miejsce.

Skotoszów - Surochów 1:0; Radymno - Dobkowice 1:1; Chłopic - Manasterz 2:0; Nienowice - Piwoda 0:1; Łowce - Szówsko 4:4; Tuchla - Laszki 5:0; Ostrów - Wysocko 1:3.

1. Dąb Dobkowice	15	31	42:18
2. Wiraż Chłopic	12	30	40:15
3. Korona Tuchla	15	30	47:22
4. Fredro Surochów	15	29	24:13
5. MKS Radymno	15	27	32:20
6. KS Manasterz	15	24	31:28
7. Santos Piwoda	15	24	28:32
8. Łęk Ostrów	15	18	29:31
9. Łęk Łowce	15	17	24:29
10. KS Szówsko	15	16	28:40
11. Hetman Laszki	15	15	19:37
12. LKS Skotoszów	15	14	14:37
13. Tęcza Wysocko	15	13	20:37
14. Wisznia Nienowice	15	12	13:32

A LUBACZÓW

Dziesięć bramek padło w Krowicy. Miększ i Gwiazda mocno naciskają na lidera.

Basznia Dolna - Wielkie Oczy 0:2; Cieszanów - Miększ Nowy 0:2; Wólka Krowicka - Zapalów 3:7; Stary Dzików - Młodów 0:3; Cewków - Krowica 1:3; Dachnow - Antoniki 4:2; Horyniec - Narol 3:2.

1. Zdrój Horyniec	15	37	50:15
2. LKS Miększ Nowy	15	35	47:17
3. Gwiazda Wielkie Oczy	15	35	50:16
4. Graniczn Krowica	15	30	30:18
5. Zryw Młodów	15	26	33:22
6. Basznia Dolna	15	23	34:23
7. Orkan Zapalów	15	20	34:46
8. Ursus Dachnow	15	19	24:25
9. Rolnik Wólka Krowicka	15	17	31:42
10. BCewków	15	15	23:42
11. Stary Dzików	15	12	25:42
12. Piast Antoniki	15	12	23:32
13. Roztocze Narol	15	10	12:49
14. Juwenia Cieszanów	15	8	23:50

A PRZEMYSŁ

Zacięty mecz w Medyce. Bizon strzelił liderowi trzy bramki, jednak komplet punktów pojechał do Kaszyc.

Trójczyce - Nakło 0:1; Medyka - Kaszyc 3:4; Żurawica - Dubiecko 2:0; Polonia II - Kosienice 2:3; Orły - Wyszatycze 1:0; Stubno - Maćkowice 3:1.



FOT. GRZEGORZ KOSTKA

W meczu przeworskiej A klasy - Huragan Gniewczyna (jasne stroje) podzielił się punktami z MKS Kańczuga

1. Biało-Czerwoni Kaszyc	15	35	56:18
2. LKS Nakło	15	34	32:18
3. Tęcza Kosienice	15	29	40:29
4. KS Arłamów	14	26	39:23
5. Bizon Medyka	15	25	36:41
6. GKS Orły	15	24	25:19
7. Polonia II Przemyśl	15	22	39:38
8. Gwiazda Maćkowice	15	19	31:38
9. Granica Stubno	15	18	29:36
10. Grom Wyszatycze	15	16	20:25
11. Korona Olszany	14	16	21:28
12. Pogórze Dubiecko	15	12	20:35
13. Korona Trójczyce	15	11	20:44
14. Żurawianka Żurawica	15	11	18:44

A PRZEWORSK

Lider stracił dwa punkty w Gniewczynie. Grzęska po porażce w Łopuszce niebezpiecznie zbliża się do strefy spadkowej.

Rozbórz - Roźniatów 4:0; Łopuszka Wielka - Grzęska 3:2; Gniewczyna - Kańczuga 2:2; Majdan Sieniawski - Gorzyce 1:0; Nowosielce - Orzeł II 0:5; Jodłówka - Siennów 0:4; Krzeczowice - Miocin 2:2.

1. MKS Kańczuga	15	41	72:10
2. San Gorzyce	15	33	43:19
3. Błyskawica Rozbórz	15	32	37:21
4. Cresovia Krzeczowice	15	32	45:25
5. Wiselka Siennów	15	31	35:15
6. Nafta-Gaz Jodłówka	15	23	24:24
7. Błyskawica Roźniatów	15	22	37:36
8. Huragan Gniewczyna	15	17	28:33
9. Orzeł II Przeworsk	15	16	32:32
10. Błękitni Grzęska	15	13	26:56
11. Ałopuszka Wielka	15	13	29:49
12. Start Miocin	15	11	30:65
13. Majdan Sieniawski	15	11	27:49
14. Piast Nowosielce	15	5	25:56

A1 KROSNO

LKS Piarowce - Szarotka Nowosielce 3:0; Ekoball II Sanok - LKS Tarnawa 2:2; Sanovia Lesko - Remix Niebieszczy 2:2; LKS Długie - Górnik Grabownica Starzeńska 0:1; Szarotka Uherce - LKS Płowce/Stróże Male 1:3; LKS Izdebki - Victoria Pakoszówka 1:2. Pauza: Oslawa Zagórz.

1. Ekoball II Sanok	15	35	37:14
2. Grabownica Starzeńska	15	34	43:19
3. Victoria Pakoszówka	15	32	33:16
4. LKS Płowce/Stróże Male	15	29	33:18
5. LKS Tarnawa	15	26	41:28
6. LKS Piarowce	15	26	39:28
7. LKS Izdebki	15	24	39:28
8. Sanovia Lesko	15	23	27:19
9. Remix Niebieszczy	15	21	32:29
10. LKS Długie	15	20	31:27
11. Szarotka Uherce	15	16	24:29
12. Szarotka Nowosielce	15	13	23:40
13. Oslawa Zagórz	14	8	18:48
14. Wisłok Sieniawa	26	4	11:88 - wycofany z rozgrywek

A2 KROSNO

LKS Haczów - Tęcza Zręcin 1:2; Sokół Domaradz - Burza Rogi 2:3; Wisłok Krościenko Wyżne - LKS Lubatowa 3:3; LKS Lubatówka - LKS Górki 3:2; Iwonka Iwonicz - Płomień Zmiennica 4:1; Brzozovia Brzozów - Kotwica Korczyna 2:0; Jasiołka Jaślika - Beskid Posada Górna 0:2.

1. Iwonka Iwonicz	14	39	37:8
2. Brzozovia Brzozów	14	36	37:11
3. Płomień Zmiennica	14	25	34:20
4. Tęcza Zręcin	14	24	40:22
5. LKS Haczów	14	23	25:20
6. LKS Lubatówka	14	21	25:29
7. LKS Lubatowa	14	19	29:32
8. Beskid Posada Górna	14	19	34:36
9. Burza Rogi	14	18	29:31

10. Kotwica Korczyna	14	16	33:37
11. LKS Górki	14	14	28:36
12. Sokół Domaradz	14	14	33:45
13. Jasiołka Jaślika	14	8	13:38
14. Wisłok Krościenko Wyżne	14	7	25:57

A3 KROSNO

Orzeł Faliszówka - LKS Skofyszyn 0:1, KS Zarzecz - Czarni 1910 II Jasło 0:2, Sparta Osobnica - Liwocz Brzyska 6:0, Sobniów Jasło - LKS Głowienka 1:2, Orzeł Bieżdziejca - Polonia Kopytowa 2:4, Orzeł Lubla - Dragon Nowy Glinik 6:0, Ostoja Kołaczyce - Jasiołka Świerzowa 3:0.

1. Ostoja Kołaczyce	14	37	45:8
2. Polonia Kopytowa	14	30	48:23
3. Czarni 1910 II Jasło	14	30	34:12
4. Sparta Osobnica	14	28	30:12
5. LKS Skofyszyn	14	23	31:21
6. LKS Głowienka	14	21	32:18
7. GKS Zarzecz	14	18	31:31
8. Sobniów Jasło	14	18	21:23
9. Orzeł Bieżdziejca	14	18	20:23
10. Jasiołka Świerzowa	14	16	17:28
11. Orzeł Lubla	14	15	28:35
12. Orzeł Faliszówka	14	11	19:30
13. Dragon Nowy Glinik	14	6	10:40
14. Liwocz Brzyska	14	6	12:74

A1 RZESZÓW

Swoją przewagę nad resztą stawki powiększyła Przybyszówka, która ogrzała Rudnikanie 5:0 i wykorzystała potknięcie Strumyka z Aramixem.

Junak Słocina - Strzyżów 2:1; Czudec - Budziwój 2:0; Rudna Wielka - Przybyszówka 0:5; Malawa - Niebylec 1:1; Resovia III - Budy Głogowskie 2:1; Trzebownisko - Nosówka 1:2; Zi-mowit - Grodzisko 6:1.

1. KS Przybyszówka	15	43	61:12
2. Strumyk Malawa	15	38	37:12
3. Zimowit Geovolt Rzeszów	15	29	36:21
4. LKS Trzebownisko	15	25	37:26
5. Aramix Niebylec	15	25	34:27
6. Grunwald Budziwój	15	24	25:25
7. Novi Nosówka	15	17	29:32
8. SMS Resovia III Rzeszów	15	17	20:27
9. Czarni Czudec	15	16	28:32
10. VBudy Głogowskie	15	15	13:22
11. Rudnianka Rudna Wielka	15	12	20:37
12. Wisłok Strzyżów	15	11	23:41
13. Sokół Grodzisko	15	10	11:29
14. Junak Rzeszów	15	10	19:50

A2 RZESZÓW

Największym wygrany 16. kolejki jest zdecydowanie ekipa z Trzebosi, która w meczu na szczycie pokonała Iskrę Jawornik Polski i awansowała na pozycję lidera rozgrywek. Wysokie zwycięstwa odniosły drużyny Jaworu Krzemienica, oraz Dynovii Dynów, które zajmują odpowiednio trzecie i czwarte miejsce.

Wyniki: Krzemienica - Łukawiec 8:0; Pawłokoma - Handzlówka 1:1; Trzeboś - Jawornik Polski 2:0; Medynia Głogowska - Sonina 4:2; Dynów - Grodzisko Dln. 5:1; Krasne - Dąbrówki 1:1.

1. Styrubud Trzeboś	16	38	48:18
2. Rzemieślnik Strażów	15	38	40:11
3. Jawor Krzemienica	16	33	53:22
4. Dynovia Dynów	16	32	33:11
5. Iskra Jawornik Polski	16	32	31:18
6. Crasnovia Krasne	16	30	47:27
7. Grodzisko Dln.	16	30	34:28
8. Sawa Sonina	16	21	35:28
9. Medynia Głogowska	16	20	31:32
10. KS Dąbrówki	16	19	22:28
11. Grom Handzlówka	16	12	20:38
12. KS Pawłokoma	16	9	21:58
13. ŁKS Łukawiec	16	8	18:49
14. LKS Wola Dalsza (wyc.)	26	8	14:79

A3 RZESZÓW

Najciekawiej zapowiadające się spotkanie pomiędzy Kolorado, a Czarnymi nie zawodło. Kibice zobaczyli aż osiem bramek, a ekipa z Woli Chorzelskiej wygrała 5:3 utrzymując pozycję wicelidera.

Grochowe - Wola Mielecka 2:2; Dąbrówka Wisłocka - Cmolas 2:3; Widelka - Ostrowy Tuszwoskie 2:2; Jaślany - Babicha 3:3; Wola Chorzelska - Czarni 5:3; Pień - Podborze 1:4; Siedlanka - ASERTO 2:0.

1. Atut Podborze	15	36	50:19
2. Wola Chorzelska	15	33	47:22
3. Ostrowy Tuszwoskie	15	30	38:22
4. Błękitni Siedlanka	15	28	48:31
5. Czarni Trześń	15	27	42:31
6. Pitmark Jaślany	15	21	29:27
7. ASERTO Trześń	15	21	27:28
8. Dąbrówka Wisłocka	15	21	30:33
9. Tempo Cmolas	15	20	30:38
10. Start Wola Mielecka	15	17	26:31
11. Strażak Grochowe	15	17	26:32
12. LKS Babicha	15	14	29:40
13. Wilga Widelka	15	6	19:52
14. Sokół Pień	15	4	26:61

A1 STALOWA WOLA

Bukowa musiała uznać wyższość Koniczynki na własnym stadionie. Trześń strzeliła cztery bramki i zgrała zwycięstwo.

Jastkowice - Ocice 1:3; Trześń - Dąbrówka 4:1; Zarzecz - Jadachy 5:1; Żupawa - Kotowa Wola 0:4; Stany - Knapy 7:0; Wola Rzeszycka - Zakrzów 0:6; Skopanie - Żabno 5:3.

1. GAS Łęg Stany	15	36	66:21
2. Junior Zakrzów	15	32	55:26
3. Truc Kotowa Wola	15	31	41:19
5. Wilanów Skopanie	15	28	39:22
4. Koniczynka Ocice	15	26	40:28
6. LKS Żabno	15	25	39:27
7. KS Żupawa	15	22	28:28
8. Bukowa Jastkowice	15	22	42:51
9. Płomień Trześń	15	22	32:30
10. KP Zarzecz	15	19	55:32
11. LZS Wola Rzeszycka	15	15	22:39
12. Strzelec Dąbrówka	15	10	24:41
13. LZS Jadachy	15	7	23:65
14. Kolejarz Knapy	15	0	8:85

A2 STALOWA WOLA

Ostatnia Staromieszcanka urwała punkty ekipie z Grobli na ich stadionie.

Przychojec - Sarzyna 1:0; Groble - Stare Miasto 2:2; Hucisko - Pogoń II 1:1; Górnio - Podwolnia 3:0; Wola Zarczycka - Ulanów 2:3; Łętownia - Kamień 1:5; Sójkowa - Bieliny 1:1.

1. Podlesianka Kamień	15	43	60:13
2. Retman Ulanów	15	33	52:19
3. Pogoń II Leżajsk	15	30	28:12
4. KS Podwolnia	15	25	27:21
5. Jodla Przychojec	15	24	22:18
6. Sokół Hucisko	15	24	31:26
7. Milenium Bieliny	15	22	31:31
8. Azalia Wola Zarczycka	15	19	31:31
9. Górniovia Górnio	15	17	22:27
10. Czarni Sójkowa	15	13	14:26
11. GKS Groble	15	12	15:34
12. KS Sarzyna	15	12	20:49
13. Advit Łętownia	15	10	20:35
14. Stare Miasto	15	6	8:39

B JAROSŁAW

Lider z Tuczem pokazał moc i zdobył osiem bramek. Kidałowice skromnie pokonało Michałowkę.

Durikowice - Piast II 0:8; Kidałowice - Michałowka 1:0; Przedmieście - Makowisko 3:1; Młyn - Jankowice 0:0; Sońca - Węgierka 2:1.

1. Piast II Tuczem	15	39	67:22
2. Pogórze Rokietnica	14	34	41:17

3. Victoria Kidałowice	15	33	31:14
4. KS Węgierka	15	31	33:20
5. LKS Durikowice	14	27	49:30
6. KS Jankowice	15	26	37:23
7. Strażak Sońca	15	23	31:33
8. Szkoło			

KLASY B, CLJ ORAZ 2 LIGA Kobiet

B2 KROSNO

Bukowianka Bukowsko - Jutrzenka Jaćmierz			
7:1, Victoria Niebocko - Orzeł Bażanówka 2:3,			
Zryw Dydnia - Orkan Markowce 1:4, Górniki II Strachocina - LKS Golcowa 0:2, ULKS Czerteż - LKS Hłudno 0:0, Orły Jabłonka - LKS Odrzechowa 0:6. Pauza: Orion Pielnia.			
1.LKS Golcowa	13	31	46-19
2.Orion Pielnia	12	31	39-13
3.Victoria Niebocko	13	27	36-23
4.Orkan Markowce	13	26	38-24
5.Bukowianka Bukowsko	13	24	33-24
6.Jutrzenka Jaćmierz	13	20	27-29
7.LKS Hłudno	13	18	31-24
8.LKS Odrzechowa	13	17	37-31
9.Zryw Dydnia	13	16	28-39
11.Orzeł Bażanówka	13	14	26-29
11.Górniki II Strachocina	13	12	27-32
12.ULKS Czerteż	13	8	16-37
13.Orły Jabłonka	13	0	7-67

B3 KROSNO

Błękitni Jasienica Rosielna - Florian Rymanów			
Zdrój 4:0, Karpaty II Klimkówka - Cisy Jablonica Polska 0:7, LKS Głębokie - LKS Wzdów 0:0, Iskra Iskrzynia - Orzeł Milcza 4:0, Iskra Przysietnica - LKS Wesoła 1:0, LKS Trześniów - JKS Jasionów 1:1. Pauza: Dwór Kombornia.			
1.LKS Wzdów	13	37	75-3
2.Iskra Przysietnica	13	33	49-10
3.LKS Głębokie	13	26	32-19
4.Błękitni Jasienica Rosielna	13	24	36-21
5.Cisy Jablonica Polska	13	22	30-15
6.Iskra Iskrzynia	13	20	26-21
7.JKS Jasionów	13	20	32-36
8.LKS Wesoła	13	18	31-33
9.Karpaty II Klimkówka	13	15	31-50
10.Florian Rymanów Zdrój	13	14	20-32
11.Dwór Kombornia	12	8	19-34
12.Orzeł Milcza	13	3	12-65
13.Sokół Trześniów	13	2	13-67

B4 KROSNO

Huragan Jasionka - Victoria Kobylany 3:1, Orzeł Pustyni - LKS Łęki Strzyżowskie 6:1, Piastovia Miejsce Piastowe - Iskra Wróbliki Szlachecki 3:0, Nafta Chorkówka - Rotar Węglówka 2:2, Rędzinianka Wojaszówka - Iwella Iwla 4:3, Pasja Krosno - Guzikówka Krosno 2:3. Pauza: Nurt Potok.			
1.Guzikówka Krosno	13	31	54-14
2.Rędzinianka Wojaszówka	13	30	44-19
3.Iwella Iwla	13	28	55-19
4.Nafta Chorkówka	13	28	41-17
5.Huragan Jasionka	13	23	29-21
6.Rotar Węglówka	13	23	24-22
7.Pasja Krosno	13	17	39-27
8.Orzeł Pustyni	13	17	31-32
9.Nurt Potok	12	15	31-31
10.Miejsce Piastowe	13	12	17-44
11.Victoria Kobylany	13	9	18-36
12.LKS Łęki Strzyżowskie	13	4	10-55
13.Iskra Wróbliki Szlachecki	13	4	13-69

B5 KROSNO

Czardasz Osiek Jasielski - Sparta II Osobnica			
3:2, Wisłoka Błażkowa - Wisłoka Nowy Żmigród 0:5, LKS Brzezówka - Gaudium Łężyny 0:1, Standart Świącany - Tajfun Łubno Szlacheckie 1:5, Jasiołka Hankówka - Brzyszczyki - KS II Zarzeczce 2:0.			
Pauza: Zorza Łubienko, Jasiołka Szebnie.			
1.Wisłoka Nowy Żmigród	12	32	48-10
2.Czardasz Osiek Jasielski	12	29	36-12
3.Tajfun Łubno	12	27	56-22
4.Jasiołka Szebnie	11	23	33-19
5.Jasiołka Hankówka	12	20	30-21
6.Gaudium Łężyny	12	17	21-27
7.Wisłoka Błażkowa	12	15	14-35
8.Standart Świącany	12	14	16-24
9.KS II Zarzeczce	12	10	15-28
10.LKS Brzezówka	12	10	16-32
11.Sparta II Osobnica	12	6	12-40
12.Zorza O3 Łubienko	11	3	14-41

B1 RZESZÓW

Mrowla - Dąbrowa 2:2, Biała - Tyczyn 3:4, Rudna Mała - Borek Stary 0:2, Nowa Wieś - Wysoka Głogowska 1:4, Bratkowice - Trzciana 1:2.			
1.Trzciana Trzciana	11	31	44-10
2.Orzeł Wysoka Głogowska	11	24	32-18
3.Mrowla Mrowla	11	20	40-22
4.Bratak Bratkowice	11	18	26-19
5.PRATKO Strug II Tyczyn	11	16	25-28
6.KS Świlcza	10	14	20-17
7.Rudzik Rudna Mała	11	14	24-22
8.Start Borek Stary	11	12	16-27
9.Piast Nowa Wieś	11	11	19-22
10.Dąb Dąbrowa	11	5	15-33
11.Biała Rzeszów	11	2	15-58

B2 RZESZÓW

Wysoka Strzyżowska - Dobrzechów 2:0; Lutoryż - Mogielnica 1:0; Pstrągówka - Godowa 1:6; Pstrągowa - Szufnarowa 5:0; Lubenia - Polonia 1:2; Konieczkowa - Hermanowa 0:4.			
1.KS Godowa	12	33	56-17
2.SNKK Płomyk Lutoryż	12	27	53-14
3.Herman Hermanowa	11	24	41-18
4.Diament Pstrągowa	12	22	45-22
5.Wysoka Strzyżowska	12	22	39-21
6.Albatros Szufnarowa	12	19	41-31
7.Grunwald Polonia	12	19	27-27
8.Grom Mogielnica	12	17	28-17
9.Start Lubenia	12	12	25-31
10.Korona Dobrzechów	12	5	17-47
11.Tytan Konieczkowa	12	4	17-60
12.Orły Pstrągówka	12	1	4-92

B4 RZESZÓW

Palikówka - Krzywe 0:3; Włókniarz II - Czarna 6:2; Budy Łańcuckie - Nienadówka 0:3; Wólka Podleśna - Brzózka Stadnicka 3:3; Kraczkowa - Wysoka Łańcucka 0:4.			
1.Stobierna Krzywe	13	31	50-12
2.Plantator Nienadówka	13	29	33-13
3.Leśna Wólka Podleśna	13	22	35-27
4.Orzeł Wysoka Łańcucka	13	21	31-21
5.KS Terliczka	12	21	26-17
6.Palikovia Palikówka	13	21	27-24
7.Włókniarz II Rakszawa	13	18	30-26
8.Start Brzózka Stadnicka	13	17	32-25
9.Czarni Kraczkowa	13	16	32-30
10.Wisłok Czarna	13	12	29-38
11.Budovia Budy Łańcuckie	12	4	12-56
Juventus Rzeszów wycofał się z rozgrywek po rundzie jesiennej.			

B5 RZESZÓW

Dębiaki - Trzciana 3:2; Borowa - Krzemienica 4:6; Złotniki - Strażak II 2:3; Rzędzianowice - Głiny Małe 1:1; Malinie - Padew Narodowa 0:0; Ławnica - Górki 1:0.			
1.Sokół Malinie	14	31	43-17
2.Jutrzenka Ławnica	14	31	39-17
3.LKS Dębiaki	14	31	34-22
4.Złotniczanka Złotniki	14	31	28-18
5.Victoria II Czermin	13	21	35-28
6.Padew Narodowa	14	20	20-22
7.Wiśnia Trzciana	14	19	27-31
8.Strażak II Grochowe	14	18	30-35
9.Grom Krzemienica	14	16	30-44
10.Wisła Głiny Małe	14	14	23-22
11.Błysk Górki	14	13	22-27
12.Rzędzianowice	14	10	21-38
13.Wisłoka Borowa	14	4	17-48

B6 RZESZÓW

Janowiec - Wierzchowiny 5:3; Radomyślanka II - Goleiszów 3:0; Żarówka - Tuszymy 5:1; Atut II - Zgórsko 6:0; Dobrynin - Piast II 3:3; Dulcza Mała - Dulcza Wielka 1:2.			
1.Potok Dobrynin	14	35	53-15
2.Janovia Janowiec	14	33	53-23
3.Atut II	14	28	37-21
4.Radomyślanka II	14	27	36-10
5.Sprint Żarówka	14	25	48-26
6.Jamnica Dulcza Wielka	14	22	28-24
7.Apollo Dulcza Mała	14	22	29-30
8.KS SMP Tuszymy	14	20	32-32
9.Orły Ruda	13	16	31-31
10.Piast II Wadowice G.	14	14	25-42

11.LKS Wierzchowiny	14	9	19-42
12.KS Zgórsko	14	7	15-65
13.Madras Goleiszów	13	1	12-57

B7 RZESZÓW

Majdan Królewski - Raniżów 2:2; Hadykówka - Dzikowiec 3:2; Ostrowy Baranowskie - Hucina 1:4; Przedbórz - Trzęsówka 3:4; Komorów - Werynia 1:2; Przyłęk - Kolbuszowianka II 1:5.			
1.Werynianka Werynia	12	36	57-7
2.Kolbuszowianka II	12	26	33-13
3.Vigor Trzęsówka	12	24	38-22
4.KS Dzikowiec	12	21	48-31
5.Huragan Przedbórz	12	17	22-21
6.Raniżovia Raniżów	12	15	25-26
7.LKS Hucina	12	15	23-27
8.Ceramika Hadykówka	12	13	17-21
9.Błękitni Komorów	12	12	17-32
10.Majdan Królewski	12	10	18-30
11.Marmury Przyłęk	12	8	14-43
12.Ostrowy Baranowskie	12	5	16-55

B1 STALOWA WOLA

Dużo zdobytych bramek w meczach niższych lig to właściwie norma, ale aż tyle goli, co w meczu OKS Wielowieś - Płomień Chmielów, pada jednak dosyć rzadko. W dwucyfrowych rozmiarach wygrał też Sokół. OKS Mokrzyszów urwał punkt wielceliderowi.			
WYNIKI: Wielowieś - Chmielów 14:4, Mokrzyszów - Tarnowska Wola 1:1, Kopcie - Serbinów 4:0, Cygany - Sokolniki 0:10, Wrzawy - Skowierzyn 2:3, Bojanów - Sobów 4:4. Pauzowała Krzątka.			
1.OKS Wielowieś	14	39	77-18
2.LKS Tarnowska Wola	14	34	59-20
3.KS Kopcie	13	31	33-15
4.Sokół Sokolniki	14	30	58-20
5.Unia Skowierzyn	14	29	50-27
6.Płomień Chmielów	14	21	36-41
7.OKS Mokrzyszów	14	20	20-24
8.KS Cygany	14	16	22-47
9.LZS Krzątka	13	10	20-51
10.Korona Bojanów	14	10	20-52
11.Wspólnota Serbinów	14	9	19-38
12.Iskra Sobów	14	9	20-50
13.San Wrzawy	14	4	19-50

B2 STALOWA WOLA

Polonia Przędzel dostała lanie w Rozwadowie. Serię porażek przerwał Lotnik Turbia. Z trzeciego zwycięstwa w sezonie cieszyła się Jutrzenka. W meczu z Wichrami świetnie spisała się Sanna Zaklików.			
WYNIKI: Krzeszów - Lipa 5:0, Krzaki-Słomiana - Rudnik nad Sanem 3:0, Rozwadów - Przędzel 8:0, Rzeczyca Długa - Zaklików 0:4, Zdziechowice - Kurzyzna 0:2, Kopki - Glinianka 3:1, Turbia - Harasuki 3:0.			
1.Rotunda Krzeszów	15	42	66-8
2.Herosi Krzaki-Słomiana	15	35	50-16
3.San Rozwadów	15	34	67-13
4.Wichry Rzeczyca Długa	15	27	39-25
5.Orzeł Rudnik	15	26	43-35
6.Czarni II Lipa	15	26	36-28
7.Sanna Zaklików	15	26	41-33
8.WKS Kurzyzna	15	25	43-26
9.Orzeł Glinianka	15	20	47-38
10.Tanew Harasuki	15	18	49-47
11.Jutrzenka Kopki	15	10	20-73
12.Huragan Zdziechowice	15	10	15-40
13.Lotnik Turbia	15	6	18-73
14.Polonia Przędzel	15	1	11-90

B3 STALOWA WOLA

Piłkarze KS Łukowa poradzili sobie na boisku wyżej notowanej Jutrzenki. W innych meczach obyło się bez niespodzianek.			
WYNIKI: Jarocin - Chałupki Dębniarskie 0:5, Kuryłówka - Hucisko 1:4, Biedaczów - Wierza-			
1.Atlantic Chałupki	14	35	50-18
2.Victoria Giedlarowa	13	31	35-12
3.Grabniak Hucisko	14	30	54-23
4.ŁKS II Łowisko	12	28	61-12
5.San Wierzawice	14	22	37-31
6.Jutrzenka Dębno	14	22	25-28
7.Azalia Brzózka Królewska	14	20	30-36
8.Kłyż Tarnogóra	13	19	32-20
9.Złotasn Kuryłówka	14	17	27-32
10.KS Łukowa	13	11	16-43
11.Orzeł Biedaczów	14	10	17-43
12.PUKS Francesco Jelna	13	9	18-47
13.KS Jarocin	14	0	10-67

wice 1:3, Dębno - Łukowa 2:3, Brzózka Królewska - Jelna 2:0. Nie odbył się mecz Łowisko - Giedlarowa, gospodarze wycofali się z rozgrywek. Pauza: Tarnogóra.

1.Atlantic Chałupki	14	35	50-18
2.Victoria Giedlarowa	13	31	35-12
3.Grabniak Hucisko	14	30	54-23
4.ŁKS II Łowisko	12	28	61-12
5.San Wierzawice	14	22	37-31
6.Jutrzenka Dębno	14	22	25-28
7.Azalia Brzózka Królewska	14	20	30-36
8.Kłyż Tarnogóra	13	19	32-20
9.Złotasn Kuryłówka	14	17	27-32
10.KS Łukowa	13	11	16-43
11.Orzeł Biedaczów	14	10	17-43
12.PUKS Francesco Jelna	13	9	18-47
13.KS Jarocin	14	0	10-67

CLJ U-19

Nie był to udany weekend dla rzeszowskich ekip. Resovia w meczu „o 6 punktów” tylko zremisowała z Arkonią Szczecin na własnym obiekcie, a Stal dostała lekcję futbolu w Warszawie, gdzie przegrała 0:6 z sąsiadującą w tabeli Polonią.

SMS RESOVIA RZESZÓW - ARKONIA SZCZECIN 0:0

Resovia: Kwiatek - Czapiński, Dantoni, Nowak, Górka, Swajka (65 Matuszek), Chłopek (65 Bolek), Woś, Chwałka, Bochra, Tama. Trener: Roman Borawski.

POLONIA WARSZAWA - STAL RZESZÓW 6:0 (3:0)

Bramki: Wójciga 20, Izbicki 26, 45+3, 75, Tyszkowski 52, Bogusiewicz 65.			
Stal: Witkowski - Błędowski (65 Patrzyk), Ciepielewski (46 Tarkowski), Gemba, Koczera (85 Kaźmierak), Matysik, Polak (75 Lech), Szczygiel (60 Nerc), Tomczuk, Wiśniowski (80 Koszuliński), Włodarczyk. Trener: Maciej Seroka.			
Pozostałe wyniki: Escola - Znicz 2:1; Lech - Jagiellonia 3:3; Lechia - Śląsk 2:1; Miedź - Odra 3:1.			
1.Legia Warszawa	21	48	61-22
2.Zagłębie Lubin	21	43	43-33
3.Górniki Zabrze	21	42	52-35
4.Lech Poznań	22	41	57-39
5.Miedź Legnica	22	40	42-30
6.Polonia Warszawa	22	38	37-25
7.Jagiellonia Białystok	22	33	52-45
8.Stal Rzeszów	22	31	31-34
9.Escola Varsovia	22	31	49-53
10.Wisła Kraków	21	30	35-39
11.Śląsk Wrocław	22	29	42-44
12.Znicz Pruszków	22	23	25-39
13.Lechia Gdańsk	22	20	41-49
14.Arkonia Szczecin	22	18	29-43
15.Resovia	22	17	20-47
16.Odra Opole	22	13	20-59

CLJ U-17

Podobne wyniki do starszych kolegów zanotowali juniorzy młodszy rzeszowskich klubów. Stal Rzeszów podzieliła się punktami z Escolą i utrzymuje pewne miejsce w środku stawki. Dużo gorzej sytuacja wygląda w Resovii, która uległa Legii aż 0:6 i wciąż okupuje strefę spadkową.

STAL RZESZÓW - ESCOLA VARSOVIA 1:1 (1:1)

Bramki: Poczekajło 32 - Goszczycki 36.			
Stal: Łoboda - Osowski, Chudzik, Żmuda, Rygiel, Albrycht (66 Zalewski), Poczekajło (55 Szarek), Kubal (46 Boratyn), Janiec (82 Marciniak), Kupiec (46 Marcisz), Żebrakowski. Trener: Bartosz Stępień.			
LEGIA WARSZAWA - RESOVIA RZESZÓW 6:0 (1			

Cel na dziś – strzelić jednego gola więcej od Szwedów

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. Przed Biało-Czerwonymi pozostał już tylko jeden krok do mundialu i jedno zadanie: strzelić o jednego gola więcej od Szwedów i wywalczyć bilet na mundial w USA, Kanadzie i Meksyku.

Problem w tym, że niewiele jednak wskazuje na zwycięstwo Polski przed spotkaniem, które rozpocznie się dzisiaj o godzinie 20.45 na Strawberry Arenie w Solnie pod Sztokholmem. Szwedzi w niezłym stylu rozstrzygnęli półfinał z Ukrainą i są wyraźnymi faworytami bukmacherów. Na niekorzyść Biało-Czerwonych przemawia także historia bezpośrednich starć (28 meczów: 9 zwycięstw, 4 remisy i aż 15 porażek). Ponadto ostatni triumf ze Szwecją na jej terenie miał miejsce ponad 95 lat temu.

Tyle że to nie jest czas na rozpamiętywanie. Rozczarowujący styl Biało-Czerwonych w meczu z Albanią trzeba jak najszybciej zostawić za sobą. Cel został przecież osiągnięty: po golach Roberta Lewandowskiego i Piotra Zielińskiego reprezentacja Polski awansowała do finału baraży o mistrzostwa świata 2026. Jan Urban wraz ze sztabem musi po prostu szybko wprowadzić korekty personalne i w ustawieniu, przede wszystkim w defensywie, która była naszą najsłabszą formacją w czwartek na PGE Narodowym w Warszawie.

A jeśli już odwoływać się do przeszłości, to najlepiej niespecjalnie odległej. Ostatnim meczem bezpośrednim ze Szwedami było finałowe spotkanie baraży o udział w mistrzostwach świata 2022 w Katarze. Na Stadionie Śląskim w Chorzowie podopieczni ów-



Po golach Roberta Lewandowskiego i Piotra Zielińskiego reprezentacja Polski awansowała do finału baraży

czesnego selekcjonera Czesława Michniewicza wygrali 2:0 po trafieniach niezawodnego duetu Lewandowski - Zieliński, kontrolując tę rywalizację przez znakomitą większość czasu jej trwania.

W obecnej kadrze na baraż do MŚ 2026 powołanej przez selekcjonera Urbana znalazło się aż jedenastu zawodników, którzy zagraли wówczas w Chorzowie, z czego siedmiu wystąpiło od pierwszej minuty. Po stronie Szwedów nie zagra dziś natomiast kontuzjowany napastnik Liverpoolu Alexander Isak, który w tamtym spotkaniu wystąpił od pierwszej minuty i straszył Wojciecha Szczęsnego.

A to nie jest jedyny problem kadrowy rywali przed kolejnym starciem z Polską - po ostatnim meczu z Ukrainą kadre opuścił także obrońca Isak Hien, kluczowy gracz drużyny selekcjonera Grahama Pottera. Kłopot gospodarzom mogą wieczorem sprawić także nasi kibice, których grupa będzie wspierać wybrańców trenera Urbana - nawet do 1800 osób, które zajmą miejsca w sektorze gości na Strawberry Arenie mieszczącej maksymalnie 65 tysięcy widzów. Powinni być więc słyszalni i dawać wsparcie naszym zawodnikom. Warto w tym miejscu dodać, że reprezentacyjny obiekt Skandynawów wyposażony jest w hy-

brydową murawę (połączenie naturalnej i sztucznej trawy), a na prośbę piłkarzy obu reprezentacji dach zostanie otwarty.

Do składu Biało-Czerwonych wraca pauzujący z Albanią za nadmiar żółtych kartek Nicola Zalewski. Bardzo prawdopodobne jest także roszada w defensywie - miejsce Tomasa Kędziory w wyjściowym składzie powinien zająć Przemysław Wiśniewski. Cieszący się dużym zaufaniem selekcjonera reprezentacji Polski stoper Widzewa, który zadebiutował w kadrze przeciwko Holandii, ma lepsze warunki fizyczne od konkurenta i jest szybszy. A ktoś właśnie o takiej charakterystyce byłby najlepszy do powstrzymania rewelacyjnego Viktora Gyokeresa - autora hat-tricka przeciwko Ukrainie.

Zgóry wiadomo, że w przypadku awansu reprezentacja Polski rywalizować będzie w grupie z Tunezją, Holandią i Japonią. W mediach pojawiło się już potencjalne miejsce pobytu kadrowców w USA - mowa o Teksasie, blisko którego znajduje się Meksyk, gdzie Biało-Czerwoni rozegraliby pierwszy mecz w finałach mistrzostw świata - przeciwko Tunezji.

Co, jeśli się nie powiedzie? Wówczas Lewandowski może zdecydować o zakończeniu reprezentacyjnej kariery, co wiązałoby się z totalną zmianą filozofii gry naszej narodowej. A być może także z roszadą na stanowisku selekcjonera... Stawka spotkania w Solnie jest zatem ogromna.

Transmisję meczu ze Szwecją przeprowadzi publiczny nadawca w TVP 1 i TVP Sport (a także na stronie tvpsport.pl i w aplikacji mobilnej) od godziny 20.45. Komentują Jacek Laskowski i Robert Podoliński. ©

Marcin Janusz z Asseco Resovii już nigdy nie zagra w reprezentacji Polski

Marek Bluż
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | REPREZENTACJA. - Nie będzie mnie w kadrze ani w tym roku, ani w kolejnych latach. Kończę reprezentacyjną karierę - poinformował Marcin Janusz, rozgrywający Asseco Resovii.

To kluczowy zawodnik reprezentacji Polski. Nieoficjalnie o tej decyzji mówiło się już od dość dawna, ale oficjalna decyzja tego świetnego siatkarza zakomunikowana w rozmowie z „Przełogiem Sportowym” odbiła się szerokim echem w środowisku nie tylko sportowym. Zwłaszcza, że powodem rezygnacji z występów z orzełkiem na piersi są duże problemy zdrowotne, o których zawodnik otwarcie powiedział. Okazuje się, że to nie tylko duże problemy z kręgosłupem i konieczność przyjmowania środków przeciwbólowych, aby grać zawsze na najwyższym poziomie, które mogły spowodować kłopoty z wątrową. - Zwłóknienie wątroby drugiego stopnia

- brzmi diagnoza. - To stadium wymagające szybkiej reakcji - zdradził gracz numer 1 na pozycji rozgrywającego w biało-czerwonej kadrze.

Janusz zrobił sobie reprezentacyjną przerwę w poprzednim sezonie. - Był to dla mnie kluczowy okres, ponieważ czułem już, że dłużej tak pociągnąć się nie da. Na decyzję, żeby nie pojechać na reprezentację wpłynęło wiele czynników. Miesiącami się nad tym zastanawiałem, ważyłem plusy i minusy, ale zdecydowałem, że przynajmniej w tym roku nie będzie mnie w reprezentacji. Teraz czuję się świetnie, czuję się kilka lat młodszymi. Na pewno dużo mi to dało - mówił w rozmowie z Nowinami.

Powiedział „stop” jednak dla całej swojej reprezentacyjnej przyszłości. Skoncentruje się na grze w Asseco Resovii, z którą ma ważny kontrakt do 2028 roku. Poza srebrnym medalem olimpijskim zdobył m.in. wicemistrzostwo świata (2022), mistrzostwo Europy (2023) i wygrał Ligę Narodów (2023). ©



Marcin Janusz był kluczową postacią w kadrze narodowej. Zawsze, mimo problemów ze zdrowiem, grał na 100 proc.

Resoviacy zaczęli fatalnie, ale potem zagraли już bardzo dobrze

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

PIĘKA NOŻNA | BETCLIC 2 LIGA. - Chcieliśmy zmazać plamę z ostatniego spotkania - mówili po meczu ze Świtem Szczecin trener Resovii Paweł Młynarczyk. Udało się.

Zaczął się jednak w najgorszy możliwy sposób dla Resovii - Świt znakomicie wykorzystał swój pierwszy stały fragment i po dośrodkowaniu z rzutu różnego wyniku otworzył Wojdak. - Zbyt szybko stracona bramka

nas nie załamała, więc zaczęliśmy napędzać - mówił coach resoviaków. - Udało się szybko w miarę wyrównać i mogliśmy już kontrolować grę. Na pewno staraliśmy się grać prostą piłkę, już nie kombinować pod tym względem - za piękną grę się punktów nie dostaje - przyznał. Ładne bramki Szkieli i Geńca po strzałach sprzed pola karnego dały Resovii prowadzenie już do przerwy.

Niesamowite szczęście resoviacy mieli na początku drugiej części - Banach faulował w „szesnaste” Kisłego i goście

mieli kapitalną okazję na wyrównanie. Do piłki podszedł Kort, ale trafił w poprzeczkę. Jego strzał dobił głową Kapelusza, który znowu uderzył w poprzeczkę i odbiła się przy linii bramkowej. Gracze Świtu byli przekonani, że ją przekroczyła, ale sędziowie uznali inaczej. - Co do sytuacji czy był karny, czy nie był karny, ja powiem tak - raz nam szczęście zabierało, a teraz nam coś szczęście oddało, więc bardzo się cieszymy z tego zwycięstwa - mówił Paweł Młynarczyk.

Tym samym Resovia uciekła z dołu tabeli, ale tabela jest bardzo płaska i każda kolejka może to zmienić. Kolejny mecz już w czwartek w Nowym Sączu z Sandecją.

Po niedzielnym meczu na barażowym miejscu na dole znalazła się natomiast Stal Stalowa Wola, która zagra również w czwartek, a rywalem będzie ŁKS II Łódź.

RESOVIA - ŚWIT SZCZECIN 3:1 (2:1)

Bramki: 0:1 Wojdak 5, 1:1 Szkiela 9, 2:1 Geniec 11, 3:1 Zimmicki 57

Resovia: Tetyk - Banach, Małachowski, Baldyga (65 Silny), Letniowski, Zimmicki (77 Jaroch), Graszka, Geniec (65 Rębisz), Kowalski-Haberek, Szkiela (82 Hanc), Czyżycy (82 Szymocha). Trener Paweł Młynarczyk.

Świt: Klon - Remisz, Rogala, Kort (74 Tkaczuk), Kapelus 5 (58 Ropski), Lebedyński, Wojdak, Kisły, Ciechanowski (58 Nowicki), Dziumiak (58 Woźniak), Aftyka (85 Nowak). Trener Tomasz Kafarski.

Sędziował Wójcik (Mirsk Mazowiecki). **Widzów** ok. 400.

1. Unia Skierniewice 25 55 53-30
2. Olimpia Grudziądz 25 47 51-31

3. Warta Poznań	24	45	40-27
4. Sandecja Nowy Sącz	25	41	38-30
5. Podhale Nowy Targ	24	40	30-22
6. Świt Szczecin	25	37	41-41
7. Podbeskidzie	25	36	44-37
8. Śląsk II Wrocław	24	36	44-35
9. Chojniczanka Chojnice	25	34	38-33
10. Resovia	25	32	33-35
11. Sokół Kleczew	24	31	41-37
12. Hutnik Kraków	25	31	35-34
13. Stal Stalowa Wola	25	30	41-36
14. Rekord Bielsko-Biała	25	29	35-41
15. Zagłębie Sosnowiec	25	27	29-49
16. KKS 1925 Kalisz	25	23	25-40
17. ŁKS II Łódź	25	20	26-47
18. GKS Jastrzębie	25	6	18-57

Miasto Szkła Krosno zmarnowało szansę i nadal zajmuje ostatnie miejsce

Sebastian Czech
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | OBL. Krośnianie przegrali bardzo ważny mecz, choć przez zdecydowanie większą część spotkania do postawy Miasta Szkła Krosno nie było w zasadzie zastrzeżeń.

Krośnianie walczyli z faworyzowanym przeciwnikiem jak równy z równym, a w niektórych momentach dyktowali warunki na parkiecie. Wypracowali sobie punktową przewagę na ostatnie minuty i nadeszła ta nieszczęsna końcówka, niwecząca dotychczasowy wysiłek.

Wszystko układało się po myśli do połowy ostatniej kwarty. Na 5 i pół minuty przed końcem miejscowi prowadzili 77:70, stając przed wielką szansą na zwycięstwo. Nikt wówczas wszakże nie przypuszczał, że do ostatniej syreny koszykarze Miasta Szkła przestaną praktycznie trafiać do kosza. Ze ich dorobek poprawi się o zaledwie trzy punkty, dzięki celnemu rzutowi Benjamina Shungu z dystansu. Tak słaba skuteczność w najważniejszym fragmencie spotkania nie mogła zapewnić sukcesu. Przynajmniej nie z takim rywalem, jak Stal Ostrów.

- Nie wykorzystaliśmy dostatecznie dużo rzutów osobistych. Niestety to błąd, bo

przeciwnik kontruje i mnożą się niepotrzebne straty. Mieliśmy dzisiaj pozytywną energię, która gdzieś z nas uszła w najbardziej niepożądaną chwilę. Musimy próbować wygrywać, szukać swoich szans w następnych meczach. Nie możemy tej przegranej rozpamiętywać bez końca, bo punktów w tabeli z tego nie przybędzie. Przed nami kolejne potyczki i na nich się jak najszybciej musimy skupić - podsumował coach Miasta Szkła.

W ligowej tabeli Miasto Szkła Krosno zajmuje ostatnie miejsce. Traci do przedostatniego Tauron GTK Gliwice punkt. Do fazy zasadniczej krośnieńskiej ekipie zostało 6 meczów. Rywalami Miasta Szkła będą: Arka Gdynia, Anwil Włocławek, MKS Dąbrowa Górnicza, ORLEN Zastal Zielona Góra, King Szczecin, Śląsk Wrocław.

MIASTO SZKŁA KROSNO - TASOMIX ROSIEK STAL OSTRÓW WIELKOPOLSKI 80:87 (25:22, 26:25, 17:19, 12:21)

Miasto Szkła: Shungu 8 (1x3), Ch. Jackson 13 (3x3), Bockler 2, Hamilton 19 (3x3), Radić 11 oraz Górecki 5 (1x3), Shaver 5, Jankowski 9 (3x3), J. Wójcik 6, Chrobot 2. Trener Maros Kovacic.

Stal: Mejeris 6, Gołębiowski 15 (2x3), Q. Jackson 17 (2x3), Reid III 1, Gibson 17 (3x3) oraz Sakota 16 (1x3), Brembly 5 (1x3), Czoska 2, M. Pluta 8 (2x3). Trener Andrzej Urban.

Widzów 1300. © ©



Koszykarze Miasta Szkła Krosno (na biało) powalczyli mocno ze Stalą Ostrów Wielkopolski, ale... polegli

SIATKÓWKA. DEVELOPRES VS. BKS BIELSKO-BIAŁA
Rzeszowianki rozpoczną walkę o finał już w ten w piątek
Siatkarki KS DevelopRes Rzeszów w półfinale TAURON Ligi zmierzą się z BKS-em Bostik ZGO Bielsko - Biała. Rywalizacja toczyć się będzie do dwóch wygranych. Pierwszy mecz odbędzie się w Rzeszowie, w najbliższy piątek o godzinie 17.30. Rewanż w Bielsku-Białej zaplanowano na 7 kwietnia, a ewentualne trzecie spotkanie rozegrane zostanie na Podpromiu 11 kwietnia. W rundzie zasadniczej 3:0 i 3:1 wygrywały Rysice.



FOT. KS DEVELOPRES

TENIS STOŁOWY KOBIEC
Koniec fazy zasadniczej
Za nami ostatnie mecze fazy zasadniczej w ekstraklasie kobiet. Wygrał ją KTS Enea Siarkopol Tarnobrzeg, a do fazy play-off awansował też PGE Fibrain AZS Politechnika Rzeszów.

Asseco Resovia przycisnie dziś w Ankarze Ziraat? Trudna misja

Marek Bluż
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | LIGA MISTRZÓW. Asseco Resovia w rewanżowym meczu ćwierćfinału CEV Ligi Mistrzów zmierzy się dziś z Ziraatem Bankart Ankara. W Rzeszowie 3:0 zwyciężyli mistrzowie Turcji.

Na Podpromiu resoviaci nie rozegrali dobrego meczu, co skrzętnie wykorzystali rywale z Tomaszem Fornalem w składzie, którzy wypunktowali podopiecznych trenera Massimo Bottiego do zera.

Tureckiej drużynie do awansu do Final Four wystarczy zaledwie dwa wygrane sety. Rzeszowianie staną więc wieczorem przed niezwykle trudnym zadaniem, bo aby znaleźć się w finałowej czwórce Ligi Mistrzów muszą pokonać faworyzowanych gospodarzy 3:0 lub 3:1 i jeszcze zwyciężyć w „złotym secie”.

Czy jest to możliwe? Jest, ale resoviaci musieliby rozgrać rewelacyjny pojedynek, a przeciwnicy słaby.

Turecki zespół grający przed swoją publicznością jest pewny swego. W tej edycji Champions League wygrywał do tej pory wszystkie mecze. Resovia na wyjazdach wiele traci ze swojej sportowej wartości. - Wiadomo, będzie ciężko. W Turcji jest inna atmosfera. Jak podejmiemy do tego na luzie, to mam-



Siatkarze Asseco Resovii po porażce w pierwszym meczu z Ziraatem Bankart Ankara, w dzisiejszym rewanżu w Turcji staną przed wyjątkowo trudnym zadaniem

szanse powalczyć. U siebie nie wykorzystaliśmy szansy, ale możemy to przełamać. Nie będziemy mieli nic do stracenia, aby awansować dalej musimy wygrać to spotkanie za trzy punkty i złotego seta. Dlatego będziemy musieli przycisnąć, ile mamy - mówi Mateusz Poręba, środkowy rzeszowskiej drużyny, która zagrała w sobotę bardzo dobre spotkanie ćwierćfinału mistrzostw Polski pokonując Indyplol AZS Olsztyn 3:0. - Nie

tracimy wiary i ducha, choć oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że nasza sytuacja jest bardzo trudna, ale ja w ogóle nie czuję, żeby Ankara nie była w naszym zasięgu. Rywale będą faworytem, jak byli u nas, ale jeżeli dadzą nam pogrąć, to czemu mamy się poddawać przed meczem?... - mówi Marcin Janusz, kapitan Asseco Resovii, który już oficjalnie - ze względu na stan zdrowia - ogłosił definitywne zakończenie swojej reprezen-

tacyjnej kariery. Transmisja z Ankarą od godziny 17.45 w Polsacie Sport 1 i Polsacie Sport Extra 2.

Ciekawie zapowiadają się trzy inne ćwierćfinałowe mecze: Bogdanka LUK Lublin - PGE Projekt Warszawa (środa, godz. 18); Sir Sicoma Monini Perugia - Guaguas Las Palmas (środa, godz. 20.30); Aluron CMC Warta Zawiercie - Cucine Lube Civitanova (czwartek, godz. 18).

© ©

Pantery zajęły 5. miejsce. Jutro startuje play off

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | LIGA KOBIEC. W 26. ostatniej kolejce fazy zasadniczej Łańcutianki ogłosiły Lidera Swarzędz 66:62 i zajęły 5. miejsce w tabeli. Jutro w Łodzi Pantery grają pierwszy mecz I rundy play off.

Gdyby MUKS pokonał Widzew, nasza ekipa zajęłaby 4. lokatę i miałaby w I rundzie play off atut hali. Poznanianki przegrały jednak 63:78 i nasz zespół, jeśli chce awansować do II rundy,

musi choć raz pokonać Widzew na jego terenie (w fazie zasadniczej Łodzianki dwa razy ogrywały nasz team).

W niedzielnym meczu Pantery miały pod górkę (Lider miał jeszcze szansę na utrzymanie), ale też trener Łukasz Lewkowicz nie posłał do gry wszystkich koszykarek. Ani minuty nie zagrały Angelika Kuras i Joanna Kobylńska. - Dziewczynom dokuczają mikroazy, ale były rozgrzane i gdyby wynik był poważnie zagrożony, weszłyby do akcji. Nie musiały, co cieszy, bo taki był

plan, aby dać im odpocząć przed play offami - wyjaśnił coach Panter.

GMM INOX MERGER LOGISTICS PANTERY ŁAŃCUT - LIDER SWARZĘDZ 66:62 (16:13, 12:15, 17:18, 21:16)

GMM Innox Merger Logistics Pantery: Pająk 9 (7 zb.), Duchnowska 10 (2x3, 4 as.), Wojtylas 9 (1x3, 9 zb., 8 as., 2 prz.), Giżyńska 18 (4x3, 4 as., 2 str., 3 prz.), Wybraniec 6 (6 zb.) oraz Joks 8 (6 zb., 2 prz.), Domaradzka 0, Kaźmierczak 6 (1x3). Trener: Łukasz Lewkowicz.

Lider: Ratajczak 21 (10 zb., 4 str.), Pisera 13 (2x3, 3 str.), Bartczak 11 (1x3, 13 zb.), Urbaniak 0, Błaszczak 12 (2x3, 5 as., 3 str.) oraz Szuba 3 (3

as.), Piotrowska 2, Stachowiak 0, Olejnik 0. Trener: Tomasz Eichert. **Widzów:** 200.

Pozostałe wyniki: ŁKS KK Łódź - AZS Uniwersytet Gdański 103:74, Brother MUKS Poznań - Widzew Łódź 63:78, RMKS Rybnik - AZS Uniwersytet Warszawski 70:64, Akopol Korona 1919 AZS PK Kraków - SMS PZKosz Łomianki 83:74, Sparta Ziębice - MKS Pruszków 89:66, Lou Tęcza Leszno - Nautiquis Akademia Gortata Gdańsk 47:65.

Pary I rundy play off: ŁKS - RMKS, Sparta - Akademia Gortata, MKS - MUKS, **Widzew - Pantery (środa, 18)**. Gra się do dwóch zwycięstw, systemem 1-1-1. Pierwszy mecz u drużyny z wyższej pozycji w tabeli. © ©